Gdzie w wakacje do przedszkola

>2

Czekamy na otwarcie al. Kilińskiego

>4

Kto w Płocku odbierze śmieci?

>5

Nr **22** (2425)
nakład **6 000**
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
2 czerwca 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK GOSTYNIN SIERPC

9 770208 697753 22

tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15

PROGRAM TV

Tysiąc złotych na wakacje ma pomóc w uratowaniu branży

A ty na co przeznaczysz bon turystyczny?

Czytaj - s. 6-7

www.pixabay.com

SPORT

Rozmowa z Ondrejem Zdrahalą, byłym już piłkarzem Orlen Wisły Płock

>30

Mistrzowska ósemka przechodzi Wiśle koło nosa?

>31

www.tp.com.pl ■ e-mail: tp@tp.com.pl ■ e-mail: reklama@tp.com.pl ■ fb/gazeta.tygodnik.plocki

eprasa.pl b4b4cab955

Magazyn Kryminalny

Ogień na ul. Lasockiego 6

Jak informuje dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Płocku, w czwartkowy ranek, 28 maja, około godz. 4 rano przy ul. Lasockiego 6 palił się samochód dostawczy. Strażakom udało się szybko opanować ogień. W Volkswagenie T4 spaliła się jednak komora silnikowa oraz część kabiny. W zdarzeniu na szczęście nikt nie ucierpiał.

Rozbił lamborghini

W środowy wieczór, 27 maja, o godz. 21.35 w Wyszogrodzie na ul. Warszawskiej lamborghini huracan evo spider zderzyło się z hyundaiem. – Jak wstępnie ustalili policjanci, 20-letni kierujący lamborghini podczas wyprzedzania zderzył się czołowo z kierującym hyundaiem. Do szpitala z obrażeniami ciała przewiezieni zostali kierujący oraz pasażer hyundaia. Wszelkie okoliczności zdarzenia wyjaśni prowadzone postępowanie – informuje Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Jak informuje z kolei dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Płocku, w wypadku uczestniczyło 5 osób. Okazało się, że pasażer hyundaia po badaniach został zwolniony do domu. Jak informują portale sportowe w lamborghini jechał Marcin Bułka, reprezentant Polski, bramkarz Paris Saint Germain.

33 tys. paczek bez akcyzy

– *Szereg ustaleń oraz dokładne rozpracowanie policjantów z Komisariatu Policji w Płocku doprowadziły do zabezpieczenia ponad 33 tys. paczek papierosów, które bez polskich znaków akcyzy miały trafić na rynek* – informuje mł. asp. Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

W zeszły piątek policjanci zatrzymali dwójkę mieszkańców Płocka, którzy w samochodzie przewozili 10 tys. paczek papierosów. Po sprawdzeniu okazało się, że spakowany w kartony tytoń nie posiadał polskich znaków akcyzy. 40-latek oraz jego 42-letnia znajoma zostali zatrzymani.

Ustalenia operacyjne policjantów dotyczące nielegalnego tytoniu prowadziły aż poza granicę powiatu płockiego. W Grójcu jeszcze tego samego dnia, policjanci tamtejszej komendy po uzyskanej informacji od płockich policjantów, zatrzymali 47-latka. W hali znajdującej się na terenie posesji gdzie przebywał mężczyzna, funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 23 tys. paczek papierosów również bez polskich znaków akcyzy.

– Gdyby nielegalny towar trafił na rynek, Skarb Państwa straciłby blisko 600 tys. zł. Zabezpieczony tytoń mógł trafić nie tylko na płocki, ale i okoliczny rynek. Zatrzymanemu 42 oraz 47-latkowi grozi grzywna, a nawet kara 3 lat pozbawienia wolności – mówi oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Gdzie w wakacje do przedszkola?

Jak co roku płockie przedszkola w wakacje wspierają pracujących rodziców. W tym roku mimo pandemii i wielu niewiadomych też przygotowują się do pracy w tym czasie. Wakacyjny harmonogram jest już gotowy.

Podczas dwumiesięcznego, letniego wypoczynku wszystkie placówki pełnią dwutygodniowe dyżury. Przedszkolne statystyki i pierwsze dni wakacji z ubiegłych lat pokazują, że chętnych nigdy nie brakowało. Jak będzie w tym roku?

O tym dokładnie ilu wakacyjnych przedszkolaków będzie korzystało z zajęć w miejskich przedszkolach będzie wiadomo za kilka dni. Jeszcze bowiem spływają informacje zwrotne od rodziców. Czy w tym roku w związku z epidemią będą świeciły pustkami?

Rokrocznie było spore zainteresowanie. Wiele zależało oczywiście od terminu dyżuru. Zazwyczaj największe zainteresowanie było dyżurami na początku i na końcu wakacji. Ile konkretnie będzie dzieci? To będzie wiadomo dopiero po złożeniu kompletu informacji do placówek przez rodziców.

W pierwszych dwóch tygodniach lipca (od 1 do 17 lipca) wakacyjne dyżury będą trwały w: MP nr 3 (ul. Gałczyńskiego 7), MP nr 4 (ul. Czwartaków 18 b), MP nr 11 (ul. Bielska 26/1), MP nr 16 (ul. Zgliczyńskiego 8), MP nr 21 (ul. Reja 4), MP nr 25 (ul. K. Wielkiego 6 b).

W terminie od 20 do 31 lipca dyżury będą pełniły: MP nr 2 (ul. Ciechomicka 68), MP nr 6 (ul. Łączniczek 14), MP nr 10 (ul. M.C. Skłodowskiej 2a), MP nr 15 (ul. Piasta Kołodzieja 4), MP nr 19 (ul. Słowackiego 27), MP nr 29 (ul. Kochanowskiego 7).

W pierwszej połowie sierpnia (od 3 do 14 sierpnia) dyżury mają: MP nr 5 (ul. Lachmana 28), MP nr 12 (ul. Misjonarska 12), MP nr 13 (ul. Krakówka 8), MP nr 14 (ul. Miodowa 8/1), MP nr 34 (ul. Harcerska 2).

W drugiej połowie sierpnia, od 17 do 31, dyżury pełnić będą przedszkola: MP nr 1 (ul. Kościuszki 7), MP nr 8 (ul. Św. Wojciecha 1b), MP nr 9 (ul. Krótka 1), MP nr 17 (ul. Kossobudzkiego 10), MP nr 27 (ul. Reja 28), MP nr 31 (ul. szarych Szeregów 32).

W tym roku z wakacyjnych dyżurów, z uwagi na zaplanowane remonty, wyłączone są przedszkola: MP nr 33 (ul. Padlewskiego 2), MP nr 37 (ul. Hubalczyków 5).

rad

Zmieni się płocki ratusz

Rozpoczęto remont elewacji

Budynek A Urzędu Miasta Płocka, czyli główny budynek ratusza przejdzie remont. Rozpoczęte w ubiegłym tygodniu prace mają potrwać do końca listopada tego roku.

Jak już informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego w przetargu na remont elewacji płockiego ratusza wpłynęły dwie oferty. Firma EURO DOM z Tłuchówka zaproponowała kwotę 1 672 800 złotych. Natomiast propozycja złożona przez ART-REKO PROJEKT Sp. z o.o. i Realizacje Sp. k. z Warszawy to kwota 982 392,62 złotych. To właśnie ta druga oferta została uznana za najbardziej korzystną.

Prace są prowadzone na elewacji frontowej oraz na elewacjach bocznych budynku A, czyli jednego z najlepiej znanych płocczanom obiektów.

Dzisiejszy główny budynek ratusza składał się w przeszłości z trzech oddzielnych obiektów. Środkowa część – z wieżą zegarową, z której odgrywany jest hejnał miasta – powstała w latach dwudziestych XIX wieku. Zaprojektował go architekt Jakub Kubicki, żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku. Do jego najsłynniejszych dzieł z pewnością możemy zaliczyć Belweder oraz Arkady Kubickiego przy Zamku Królewskim w Warszawie. Przygotował jednak o wiele więcej projektów. Tylko w Płocku, oprócz budynku ratusza, zaprojektował również budynki rogatek miejskich: Dobrzyńskich, Warszawskich i Płońskich.

Po stronie północnej – od ul. Zduńskiej i południowej od ul. Kazimierza Wielkiego znajdowały się kamienice pochodzące również – według informacji Miejskiego Konserwatora Zabytków – z XIX wieku. Ostatecznie oba budynki zostały połączone z ratuszem tworząc w ten sposób obiekt znany współcześnie. Ostatni kompleksowy remont tej części został przeprowadzony pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Teraz obiekt wpisany do rejestru zabytków wymaga kolejnej renowacji. Wykonana zostanie przede wszystkim izolacja ścian fundamentowych oraz wymienione zostaną tynki w obrębie cokołu. Tynki zostaną także wymienione na całej elewacji frontowej - od strony Starego Rynku i elewacjach bocznych – od strony ulicy Zduńskiej i Kazimierza Wielkiego. Wymienione zostaną instalacje odgromowe. Wykonawca będzie musiał także poświęcić uwagę renowacji detali architektonicznych. Na koniec elewacja oraz stolarka okienna zostaną pomalowane. Zostaną także zainstalowane odstraszacze na ptaki.

Całości prac uważnie będzie przyglądał się Miejski Konserwator Zabytków, zwracając między innymi uwagę na kolorystykę elewacji budynków, jakość i kolorystykę materiałów użytych do obróbek blacharskich oraz zamontowanych rynien i rur spustowych. **(jac)**

J. Danieluk

Elewacja głównego budynku płockiego ratusza wymaga remontu. Prace rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu

Magazyn Kryminalny

Dachowanie na obwodnicy

W sobotę, 24 maja po godz. 17.00 ford dachował na obwodnicy Gąbina. Na miejscu pracowały służby ratownicze, m.in. policja i straż pożarna. Występowały utrudnienia w ruchu.

Poszkodowana kobieta w ciąży

W sobotę, 24 maja około godz. 12.00 na skrzyżowaniu ul. Narodowych Sił Zbrojnych i Przemysłowej w Płocku doszło do wypadku. Zderzyły się Volkswagen Passat i Kia ceed. Wśród poszkodowanych była kobieta w zaawansowanej ciąży, pasażerka srebrnego Kia ceed. Na miejscu błyskawicznie pojawiły się służby, straż pożarna i pogotowie, po chwili dojechała też policja.

Dachowanie w Łącku

Kierujący samochodem osobowym marki Mercedes wpadł w poślizg, po czym dachował. Podróż zakończyła się w rowie. Do tego zdarzenia doszło w sobotni wieczór, o godzinie 18.50 w Łącku przy ul. Płockiej. – Mężczyzna opuścił auto o własnych siłach – informują strażacy z OSP Łąck. W akcji ratowniczej brały również udział dwa zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Płocka oraz policja.

Libacja w samochodzie?

Przy drążku zmiany biegów leżała pusta butelka po wódce, a na desce rozdzielczej kieliszek. Taki widok zastali strażnicy miejscy, otwierający drzwi do zatrzymanego samochodu. Auto prowadził 60-latek. Kompanem był 32-latek. Obydwaj byli pijani, a na koniec bardzo agresywni. – *W środę około godz. 20.30 strażnicy miejscy pełniący służbę na Radziwiu zauważyli w rejonie Ronda Lajourdie mężczyznę kierującego pojazdem marki Opel, który jechał bez włączonych świateł mijania oraz wyglądał, jakby zaraz miał zasnąć za kierownicą. Przypuszczając, iż pojazdem może kierować osoba, która mogła nagle źle się poczuć, strażnicy udali się za pojazdem. Auto wjechało na parking przy sklepie Biedronka* – mówi st. insp. Jolanta Głowacka, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Płocku.

Po podejściu do auta i otwarciu drzwi strażnicy od kierującego wyczuli silną woń alkoholu. Zobaczyli też pozostałości po libacji. Funkcjonariusz od razu wyjął kluczyk ze stacyjki, aby uniemożliwić kierującemu dalszą jazdę. 60-letni kierujący, mieszkaniec osiedla Radziwie poproszony o okazanie prawa jazdy odpowiedział, iż dawno temu zostało mu ono zabrane. Na miejsce wezwano policję. – *Wtedy mężczyźni zaczęli być agresywni. Odmówili poddania się badaniu alkomatem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, dlatego też policjanci zabrali ich do szpitala na badanie krwi. Kierujący pojazdem miał duże trudności z opuszczeniem swojego auta i przejściem do policyjnego radiowozu* – dodaje rzeczniczka Straży Miejskiej. **Ceb**

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60, e-mail:rednaczelny@tp.com.pl. P.o. Sekretarza Redakcji: Teresa **Radwańska-Justyńska** e-mail: t.radwanska@tp.com.pl.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek **Danieluk,** e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza **Kinalska** e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka **Stanuszkiewicz-Cegłowska** e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna **Biała** e-mail: j.biala@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska,** Elżbieta **Grzybowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia), Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy,** Andrzej **Konowrocki**.
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz **Zaleski** e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska,** e-mail: bo@tp.com.pl,
REKLAMA: Michał **Wach**, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402
Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski,** tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.
KOLPORTAŻ: **„Ruch"** S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; **„Kolporter"** Kielce, ul. Zagnańska 61;
Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3
Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch" S.A., „Garmond Press", „Kolporter".

eprasa.pl b4b4cab955

Przed maturą konsultacje i kursy online

Jak się przygotowują płoccy maturzyści?

Częściej przez internet, ale także i podczas spotkań w szkole maturzyści z płockich szkół przygotowują się do tegorocznego egzaminu. Mimo zupełnie odmiennej formy uczniowie i nauczyciele mówią, że się trzymają, przygotowują i starają podchodzić do tematu z jak najlepszym nastawieniem. W płockich liceach do egzaminu przygotowywało się 735, a w technikach 464 uczniów.

Wiedza, dobre przygotowanie i nastawienie jest bardzo potrzebne, bo matura rozpoczyna się już w najbliższy poniedziałek 8 czerwca. Zatem to już ostatnie chwile na dopracowanie wątpliwości, doczytanie i skonsultowanie tematów. W płockich szkołach uczniowie chętniej korzystają z konsultacji online. Ale jeśli jest taka potrzeba to bez problemu mogą umówić się na spotkanie w szkole. - *Nasi nauczyciele cały czas są w kontakcie z maturzystami, prowadzą zajęcia i konsultacje bez specjalnych wytycznych z ministerstwa, bardzo zresztą spóźnionych* - mówi Małgorzata Pawlak, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku.

W Jagiellonce do egzaminu maturalnego przygotowuje się 149 maturzystów, plus 19 uczniów, którzy będą zdawali maturę międzynarodową (zakończyli już procedurę maturalną, nie będą pisali egzaminów w maju, otrzymają certyfikaty na podstawie wcześniej przeprowadzonych egzaminów ustnych i prac badawczych wysłanych do IBO). Uczniowie Jagiellonki, którzy chcą skorzystać z przedmaturalnych konsultacji mają taką możliwość online na platformie Teams już od końca kwietnia. I jak informuje dyrektor Małgorzata Pawlak korzysta z nich chętnie duża grupa absolwentów.

W III Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi do matury przygotowuje się 225 uczniów, plus jeszcze 30 osób z wcześniejszych lat. - *Mimo innych okoliczności przygotowujemy się jak zawsze do matury. Oczywiście najlepiej jak tylko można. Omawiamy wszystkie szczegóły, zarówno te dotyczące kwestii formalnych związanych z przeprowadzeniem egzaminu, wszystkich procedur, odpowiadamy na pytania uczniów i staramy się z jak najlepszym nastawieniem patrzeć w przyszłość* – mówi Agnieszka Wierzchowska, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku. Dyrektor dodaje, że uczniowie intensywnie wykorzystują czas i możliwości na przygotowanie się do matury. Jest to bardzo duża grupa tegorocznych maturzystów. Częściej i chętniej korzystają z pomocy swoich nauczycieli drogą elektroniczną, ale jest kilkoro uczniów, którzy wybrali bezpośrednią formę w szkole.

D. Ossowski

W płockiej Jagiellonce do matury przygotowuje się 149 uczniów

Maturzystów jak co roku w zakresie matematyki i fizyki wspiera płocka Filia Politechniki Warszawskiej. Mimo braku możliwości realizacji zajęć z maturzystami w formie tradycyjnej, uczelnia ponownie organizuje i rozszerza zakres przeznaczonego dla maturzystów intensywnego kursu wspomagającego przygotowania do egzaminu dojrzałości. Uczelnia zaprasza wszystkich chętnych do zgłaszania chęci uczestnictwa w kursach MATMAgeddon i FIZYKAlipsa On-line.

MATMAgeddon, to kursy w wymiarze 15 godzin (na poziomie podstawowym i rozszerzonym), a FIZYKAlipsa, to kurs w wymiarze 10 godzin (poziom rozszerzony). Oba kursy będą poświęcone przede wszystkim rozwiązywaniu zadań z arkuszy maturalnych. Zajęcia prowadzą doświadczeni nauczyciele akademiccy uczelni. Kurs jest bezpłatny i stanowi element Projektu Edukacyjnego PW Filii w Płocku skierowanego do młodzieży szkolnej.

Kurs planowany jest w dniach 1 - 18 czerwca 2020 r., zajęcia będą rozpoczynały się od godziny 16:00. Dokładne terminy uzależnione są od zainteresowania kursem i stanu zapisów. Harmonogram spotkań został podany 1 czerwca.

Zapisy na kursy prowadzone są poprzez formularze elektroniczne do wyczerpania wolnych miejsc. O zakwalifikowaniu decyduje kolejność zgłoszeń. Regulamin kursu i zapisy: https://www.pw.plock.pl/Kandydaci/Aktualnosci/Intensywny-kurs-maturalny-on-line

Teresa Radwańska-Justyńska

eprasa.pl b4b4cab955

Asfalt już jest, chodniki i ścieżki rowerowe też

Czekamy na otwarcie al. Kilińskiego

J. Danieluk

Trwa budowa ronda na skrzyżowaniu al. Kilińskiego z ul. Mostową, Warszawską i Norbertańską

Już widać, jak po remoncie będzie wyglądać al. Kilińskiego. Nie oznacza to jednak zakończenia prac. Trwa budowa ronda na skrzyżowaniu z ulicami Warszawską, Mostową i Norbertańską. Samo skrzyżowanie jest na razie przejezdne, ale kierowcy muszą pamiętać o zachowaniu ostrożności. W sąsiedztwie „Siedemdziesiątki" powstaje parking dla autokarów. Natomiast przy ogrodzie zoologicznym budowany jest wiadukt nad torami kolejowymi.

Jeszcze na początku ubiegłego tygodnia trwało asfaltowanie skrzyżowania przy Rogatkach Warszawskich. Także w ubiegłym tygodniu, tam gdzie został ułożony asfalt, trwało malowanie oznakowania poziomego.

W tej chwili najpoważniejsze prace trwają na skrzyżowaniu al. Kilińskiego z ulicami Warszawską, Mostową i Norbertańską. To tu powstanie rondo, które ma usprawnić ruch w tym miejscu. Już teraz wiadomo, że prace maja się zakończyć na przełomie września i października. Ma to związek z budową wiaduktu nad torami w sąsiedztwie ogrodu zoologicznego. Te dwie inwestycje są ze sobą powiązane ze względu na późniejszą organizację ruchu.

Warto dodać, że w sąsiedztwie nowego ronda powstała już stacja roweru miejskiego. Oczywiście na razie jest nieczynna.

W tym tygodniu, najpóźniej do 5 czerwca powinno być gotowe oznakowanie poziome. To pozwoli na wprowadzenie normalnego ruchu na al. Kilińskiego. Wyjątek będzie stanowił odcinek od ul. Kolegialnej w kierunku ulicy Krótkiej. Tu zapewniony będzie jedynie dojazd do posesji, a to oznacza, że z ul. Kolegialnej nadal nie będzie można skręcać w lewo w al. Kilińskiego.

Warto przypomnieć, że prace związane z przebudową al. Kilińskiego rozpoczęły się wiosną ubiegłego roku. W pierwszej kolejności został wybudowany kolektor deszczowy pomiędzy ul. Warszawską a ul. Rybaki. Przebudowany został także fragment ul. Mostowej od starego mostu do budowanego teraz ronda przy zoo oraz część ul. Kolejowej od mostu do ronda Lajourdie na lewym brzegu Wisły.

Co się zmienia na al. Kilińskiego?

Już zostało wspomniane, że na skrzyżowaniu al. Kilińskiego z ulicami Warszawską, Norbertańską i Mostową powstanie rondo. Przy Zespole Szkół Technicznych „Siedemdziesiątka" będzie parking dla 15 autokarów.

Al. Kilińskiego została poszerzona w trzech miejscach. Po pierwsze chodzi o skrzyżowanie z ul. Kolegialną – gdzie przybył lewoskręt dla aut jadących w ul. Wyszogrodzką na Rogatkach Warszawskich. Na ulicy Kolegialnej powstał też prawoskręt dla samochodów kierujących się w kierunku mostu. Z tych udogodnień póki co kierowcy nie mogą jeszcze w pełni korzystać.

Kolejny lewoskręt ułatwi życie kierowcom jadącym z al. Kilińskiego w ul. Sienkiewicza. Zmiany zaszły też przy wjeździe do Komendy Miejskiej Policji – kierowcy jadący od strony Al. Jachowicza również tu będą mieli lewoskręt.

Kolejnym elementem jest przebudowa skrzyżowania al. Kilińskiego z ul. Padlewskiego. Pozwoli to także na uporządkowanie wyjazdu z terenu Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica. Na al. Kilińskiego powstaną tu lewoskręty dla samochodów nadjeżdżających z obu kierunków. Będzie też sygnalizacja świetlna.

Na całej długości al. Kilińskiego powstała ścieżka rowerowa, która po zakończeniu prac na Al. Jachowicza zostanie włączona w drogę rowerową R1. Z nowych chodników mogą już korzystać piesi. Całość uzupełnia nowe oświetlenie, przebudowana kanalizacja.

(jac)

Zapłać na stacji benzynowej

Za pomocą ORLEN Pay

Najnowsza wersja rozwijanej przez PKN ORLEN aplikacji ORLEN Pay pozwala m.in. na korzystanie ze zniżek Karty Dużej Rodziny oraz BiznesTank, a także płatności poprzez Apple Pay, Google Pay oraz Blikiem. Nowe funkcjonalności obejmują także logowanie biometryczne czy też zakup wybranych produktów bez konieczności podchodzenia do kas.

Na wszystkich, czyli około 1800 stacjach paliw ORLEN w całej Polsce, kierowcy mogą płacić za paliwo bezpośrednio przy dystrybutorze. Aplikacja ORLEN Pay to wygodne i proste w obsłudze rozwiązanie skierowane do osób indywidualnych i prowadzących działalność gospodarczą. Nowa wersja aplikacji ORLEN Pay daje możliwość naliczania rabatów dla posiadaczy karty Biznes Tank oraz Karty Dużej Rodziny. Klient na wybranych stacjach paliw może także zdalnie zapłacić za skorzystanie z myjni samoobsługowej, czy też za wybrane produkty (głównie płyn do spryskiwaczy oraz płyn do dezynfekcji). Nowym rozwiązaniem jest również możliwość dodania kilku numerów rejestracyjnych do jednego konta.

– *Komfort klientów naszych stacji paliw to dla nas priorytet. Konsekwentnie wdrażamy szereg nowoczesnych rozwiązań, które usprawniają obsługę. Rozwijając aplikację ORLEN Pay wsłuchujemy się w głosy naszych klientów i zgodnie z ich wymaganiami dodajemy nowe funkcjonalności, jak np. zniżki dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Ta strategia działa, na przestrzeni roku zanotowaliśmy 500 proc. wzrost użytkowników aplikacji, z której korzysta już blisko 200 tys. osób* – mówi Wojciech Muszyński, dyrektor wykonawczy ds. Sprzedaży Detalicznej w PKN ORLEN.

Obecnie z funkcjonalności ORLEN Pay korzysta już blisko 200 tys. użytkowników. PKN ORLEN jako pierwszy w Polsce wdrożył rozwiązanie, które usprawnia i przyspiesza obsługę klientów. Aplikacja jest także dużym ułatwieniem dla osób z ograniczoną sprawnością ruchową czy też rodziców podróżujących z małymi dziećmi. Od momentu udostępnienia aplikacji, czyli od września 2018 r., zrealizowano blisko 700 tys. transakcji na łączną kwotę blisko 95 mln zł.

Aplikacja ORLEN Pay, oprócz płatności przy dystrybutorze, daje między innymi również dostęp do historii transakcji, czy zbierania punktów VITAY. Klient otrzymuje fakturę za zakupione paliwo na swój adres e-mail podany podczas rejestracji. Produkt spełnia też najwyższe standardy w zakresie ochrony danych. Aplikacja dostępna na systemy IOS i Android, umożliwia dokonanie płatności poprzez zeskanowanie kodu QR znajdującego się na dystrybutorze. Aby korzystać z usługi, wystarczy dokonać rejestracji oraz dodać swoją kartę płatniczą z odblokowaną możliwością płatności internetowych.

opr. (t)

REKLAMA

Mazowieccy Terytorialsi uczcili pamięć patrona

Uroczystość w warszawskim muzeum

72 lata temu rotmistrz Witold Pilecki został zamordowany w mokotowskim więzieniu. 25 maja żołnierze 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej odsłonili tablicę upamiętniającą to wydarzenie. Dowódca brygady złożył kwiaty i zapalił znicz pod Ścianą Śmierci, by uczcić pamięć patrona.

Obchody 72. rocznicy śmierci rtm. Witolda Pileckiego odbyły się w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie. W wydarzeniu udział wzięli dowódca brygady pułkownik Przemysław Owczarek wraz z delegacją. Przybyli goście zobaczyli między innymi celę więzienną rtm. Witolda Pileckiego w X Pawilonie, gdzie wyrył na drzwiach napis: „Matko Boża opiekunko nasza – wyratuj".

Tegoroczne obchody dla żołnierzy 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej miały szczególny charakter. W imieniu wszystkich mazowieckich Terytorialsów płk Owczarek odsłonił wspólnie z rodziną rotmistrza oraz przedstawicielami Stowarzyszenia Historycznego 11 Grupy Operacyjnej NZS tablicę upamiętniającą patrona brygady. Tablica mogła zawisnąć w tym szczególnym miejscu dzięki zaangażowaniu wszystkich żołnierzy brygady, którzy częściowo sfinansowali płytę. – *Jestem dumny, że stoję w tym samym miejscu, w którym patron 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej spędził w nieludzkich męczarniach ostatnie swoje dni, a pamięć o nim nie umarła, wręcz staje się wśród społeczeństwa coraz żywsza* – mówił płk Owczarek. – *Każda wizyta w tym miejscu jest lekcją pokory wobec naszych bohaterów, jest czasem refleksji i podziękowań. Rotmistrz Pilecki kochał swoją rodzinę, mimo tego świadomie wybrał służbę ojczyźnie, tak jak my na jego wzór w tym trudnym dla kraju okresie zostawiamy swoje rodziny i służymy wszystkim dotkniętym pandemią.*

1 marca 2018 roku podczas obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak wydał decyzję o przyznaniu patrona 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Od tamtego czasu wszyscy żołnierze 6 MBOT czerpiąc z historii i doświadczeń Rotmistrza Witolda Pileckiego jeszcze wierniej służą ojczyźnie i swojej społeczności.

(jac)

kpr. Cezary Okraszewski

eprasa.pl b4b4cab955

Kto w Płocku odbierze śmieci?

Oferty zbyt drogie

Odbiór odpadów i związane z tym koszty od dawna budzą wiele emocji. Nie inaczej jest obecnie w naszym mieście. Najpierw pod koniec roku wzrosły opłaty. Teraz Urząd Miasta ma problem z wyłonieniem firm, które zajmą się odbiorem odpadów. Wszystko przez drogie oferty, które o kilka milionów złotych przewyższają kwoty, które na ten cel chce przeznaczyć miasto.

30 czerwca tego roku dobiega końca trzyletnia umowa pomiędzy płockim urzędem miasta a firmą SUEZ na odbiór odpadów. Stąd konieczność wyłonienia nowego wykonawcy. Usługa odbioru odpadów ma być wykonywana od 1 lipca tego roku do końca czerwca roku 2023. Dwa przetargi – dla sektorów I i II – już są powtarzane. Powodem ponownego ogłoszenia przetargów w tych dwóch sektorach były zbyt wysokie ceny. W ubiegłym tygodniu otwarte zostały oferty na odbiór odpadów w sektorach III i IV. Najniższa zaproponowana cena w sektorze III była o ponad 1,8 mln złotych większa od kwoty, którą na ten cele chce wydać miasto. W sektorze IV najtańsza z propozycji była o ponad 3 mln złotych wyższa od kwoty, jaką chce wydać miasto.

Wysokie ceny zawarte w ofertach były przyczyną przeprowadzenia – w pierwszej połowie maja, czyli po zapoznaniu się przez przedstawicieli miasta z cenami zaproponowanymi w sektorach I i II – konsultacji społecznych w sprawie zmian w dwóch uchwałach Rady Miasta Płocka: w uchwale określającej szczegółowo sposób i zakres odbioru odpadów oraz w Regulaminie utrzymania czystości i porządku w mieście. Konsultacje zakończyły się w ubiegłym tygodniu. – *Nie wpłynęły żadne uwagi i wnioski. Teraz zmianami w uchwałach zajmą się radni* – tłumaczy Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Decyzja radnych zapadnie w tym tygodniu podczas zaplanowanej sesji. Zaproponowano zmiany dotyczące częstotliwości odbioru baterii, ale punkty do ich zbierania powstaną w placówkach oświatowych. Zużyte akumulatory będzie można oddać jedynie w Punkcie Segregacji Odpadów Komunalnych. Odpady medyczne powstają w miejscu zamieszkania, będą zbierane w aptekach. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz przeterminowane chemikalia z zabudowy jednorodzinnej będą odbierane dwa razy w roku. Te propozycje mają pomóc obniżeniu kosztów zbierania i segregacji odpadów.

D. Ossowski

Wiadomo, że odpady zmieszane z zabudowy jednorodzinnej będą odbierane raz na dwa tygodnie, a z zabudowy wielorodzinnej dwa razy w tygodniu, chociaż w uzasadnionych przypadkach może to się dziać raz na tydzień.

Takie odpady jak papier, szkło, meble i wielkogabarytowe, zużyte opony od aut osobowych z zabudowy jednorodzinnej będą odbierane raz w miesiącu. Metale, tworzywa sztuczne i opakowania wielomateriałowe oraz bioodpady z domków jednorodzinnych będą odbierane raz na dwa tygodnie.

W zabudowie wielorodzinnej odpady segregowane w większości będą odbierane dwa razy w tygodniu, wyjątek mogą stanowić małe wspólnoty mieszkaniowe, gdzie częstotliwość może spaść do jednego odbioru w tygodniu. Wyjątek stanowią bioodpady powstałe w wyniku pielęgnacji terenów zielonych – w tym przypadku odbiór będzie prowadzony w zależności od potrzeb. Zużyte opony i baterie będą odbierane raz w miesiącu. Meble i odpady wielkogabarytowe będą odbierane w zależności od potrzeb. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz przeterminowane chemikalia będą odbierane raz na dwa tygodnie.

(jac)

Cięcia dotknęły rady mieszkańców osiedli

Koronawirus uderza w finanse samorządów

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Płocka radni zdecydowali o cięciach w budżecie miasta. Między innymi decyzja ta dotyczyła rad mieszkańców osiedli. To w sumie kwota 140 tysięcy złotych, chociaż początkowo miała to być kwota o 10 tysięcy złotych większa. Prezydent Andrzej Nowakowski tłumaczył, że zmiany w planie finansowym miasta na ten rok są spowodowane mniejszymi wpływami z tytułu między innymi różnego rodzaju podatków. Kilka tygodni temu radni podjęli decyzję o ulgach w podatkach od nieruchomości dla płockich przedsiębiorców. Mniejsze są wpływy z tytułu podatków PIT i CIT. Żeby miasto mogło normalnie funkcjonować i przeprowadzić zaplanowane na ten rok inwestycje niezbędne są oszczędności w różnych dziedzinach.

W Płocku funkcjonuje obecnie 20 rad mieszkańców osiedli. To jednostki pomocnicze gminy. Swojej rady nie mają tylko Ciechomice. Wśród zadań rad jest między innymi organizacja różnego rodzaju imprez integrujących mieszkańców poszczególnych osiedli. W tym celu rady dysponują własnymi budżetami – środki te pochodzą z budżetu miasta. Na ten rok była to kwota 14 tysięcy złotych na każdą radę. Już teraz wiadomo, że części wydarzeń nie udało się przeprowadzić, a inne też stoją pod znakiem zapytania. Przewodniczący rad osiedli oraz członkowie ich zarządów uczestniczą też w sesjach rady miasta, za co otrzymują diety. Te na razie odbywają się bez udziału publiczności, a więc także bez radnych osiedlowych, czyli nie ma potrzeby wypłacania diet.

PiS i PSL o radach osiedli

Jak powiedziała podczas ubiegłotygodniowej sesji szefowa klubu radnych PiS Wioletta Kulpa, radni osiedlowi zostali zaskoczeni decyzją o zmniejszeniu środków na działalność rad osiedli. – *Zakomunikowano im, że środki zostaną zmniejszone o 50 procent, czyli z 14 tysięcy do 7 tysięcy złotych. Wówczas rady osiedli zaczęły zgłaszać się do radnych miejskich, żeby ich wspomóc. Rozumiem, że wiele imprez się nie odbyło, ale część rad chce zmienić swoje plany finansowe. Może warto je o to poprosić, żeby mogły dostosować realne możliwości do realnych potrzeb. Wiemy, że obostrzenia powoli zaczynają topnieć, mogą się odbywać zgromadzenia do 150 osób. Więc rady osiedlowe będą mogły realizować swoje działania* – mówiła podczas sesji Wioletta Kulpa.

D. Ossowski

O finansach rad osiedli mówił też przewodniczący klubu radnych PSL, ale też radny osiedlowy z Radziwia Tomasz Kominek. – *Zgadzam się z władzami miasta, żeby zachować wszystkie procesy inwestycyjne w takim wymiarze, jak były one zaplanowane. To wpływa nie tylko na rozwój miasta, ale też zapewnia pracę, w wielu przypadkach osobom zatrudnionym w firmach lokalnych. To pomoc dla przedsiębiorców w tym trudnym czasie. Także chcemy też zrobić coś na swoich osiedlach* – powiedział Tomasz Kominek.

Prezydent odpowiada na pytania

Odpowiadając na pytania radnych prezydent Andrzej Nowakowski podkreślił, że punktem wyjścia do dyskusji jest pandemia koronawirusa, która przekłada się na sytuację finansową, nie tylko pojedynczych osób czy firm, ale też samorządów. – *Konsekwencją pandemii i związanych z nią obostrzeń nałożonych na Polaków jest zamrożenie gospodarki. Wiele zakładów pracy wciąż jeszcze nie pracuje normalnie. Te firmy będą zwolnione z podatków, lub będą je płaciły w zmniejszonej wysokości. W części te podatki nie wpłyną do kasy miasta. Musimy liczyć się ze zmniejszonymi przychodami* – mówił Andrzej Nowakowski.

Prezydent Płocka przypomniał też, że na jego wniosek radni zdecydowali o zmniejszeniu podatku od nieruchomości dla lokalnych przedsiębiorców. – *To kolejny element naszej walki z koronawirusem, który będzie miał konsekwencje dla finansów Płocka. Kolejnym elementem jest bezpośrednia pomoc naszym szpitalom, domu pomocy społecznej, gdzie trafiały kolejne środki. To wszystko oznacza przychody mniejsze o kilkadziesiąt milinów złotych od tych, które zostały zaplanowane w budżecie miasta. Dlatego razem ze skarbnikiem szukamy oszczędności, głównie w wydatkach bieżących. Nie chcemy rezygnować z zaplanowanych inwestycji. Mamy świadomość, że taka rezygnacja również uderzyłaby w lokalnych przedsiębiorców, w rynek pracy* – dodał Andrzej Nowakowski.

PIT i CIT niższe

Stąd propozycje skierowane do poszczególnych jednostek miejskich, wydziałów ratusza. W efekcie powstała propozycja w postaci uchwały rady miasta. – *Rzeczywiście, pewnie też z powodu koronawirusa, komunikacja pomiędzy ratuszem i radami osiedli nie była doskonała. Sytuacja, która powstała, miała swój ciąg dalszy w postaci rozmów pomiędzy Wydziałem Obsługi Rady Miasta i radami mieszkańców osiedli. Cieszę się, że zdecydowana większość rad osiedli odpowiedziała pozytywnie rozumiejąc trudną sytuację, w jakiej znalazł się samorząd miasta* – mówił Andrzej Nowakowski.

Prezydent przypomniał, że już na poprzedniej sesji radni zdecydowali o przekazaniu 2 mln złotych dla Komunikacji Miejskiej oraz 1 mln złotych dla ogrodu zoologicznego na pokrycie strat będących konsekwencją obostrzeń wprowadzonych przez rząd w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa. To także zmniejszenie przychodów, już teraz wiadomo, że przychody z tytułu podatków PIT i CIT będą niższe. Tylko z tytułu podatku PIT za kwiecień tego roku do kasy miasta wpłynie mniej o 11 mln złotych, czyli o 40 procent niż było to przed rokiem. – *Zobaczymy, co przyniosą kolejne miesiące. Musimy być na to przygotowani, stąd propozycja oszczędności. To radni mówili, że nie będzie części imprez, więc można zagospodarować środki na nie przeznaczone* – dodał Andrzej Nowakowski. – *Chcę zwrócić uwagę na jedno słowo, które w tej dyskusji powinno paść – solidarność. Solidarnie cieszymy się ze spraw, które udaje nam się wspólnie zrobić. Trzeba jednak mieć świadomość, że w tej trudnej sytuacji warto solidarnie ponosić konsekwencje, brać odpowiedzialność także za miasto i jego finanse. Najbliższe miesiące pod względem finansowym będą trudne, a najgorsze jest to, że nie wiemy jak będą trudne. Rząd nie dostrzega, że pandemia uderzyła również w samorządy poprzez zmniejszenie ich przychodów* – podsumował prezydent Płocka.

Jacek Danieluk

eprasa.pl b4b4cab955

Sonda Tygodnika Płockiego

Bon – czy to dobry pomysł?

Zapytaliśmy właścicieli ośrodków turystycznych znajdujących się w naszym regionie, co sądzą na temat wprowadzenia bonu turystycznego, czy liczą na zwiększenie liczby odwiedzających i jak się do tego przygotowują.

Krzysztof Kaźmierczak, właściciel ośrodka „Zacisze bis" w Koszelówce: – *Mamy mnóstwo atrakcji dla odwiedzających nasz ośrodek i jeśli będzie taka potrzeba, będziemy myśleć nad kolejnymi. Najważniejsze jednak na ten moment jest to, co w związku z panującą epidemią będzie można robić – ile osób będzie mogło przebywać w obiektach, czy będzie dozwolone np. korzystanie z wodnego placu zabaw, który cieszył się dużą sympatią wśród odwiedzających. Mamy kilka dużych grup, które już jakiś czas temu zaplanowały pobyt w naszym ośrodku i teraz z niecierpliwością czekamy, czy będą mogły go zrealizować w pełnym wymiarze. Niemniej wprowadzenie bonu jest dobrym pomysłem.*

Michał Ners, właściciel gospodarstwa agroturystycznego „Ranczowisko" w Cekanowie: – *Oceniam pomysł wprowadzenia bonu turystycznego dla Polaków zdecydowanie na plus. Zawsze jest jakiś sposób na przyciągnięcie turystów, zwłaszcza że od niedawna cieszymy się mianem gospodarstwa agroturystycznego. Myślę, że to, iż będzie to w formie karty przedpłaconej, nie powinno przynieść żadnej trudności. Nasz obiekt i zwierzęta już niecierpliwie czekają na odwiedzających.*

Tobiasz Jeziorowski, Ośrodek Rekreacyjno-Szkoleniowy w Cierszewie: *– Myślę, że bon turystyczny to dobry pomysł. Wspomoże on branżę gastronomiczno-hotelarską, która szczególnie ucierpiała podczas pandemii. Liczymy, że zachęci to nowe osoby do odwiedzenia naszego ośrodka i skosztowania smacznych potraw w restauracji lub w ogrodzie w otoczeniu przyrody. Zapraszamy również do hotelu w ramach wczasów lub weekendów. Uważam, że szczególnym zainteresowaniem będą się cieszyć atrakcje na świeżym powietrzu m.in spływy kajakowe, po których możemy zorganizować biesiadę grillową z ogniskiem lub rodzinne saunowanie z relaksem w jacuzzi w ruskiej balii.*

Urszula Tomaszewska, właściciel spółki Hotel Skansen Conference & SPA w Sierpcu: – *Wspieramy akcję #zostanwpolsce i będziemy realizować bony turystyczne. Mamy nadzieję, że większość pracodawców w ramach solidarnego biznesu zdecyduje się na 10% wkładu własnego i przystąpi do programu. Z pewnością będzie to ogromne wsparcie dla całej branży hotelarskiej. Propozycje w formie bonu, kolejne etapy odmrażania obejmujące właśnie gastronomię i hotelarstwo dają nadzieję na stopniowy powrót do działania. Pojawiają się nowe możliwości, a my sami zaczynamy funkcjonować w lepszej kondycji z nastawieniem na to, że pojawiają się szanse, aby ta gałąź gospodarki mogła zacząć odrabiać straty. Nasz hotel jest przygotowany na przyjęcie gości, zapewniamy bezpieczeństwo oraz mamy cały wachlarz ciekawych usług indywidualnych dedykowanych dla rodzin oraz dla biznesu. Pierwsze rezerwacje już się pojawiają, co nas bardzo cieszy w tych ciężkich czasach, kiedy każda z nich jest niemalże na wagę złota. Mamy nadzieję, że na nadchodzące wakacje większość z nas zdecyduje się na urlop w Polsce, aby wspierać rodzimą branżę.*

Marek Gajdka, najemca terenu w Ośrodku Wypoczynkowym w Szczutowie, prowadzący wypożyczalnię sprzętu wodnego i gastronomię nad Jeziorem Urszulewskim: – *Niestety przedsiębiorców prowadzących działalność sezonową pominięto i żadna tarcza nam nie pomogła. W naszym przypadku prowadzenie działalności oznacza koszty podatku od gruntów, które dzierżawię od Lasów Państwowych, kolejne od nieruchomości do gminy. Oczywiście negocjuję stawki, minimalizuję koszty. Z uwagi na brak jakiegokolwiek ruchu, który jest na poziomie zerowym, nie mamy z czego regulować płatności. Jedynym sprzymierzeńcem w moim przypadku jest słońce, pogoda i nadzieja, że pasjonaci wodnych sportów, pięknych miejsc do nas przyjadą. Liczymy na tych, którzy znają to miejsce, bywali u nas w poprzednich sezonach. Mamy co prawda telefony z pytaniami od kiedy działamy, jak wygląda sytuacja. Zapraszamy, przygotowujemy się, ale to wszystko, co w naszej mocy i co możemy zrobić.*

Andrzej Twardowski, wójt gminy Szczutowo: – *Dla branży turystycznej jest to rzeczywiście trudny czas. Działające na terenie naszej gminy ośrodki i punkty odczuwają to co widać po kierowanych do urzędu pismach z prośbami o umorzenie podatków. We wcześniejszych latach maj i początek czerwca były czasem, kiedy miejsca te tętniły już życiem. W tym sezonie jest niestety cisza i spokój. To się oczywiście przekłada także na naszą sytuację, bo mamy zmniejszone wpływy z podatków. Już widzimy, że z PIT, za kwiecień, w porównaniu z ubiegłym rokiem, mamy 30% mniej wpływów. Zatem jest to reakcja łańcuchowa i widać, że w tej zależności na każdym etapie odczuwalne są skutki pandemii. Jako samorząd mamy nadzieję, że bon turystyczny chociaż w jakiejś części będzie wsparciem dla branży gastronomiczno-turystycznej.*

(jb), rad

Tysiąc złotych na wakacje ma pomóc w ratowaniu branży

A ty na co przeznaczysz bon turystyczny?

Gdy tylko wicepremier Jadwiga Emilewicz poruszyła temat bonu turystycznego, który szybko został ochrzczony przez Polaków mianem „1000+", w internecie zawrzało. Ale nie tylko – wszyscy zaczęli prowadzić między sobą rozmowy na temat tego, czy jest to dobry pomysł. Zapytaliśmy więc płocczan o ich plany związane z wprowadzeniem takiego rozwiązania dla turystyki, a właścicieli ośrodków w naszym regionie – co o tym myślą. Nie zapomnieliśmy też o Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. W końcu ta branża jest rozległa, a podczas trwającej jeszcze pandemii koronawirusa bardzo ucierpiała.

Rządowy projekt dla lokalnej turystyki

Program wsparcia dla polskiej turystyki został zapowiedziany przez Jadwigę Emilewicz w programie „Money. To się liczy". Co na ten moment wiemy na jego temat? Na pewno to, że dostanie go każdy Polak, który zatrudniony jest na umowę o pracę i zarabia poniżej przeciętnej krajowej, czyli 5200 zł brutto. Bon będzie miał wartość 1000 zł, z czego 100 zł do każdego bonu „dokłada" pracodawca. Kwotę tę będzie można przeznaczyć na wakacje w kraju, a konkretnie na opłacenie bazy noclegowej czy wejść do muzeów i galerii itp. Pierwszy bon, który otrzymamy, będzie ważny przez dwa lata. Miałby funkcjonować w formie karty przedpłaconej.

Rząd szacuje, że na ten rok koszty projektu miałyby wynosić 7 mld zł. W kolejnych latach natomiast udział budżetu państwa ma się zmniejszać. Jadwiga Emilewicz podkreślała też, że są to wstępne założenia, jednak mówi się o tym, że oficjalne szczegóły zostaną poddane do publicznej informacji już w najbliższych dniach (w momencie pisania tego artykułu, takich jeszcze nie było).

Zaraz po wypowiedziach pani wicepremier w internecie ruszyły sondaże i badania na temat tego, czy Polacy popierają wprowadzenie bonu turystycznego. Okazuje się, że większość tak. Cóż, w końcu nie często dostaje się 1000 zł do wykorzystania tylko na wakacje.

Na razie pracodawcy deklarują, że w przypadku wprowadzenia w tym roku bonu, dopłacą do nich swoim pracownikom. Nie wiadomo jakie kroki będą podejmowane wobec tych, którzy nie będą mogli lub nie zgodzą się na takie dopłaty. Wszelkie prawne kwestie w tej sprawie są na razie niewiadomą.

Mateusz Kaźmierczak

W ubiegłym park wodny w Koszelówce cieszył się dużą popularnością

Gdzie i z kim?

Na razie mówi się o bazie noclegowej oraz tour operatorach jako beneficjentach programu. Nic nie wiadomo na temat chociażby biletów na koleje oraz autobusy, czyli po prostu o transporcie. A przecież z Mazowsza w góry i nad morze trzeba jednak jakoś dojechać. Ceny na PKP są dość wysokie, a i połączenia nie zawsze odpowiednie. Druga sprawa to wyżywienie podczas pobytu. Dobrze wiemy, ile może kosztować na przykład ryba w nadbałtyckiej restauracji. Więc jeśli w ramach bonu istniałaby możliwość wykupienia całej wycieczki all inclusive w biurze podróży, byłaby to z pewnością najkorzystniejsza opcja.

Jedno jest pewne – bon będzie dotyczył turystyki krajowej. Jednak nie mamy na co narzekać - mamy piękne Tatry, piękny Bałtyk, piękne Mazury. Co więcej – w naszym, płockim regionie także znajduje się wiele urokliwych miejsc do odpoczynku. Lasy, jeziora, plaże – czego chcieć więcej? A lokalni właściciele ośrodków z pewnością przygotują dla odwiedzających jeszcze więcej atrakcji. Każdy, w zależności od potrzeb na pewno będzie mógł wybrać coś w sam raz dla siebie.

Mamy w Płocku i jego okolicach dobrą bazę noclegową, przygotowaną na dużą ilość turystów, co widać chociażby podczas wielkich festiwali organizowanych w naszym mieście. Płocczanie znają też okoliczne ośrodki, gdzie chętnie udają się na weekend, żeby poopalać się i popływać. Mowa oczywiście o takich miejscach jak Grabina czy Koszelówka.

Nie zapominajmy także o Brudzeńskim Parku Krajobrazowym, który ma duże walory turystyczne i przyrodnicze. Odpoczynek w jego obrębie też jest dobrym pomysłem na wykorzystanie turystycznego bonu.

Zwolennicy agroturystyki też znajdą coś dla siebie, a wymienić warto chociażby Ranczowisko w Cekanowie i ośrodek w Cierszewie. Wszystko zależy od tego, czy chcemy czas wolny spędzić wśród zwierząt, czy może wolimy aktywny wypoczynek podczas spływu kajakami. Dla spragnionych prawdziwego relaksu na pewno przygotują coś hotele, a także ośrodki mające w swojej ofercie różnego rodzaju zabiegi SPA.

eprasa.pl b4b4cab955

Bon turystyczny będzie też szansą na odwiedzenie miejsc, w których zazwyczaj większość Polaków – niestety! - rzadko bywa. Mowa o najróżniejszych muzeach, których w naszym regionie jest wiele. Wystarczy wspomnieć Muzeum Mazowieckie, Płocką Galerię Sztuki, skansen w Sierpcu czy Wiączeminie. Jest to dobry pomysł na dodanie do wakacji trochę kultury i historii. Szczególnie jeśli mamy dzieci w wieku szkolnym, które podczas wakacji potrzebują różnorodnych bodźców. Instytucje kulturalne zawsze przygotowują na wakacyjne miesiące warsztaty, pokazy, oprowadzanie z przewodnikiem i wiele innych aktywności, które są ciekawe zarówno dla najmłodszych, jak i tych trochę starszych.

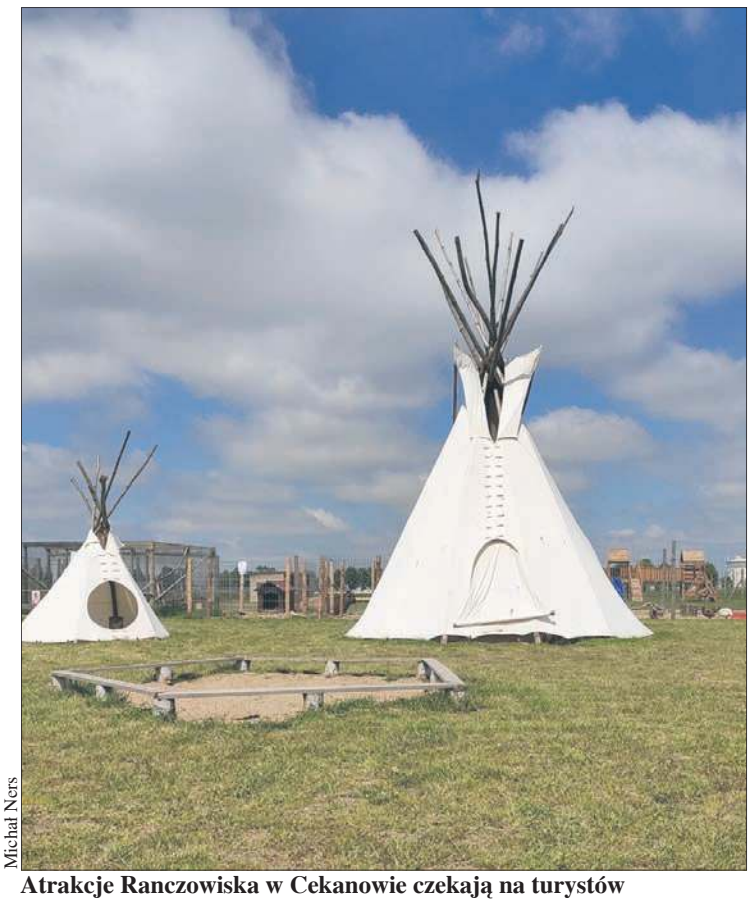

Michał Ners

Atrakcje Ranczowiska w Cekanowie czekają na turystów

Mówi się też o tym, że z karty przedpłaconej będą mogli skorzystać również członkowie rodziny. Dzięki temu będziemy mogli wyjechać wspólnie z małżonkiem lub dziećmi lub zabrać kogoś z rodziców na wycieczkę. To dobry pomysł na umocnienie relacji czy dla wielu osób po prostu jedyna możliwość na wspólne spędzenie ze sobą czasu.

Z pewnością odżyje nasz PLOT, który będzie mógł być może rozszerzyć swoją działalność, aby pokazać turystom wszystkie piękne i ciekawe zakątki Płocka. Rozmowę z szefową PLOTu Iwoną Krajewską na temat bonu turystycznego znajdziecie obok. Zwraca ona uwagę na szczególne nadwyrężenie lokalnej turystyki spowodowanej odwołaniem najważniejszych imprez kulturalnych oraz festiwali, ale też na to, że już można zauważyć stopniowy rozruch branży turystycznej w naszym mieście.

Co na to płocczanie?

No właśnie, nie omieszkaliśmy zapytać płocczan o ich plany związane z wprowadzeniem rządowego programu. A są one naprawdę zróżnicowane. Ostateczne decyzje mieszkańcy Płocka i okolic będą zapewne podejmować, kiedy będzie przedstawione więcej szczegółów na temat projektu.

Sporo osób po prostu cieszy się z tego, że będzie miało możliwość pojechać na jakiekolwiek wakacje. Dobrze wiemy, że dla sporej grupy osób nadal jest to luksus. – *Szczerze mówiąc kilka lat pod rząd spędzałam urlop w domu. Nie zarabiam wiele, a nawet jeśli udało mi się coś odłożyć, to i tak znalazł się jakiś ważniejszy wydatek. Taki bon, przeznaczony konkretnie na wakacje, to dla mnie możliwość pojechania gdzieś pierwszy raz od dłuższego czasu, bez wyrzutów sumienia za wydane pieniądze. Przyznam, że bardzo czekam na taki odpoczynek* – opowiada Ewa, mieszkanka powiatu płockiego.

Co do wyboru miejsca podróży, tutaj zdania są podzielone, bo każdy lubi co innego. – *Mam kilkuletniego syna, więc najwygodniej będzie mi razem z mężem zabrać go nad morze, gdzie dla każdego z nas będzie to fajny wypoczynek. Wystarczy pójść na plażę, pooddychać morskim powietrzem. W wielu miejscowościach są też ciekawe atrakcje, na które można przeznaczyć wakacyjny bon* – mówi pani Małgorzata z Płocka.

Z kolei Mateusz, student, planuje wycieczkę w góry. – *Jeśli tylko podana zostanie oficjalna informacja o bonie turystycznym, od razu rezerwuję nocleg w górach. Uwielbiam Tatry, aktywny wypoczynek i zdobywanie kolejnych szczytów, więc dla mnie to idealna forma do wykorzystania bonu oraz urlopu* – tłumaczy.

Nie brakuje również zwolenników jezior. – *Mazury! To jest miejsce za którym tęsknię i gdzie się udam, aby wykorzystać bon turystyczny. Tam można się w pełni zrelaksować, a dzięki uzyskaniu tysiąca złotych na wakacje, będę mogła wynająć fajną kwaterę* – stwierdza pani Renata, mieszkanka jednej z podpłockich miejscowości.

Są także osoby, które cieszy możliwość wykorzystania bonu na wejście do muzeów czy opłacenie przewodnika. – *Nie oszukujmy się, ludzie często jadą do jakiegoś miasta i zwiedzają je na własną rękę. Tymczasem przewodnik może nam przedstawić znane budowle i inne miejsca w zupełnie nowym świetle, nawet te znajdujące się w rodzinnym mieście. Nie mówiąc już o walorach edukacyjnych takich wypraw z wykwalifikowanymi przewodnikami* – zaznacza Wiktoria, która uczy się w szkole średniej w Płocku.

Oprócz tego pojawiają się też głosy, że bardzo dobrym miejscem na wypoczynek są okolice Płocka, o których była mowa wcześniej. W końcu pandemia jeszcze trwa, nie wiadomo, jak będzie wyglądała sytuacja za miesiąc lub dwa. Niektórzy jeszcze obawiają się dalszych podróży i dlatego będą chcieli skorzystać z uroków okolicznych ośrodków i gospodarstw agroturystycznych.

A ci, którzy się nie boją, planują odwiedzić różne miasta w Polsce. – *Pewnie pojadę do Wrocławia, Poznania lub Krakowa, bo w każdym z tych miast jest wiele miejsc do zwiedzania razem z przyjaciółmi. Można wybierać spośród wielu atrakcji, a uważam też, że nasze polskie duże miasta są naprawdę piękne* – tłumaczy płocczanka Kasia. Miejmy nadzieję, że i Płock zechcą odwiedzić turyści z całego kraju.

Pewne jest natomiast to, że każdemu z nas po długotrwałym stresie spowodowanym pandemią przyda się odpoczynek. O szczegółach bonu turystycznego można dyskutować długo, ale jeśli się pojawi w tym roku – chętnie go wykorzystamy.

Joanna Biała

Hotel Skansen Conference & Spa

Hotel Skansen jest również gotowy do realizacji bonów turystycznych

Rozmowa z Iwoną Krajewską, prezes Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej

Z Iwoną Krajewską, prezes Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, rozmawiamy o rozpoczynającym się sezonie, planach, propozycjach, o tym, na ile płockiej turystyce pomoże bon i co ma do zaoferowania Płock.

archiwum

Czy branża turystyczna zaczyna też powolutku czuć odwilż i powraca do funkcjonowania?

Od początku maja ruszyliśmy z pełnym funkcjonowaniem Informacji Turystycznej w naszym mieście. Pracujemy przez 7 dni w tygodniu, udzielając turystom informacji o atrakcjach turystycznych Płocka i okolic, podpowiadamy, gdzie przenocować i co warto zobaczyć w naszym mieście. Małymi kroczkami wracamy do rzeczywistości, ale w porównaniu do lat ubiegłych, tegoroczny miesiąc maj jest nieporównywalnie słabszy od poprzednich, jeżeli chodzi o ruch turystyczny w naszym mieście. W ubiegłych latach miesiące kwiecień, maj i czerwiec obfitowały w wizyty grup zorganizowanych w naszym mieście, szczególnie wycieczek szkolnych i grup seniorów. Teraz płocka starówka jest praktycznie pusta, choć odwiedzają nas indywidualni turyści z kraju. W maju uruchomione zostały hotele i restauracje, obiekty muzealne oraz cieszący się do tej pory największym zainteresowaniem turystów w naszym mieście płocki ogród zoologiczny. W każdym z tych obiektów ruch turystyczny jest znacząco niższy w porównaniu do lat ubiegłych, a przedsiębiorcy borykają się z problemem utrzymania firm, kosztami utrzymania pracowników czy chociażby kosztami związanymi z wyżywieniem zwierząt w płockim ZOO.

Na ile w tym pomoże, zwłaszcza lokalnie, bon turystyczny?

Nie wiem, czy bon turystyczny przełoży się na zwiększenie ruchu turystycznego w naszym mieście, choć oczywiście mam ogromną nadzieję, że tak się stanie. Jesteśmy świadomi, że w tym roku turystyka zmieni diametralnie swoje oblicze. Spodziewamy się większego zainteresowania turystyką rodzinną i odkrywania historii naszego kraju. Płock ma wiele do zaoferowania odkrywcom kultury, sztuki i historii. Posiadamy wyjątkowe zbiory w płockich muzeach, cenne zabytki sztuki sakralnej, bogatą historię i przepiękne, wyjątkowe położenie, którego pozazdrościć mogą nam inne miasta w Polsce.

Jak pani zdaniem wpłynie to na sytuację turystycznych firm i tak zwanych okołoturystycznych w Płocku? Czy będzie to rzeczywiście dobry impuls do rozruchu?

Mam nadzieję, że stopniowo ruch turystyczny w naszym mieście i regionie odbuduje się, natomiast jestem świadoma tego, że branża turystyczna jest w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, wiele firm jest na skraju bankructwa. Spowolnienie gospodarki bardzo niekorzystnie wpłynęło na stan ekonomiczny branży turystycznej.

Turystyka w Płocku od czego zacznie i od czego może zacząć, a przede wszystkim od kiedy swoje działania?

Szykujemy się do sezonu turystycznego. Pierwszy krok to było oczywiście uruchomienie w pełnym zakresie Informacji Turystycznej. Kolejny etap to przygotowanie się do sezonu, spacerów turystycznych z odPLOTowymi przewodnikami. Już powoli mamy zapytania o organizację usług przewodnickich, mam nadzieję że lada moment ruszy to pełną parą.

Co jeszcze przygotowała Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna?

W roku bieżącym czeka nas realizacja 11 edycji projektu „Akcja Turystyczno – Edukacyjna ODKRYJ Z NAMI PŁOCK", w ramach którego organizujemy wakacyjne spacery turystyczne z przewodnikami turystycznymi do najważniejszych atrakcji turystycznych miasta. W wakacyjne czwartki odbywać się będą koncerty muzyki kameralnej na płockiej starówce w ramach realizowanego przez PLOT projektu „Muzyczne Czwartki na Płockiej Starówce". Będziemy w tym sezonie realizować również rajdy rowerowe oraz szkolenie na przewodnika turystycznego po Płocku. Na wszystkie te projekty otrzymaliśmy dofinansowanie z budżetu miasta Płocka w ramach ogłaszanych konkursów ofert.

Z ilu wydarzeń trzeba było zrezygnować, ile przesunąć?

W tym roku zrezygnować musieliśmy z projektu, który realizowaliśmy od 9 lat – „Płock na SZÓSTKĘ". Jest to projekt, który skierowany był do uczniów z klas 4 płockich szkół podstawowych i polegał na realizacji cyklu niekonwencjonalnych zajęć z edukacji regionalnych. Każdego roku w projekcie udział brało blisko 500 uczniów.

Z pani obserwacji, rozmów z osobami z branży turystycznej, jakie są sygnały od lokalnych firm? W jakiej są kondycji?

Kondycja płockiej branży turystycznej jest bardzo nadwyrężona. Ale wiem, że podjęła ona wszystkie możliwe działania w celu zapewnienia klientom bezpieczeństwa i wygody. Wszyscy liczą, że zła passa minie i że wraz z pogodą i słońcem zwiększy się w naszym mieście ruch turystyczny. Są jednak świadomi, że nic nie zastąpi odwołanych w tym roku festiwali, bo to one nakręcały całą machinę działania płockiej branży turystycznej.

Pozostaje mieć nadzieję, że kolejny rok będzie obfitował w przepiękną pogodę, liczne festiwale z ogromną liczbą uczestników i masą turystów odwiedzających przepiękne miasto na Wzgórzu Tumskim.

Dziękuję za rozmowę

eprasa.pl b4b4cab955

Samorząd terytorialny ma już 30 lat

Hucznych uroczystości nie było

Samorząd terytorialny w naszym kraju ma już 30-letnią tradycję. Dokładnie w niedzielę 27 maja 1990 roku odbyły się pierwsze po czasach komunizmu wybory samorządowe w naszym kraju. O wydarzeniach sprzed trzech dekadach była mowa podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Płocka. Obecnie 27 maja każdego roku obchodzony jest Dzień Samorządowca.

O tych wszystkich, którzy w tym czasie przyczynili się swoją pracą do rozwoju płockiego samorządu, mówił przewodniczący rady miasta Artur Jaroszewski. – *W imieniu dzisiejszego samorządu miasta dziękuję wszystkim społecznikom, radnym, urzędnikom, menadżerom samorządowym, prawnikom, pracownikom jednostek budżetowych* – powiedział Artur Jaroszewski.

Przewodniczący Jaroszewski przypomniał dotychczasowych prezydentów miasta, którzy tę funkcję pełnili od 1990 roku. Byli to: Andrzej Drętkiewicz w latach 1990-1995, Dariusz Krajowski-Kukiel w latach 1995-1998, Stanisław Jakubowski w latach 1998-2001, Wojciech Hetkowski w latach 2001-2002, Mirosław Milewski w latach 2002-2010. Obecny prezydent Andrzej Nowakowski pełni tę funkcje od 2010 roku.

Przez minione 30 lat funkcje przewodniczących Rady Miasta Płocka pełnili: Tadeusz Taworski w latach 1990-1992, Franciszek Wiśniewski w latach 1992-1994, Andrzej Bukowski w latach 1994-1998, Wojciech Hetkowski w latach 1998-2001, Andrzej Rokicki w latach 2001-2002, Krzysztof Rolirad w latach 2002-2003, Stanisław Nawrocki w latach 2003-2004, Tomasz Korga w latach 2004-2010 oraz Elżbieta Gapińska w latach 2010-2011. Od 2011 roku przewodniczącym rady jest Artur Jaroszewski. – *To jak dziś wygląda Płock, jak bardzo zmienił się na plus, to rezultat samorządowej sztafety tworzonej przez minione 30 lat. Nie raz było tak, że jeden prezydent coś zaczynał, a inni kończył. Jedni radni przyjmowali jakieś koncepcję lub projekty, a inny pracowali przy ich realizacji. Dotyczy to też setek urzędników samorządowych zatrudnionych w urzędzie miasta i jednostkach organizacyjnych* – dodał Artur Jaroszewski. – *Gdy uświadomiłem sobie, że mamy trzydziestolecie samorządu, oczami wyobraźni zobaczyłem pierwszą kadencję Rady Miasta Płocka z lata 1990 – 1994. Miałem możliwość obserwować ją z zewnątrz. To była chyba najtrudniejsza spośród wszystkich ośmiu, które do dziś są za nami lub w trakcie. To było wyzwanie dla ludzi, którzy zmieniali rzeczywistość. Nie było wielu przepisów prawnych, trzeba było je uchwalać, jako prawo lokalne. Jednocześnie była to najbardziej romantyczna kadencja samorządu. Radni kończyli rzadko prace wcześniej niż o godzinie 21.00 – 22.00.*

Artur Jaroszewski wymienił trzech radnych obecnej kadencji, którzy jego zdaniem wiążą się z 30-letnią historią płockiego samorządu. Pierwszy z nich to radny Tomasz Kolczyński. To jedyny radny, który był wybierany przez mieszkańców już od pierwszej kadencji. Miał co prawda przerwę w sprawowaniu mandatu radnego w latach 2002 – 2010, kiedy pełnił funkcje wiceprezydenta miasta, jednak zanim został na nią dwukrotnie powołany, za każdym razem zrzekał się mandatu radnego udzielonego mu przez mieszkańców. Od 1994 roku, czyli od drugiej kadencji, w radzie miasta zasiada Lech Latarski. Natomiast Tomasz Korga radnym jest od 1998 roku. – *Można powiedzieć panowie, że to wy w ogromnej mierze tworzyliście historię płockiej samorządności* – dodał Artur Jaroszewski.

O kadencji z lat 1990 – 1994 krótko opowiedział radny Tomasz Kolczyński. – *Było wtedy 45 radnych, tak liczna była pierwsza Rada Miasta Płocka. To był szczególny okres. Zdarzało się, że komisje i sesje nie kończyły się tego samego dnia, tylko były przenoszone na kolejny, ponieważ nie wszystkie sprawy zostały załatwione. Była to ciekawa praca. Byliśmy przekonani, że zmieniamy rzeczywistość na lepsze* – powiedział Tomasz Kolczyński.

Podczas ubiegłotygodniowej sesji radni zdecydowali o przyznaniu pośmiertnie dwóm osobom związanym z płockim samorządem medalu „Zasłużony dla Płocka" Pierwsza z nich to zmarła w kwietniu Elżbieta Podwójci-Wiechecka, która dwukrotnie – w latach 1998-2002 i 2006-2010 – była radną Rady Miasta Płocka. Była też społeczniczką, pracownikiem Książnicy Płockiej, zaangażowaną w organizację spotkań dla dzieci i seniorów. Od 2017 roku była przewodniczącą Rady Mieszkańców Osiedla Podolszyce Północ. Druga osoba to zmarły w lutym Hubert Chiczewski – propagator hejnału płockiego, od 1998 roku hejnalista miejski. Od 2003 roku był nauczycielem w płockiej „Siedemdziesiątce" i opiekunem działającej w tej szkole orkiestry dętej. **(jac)**

Ulica 11 Listopada dłuższa

Sięga aż do 3 Maja!

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Płocka radni zdecydowali o wydłużeniu ulicy 11 Listopada. Nadali też imię Stanleya Podzielińskiego rondu, które zostało wybudowane na ulicy 3 Maja.

Wydłużenie ulicy 11 Listopada to konsekwencja wybudowania w 2018 roku łącznika pomiędzy Al. Jachowicza i ulicą 3 Maja. Decyzje w tej sprawie płoccy radni podjęli w ubiegłym tygodniu.

Swojego patrona ma już także rondo, które znajduje się na skrzyżowaniu ul. 3 Maja i nowego odcinka ulicy 11 Listopada. Radni nadali mu imię Stanleya Podzielińskiego (1925-2019).

Stanley Podzieliński urodził się 17 grudnia 1925 roku w rodzinie emigrantów. Matka pochodziła spod Rzeszowa, a ojciec z Grodna. Po wyemigrowaniu do USA osiedlili się w mieście Utica w stanie Nowy Jork. Od chwili przejścia na emeryturę w 1978 roku Stanley Podzieliński zaczął interesować się swoimi polskimi korzeniami. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zainicjował współpracę Płocka i Fort Wayne, która zaowocowała między innymi wymianą młodzieży oraz wakacyjnymi kursami języka angielskiego dla płocczan. W 2007 Rada Miasta Płocka przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Płocka.

(jac)

J. Danieluk

Rondo Stanleya Podzielińskiego, w tle przedłużona ulica 11 Listopada

Udaremniona próba przemytu do Zakładu Karnego

Telefon nie dotarł do osadzonego

Funkcjonariusze Zakładu Karnego w Płocku, w paczce, którą miał otrzymać osadzony, znaleźli mini telefon komórkowy, którego posiadanie w tym miejscu jest niedozwolone.

Funkcjonariusze Zakładu Karnego w Płocku kolejny raz udaremnili próbę przemytu przedmiotów zagrażających bezpieczeństwu jednostki organizacyjnej służby więziennej.

W trakcie kontroli za pomocą skanera rentgenowskiego paczki z czajnikiem kierowanej do skazanego, funkcjonariusz zauważyła elektroniczny przedmiot. Po sprawdzeniu okazało się, że wewnątrz czajnika ukryty był mini telefon komórkowy.

Zgodnie z art. 110a par. 4 kodeksu karnego wykonawczego, skazany nie może posiadać, poza depozytem, środków łączności oraz przedmiotów i dokumentów, które mogą stanowić zagrożenie dla porządku lub bezpieczeństwa w zakładzie karnym.

Może nie wszyscy wiedzą, ale osadzonym odbywającym karę w płockim zakładzie karnym przysługuje możliwość kontaktu telefonicznego z rodziną każdego dnia, za pomocą aparatów samoinkasujących umieszczonych na korytarzach oddziałów mieszkalnych. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że te rozmowy podlegają kontroli służby więziennej.

Nie jest żadną tajemnicą, że posiadanie niedozwolonych środków łączności może przyczynić się do czynów zabronionych prawem, zastraszania świadków, zapewnienia alibi lub uzgadniania zeznań.

Służba Więzienna realizując zadania w zakresie wykonywania tymczasowego aresztowania oraz kar pozbawienia wolności dokłada starań, aby zapewnić prawidłowy tok postępowań karnych oraz nie dopuścić do czynów niezgodnych z prawem.

Telefony komórkowe uważane są za przydatne urządzenia. Przy ich pomocy każdy z nas wykonuje każdego dnia dużą ilość zadań. Może trudno nam sobie wyobrazić, ale te praktyczne urządzenia przemycone na teren jednostki penitencjarnej mogą być w rękach osadzonych narzędziem służącym do zdobywania narkotyków, sterowania grupą przestępczą, zlecania zabójstw, wymuszania haraczy, organizowania ucieczek, zastraszania świadków, rodzin funkcjonariuszy i innych niewinnych osób.

Dzięki profesjonalnej pracy funkcjonariuszy, kolejny raz udało się zapobiec przedostaniu się na teren jednostki przedmiotu niedozwolonego, co gwarantuje utrzymanie właściwego poziomu bezpieczeństwa zakładu karnego.

Film z odnalezienia mini telefonu komórkowego na teren Zakładu Karnego w Płocku można obejrzeć pod adresem https://www.youtube.com/watch?time_continue=34&v=Y-ep1LFQ7zrM&feature=emb_logo.

Jol.

Archiwum ZK

Wyrazy głębokiego współczucia

Lechowi Chodkowskiemu

Prezesowi Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Płocku

z powodu śmierci

Siostry

składają
Członkowie Zarządu,
Rada Nadzorcza i pracownicy
Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej

SA-42n2

eprasa.pl b4b4cab955

Stanąć na scenie i zagrać

Z aktorką Magdaleną Tomaszewską rozmawia Lena Szatkowska

Jak pani zareagowała na ogłoszenie stanu epidemii?

Tak jak wszyscy. Strachem, niedowierzaniem. Zaraz też przyszła determinacja, aby wszystko zrobić, aby się nie poddać walkowerem. Wiadomości z mediów były niepokojące. Pewnie każdy miał moment, gdy zaczął obserwować swoje ciało i zastanawiać się, czy przypadkiem nie jest chory. Jako fanka horrorów nie mogłam uwierzyć, że temat epidemii, który już dawno przewijał się w filmach, teraz stał się realnym niebezpieczeństwem. Zapewne wiele osób zna „Jestem legendą", „Resident Evil" czy klasyk „Epidemia". Bohaterowie tych filmów pomagali sobie wzajemnie i walczyli do końca, żeby znaleźć szczepionkę. Wystarczy przypomnieć sceny z filmu „Jestem legendą". Tam po opustoszałym Nowym Jorku przechadza się Will Smith. My też widzieliśmy takie obrazy w Płocku, gdy na ulicach nie było nikogo.

Sama zastanawiałam się, jaka rola przypadnie mi w tym „wyjątkowym filmie": spakuję moją córkę Marię, uratuję po drodze rodziców i umieszczę ich w miejscu, gdzie jest bezpiecznie. Potem wyruszę odnaleźć Artura (męża), który czeka na moją pomoc w kraju, gdzie szaleje pandemia jeszcze gorsza niż u nas. Na szczęście życie napisało inny scenariusz, z happy endem.

Przymusowy i długi urlop od teatru wielu aktorom zmienił rozkład dnia. Nie było prób, spektakli, zabrakło nowych ról.

Największym żalem i brakiem było to, że nie mogę stanąć na scenie i zagrać. Teatr bez aktorów i widzów nie jest teatrem. To tylko nazwa i miejsce.

Mimo izolacji, nie ma dnia, abym choć na chwilę nie weszła do środka (oczywiście zachowując niezbędne zalecenia). Taka już jestem. Tęsknię za ludźmi, rozmowami, nawet ploteczkami.

Pandemia zupełnie zmieniła moje życie zawodowe. Ono zwolniło, a to prywatne toczy się szybciej, leci do przodu. Ja to nazywam równowagą. Ten czas trzeba wykorzystać, odetchnąć, naładować akumulatory, uświadomić sobie, że jeszcze tyle jest do zrobienia. Najważniejsze, żeby myśleć pozytywnie. Ja tak robię.

Mimo wszystko mój dzień jest ciekawy i pracowity. Czasem coś dzieje się spontanicznie, czasem według schematu. To lubię. Rano kawa, ogarnięcie się i w drogę. Po teatrze – kolejna cudowna chwila – jadę na działkę i patrzę, jak rośnie moje marzenie – nasz dom. W dobie smutku mam powody do radości. Myślę, jak zaprojektuję wnętrza, jakie będą kolejne etapy prac.

Zdecydowanie mniej piekę. Ale jeżeli już coś mi się zdarzy zrobić, to sama nie jem. Rozdaję najbliższym sąsiadom np. dyrektorowi Markowi Mokrowieckiemu.

Czas izolacji wymógł poszukiwanie nowych bezpiecznych przestrzeni spotkania aktora z widzem. W tej sytuacji Teatr im. Jerzego Szaniawskiego przeniósł się do internetu, przede wszystkim do mediów społecznościowych. Czy teatr wirtualny może zastąpić prawdziwą scenę?

Teatr w mediach społecznościowych nie jest moim ideałem. Nie przepadam za tym, że mam tylko „szklane oko". Potrzebuję partnera, emocji, bicia serca.

Nasz teatr zawsze obijał się o internet, ale nie był tam tak częstym gościem. Czas izolacji to zmienił. Powstały różne ciekawe inicjatywy. Harcmistrz Cezary Supeł zaproponował nam czytanie wierszy Władysława Broniewskiego, który jest patronem Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Przyjęliśmy to z radością. Każdego roku w grudniu jesteśmy pod pomnikiem Broniewskiego, czytamy i mówimy wiersze, palimy znicze i wznosimy symboliczny toast. Wirtualny powrót do Broniewskiego był dużą przyjemnością.

Później interpretowaliśmy bajki – piękne, stare, znane, ale w nowej adaptacji i tłumaczeniu Weroniki Jóźwiak. Miałam przyjemność przeczytać „Pięknego i bestię". Pracownia fryzjerska zamknięta, w mieście też nikt cię nie uczesze, więc pozwoliłam sobie wystąpić we fioletowej peruce. Młodym widzom się podobało.

Zanim teatry przyjmą publiczność, pracujemy nad kolejnym projektem online. To będzie „Szaniawski, dramaturg nieznany". Cztery odcinki po 30 min. Zapowiada się kolejne interesujące wyzwanie dla mnie i kolegów.

Jeszcze trochę musimy poczekać. Jestem cierpliwa. Wierzę, że wszystko będzie dobrze.

Zamiast sprzedanych biletów, od dwóch miesięcy liczymy ilość odsłon i komentarze online. Sądząc po ich ilości, widzowie z przyjemnością ponownie obejrzeli panią w roli Miry Zimińskiej. Z okazji Nocy Muzeów, na FB Muzeum Mazowieckiego odbył się minirecital piosenek Miry.

To kolejna przygoda rekompensująca nieobecność na scenie, gdy wszystko jest zamknięte, nie można chodzić do pracy, grać, tworzyć. Spektakl „M. Zimińska" w reżyserii Karola Suszki, który widzowie oglądali na Scenie Kameralnej odpoczywa i czeka. Jest w tym wszystkim coś magicznego. Nie wiem sama czy to za sprawą Miry z nieba, to przedsięwzięcie nie daje o sobie zapomnieć. Takie inicjatywy jak ta z Muzeum to miód na moje serce. 16 maja znowu zaśpiewałam piosenki Miry. Wszyscy muzealnicy mnie dopingowali i pomagali w nagraniu. Edwarda Bogdana zastąpił przy pianinie Tomasz Sarniak, muzyk ze znakomitego duetu Paweł Wójcik&Tomasz Sarniak. Nowy akompaniator, który teraz pewnie jest już świeżo upieczonym tatusiem, był znakomicie przygotowany. Ale nie byłabym sobą, gdybym trochę nie namieszała. Zaproponowałam, żebyśmy poszli do secesyjnych wnętrz i tam zrobili jeszcze dokrętki z przechadzającą się Mirą. Pomysł się podobał. Wyszło lekko i sympatycznie. Bardzo się cieszę, że widzowie w tak dużej liczbie byli z nami. To dopiero Noc Muzeów, najlepsza w Polsce! Marzę, że jak to wszystko się skończy, będziemy grać naszą „Mirę" jeszcze długo. Nie muszę marzyć, ja wiem (śmiech).

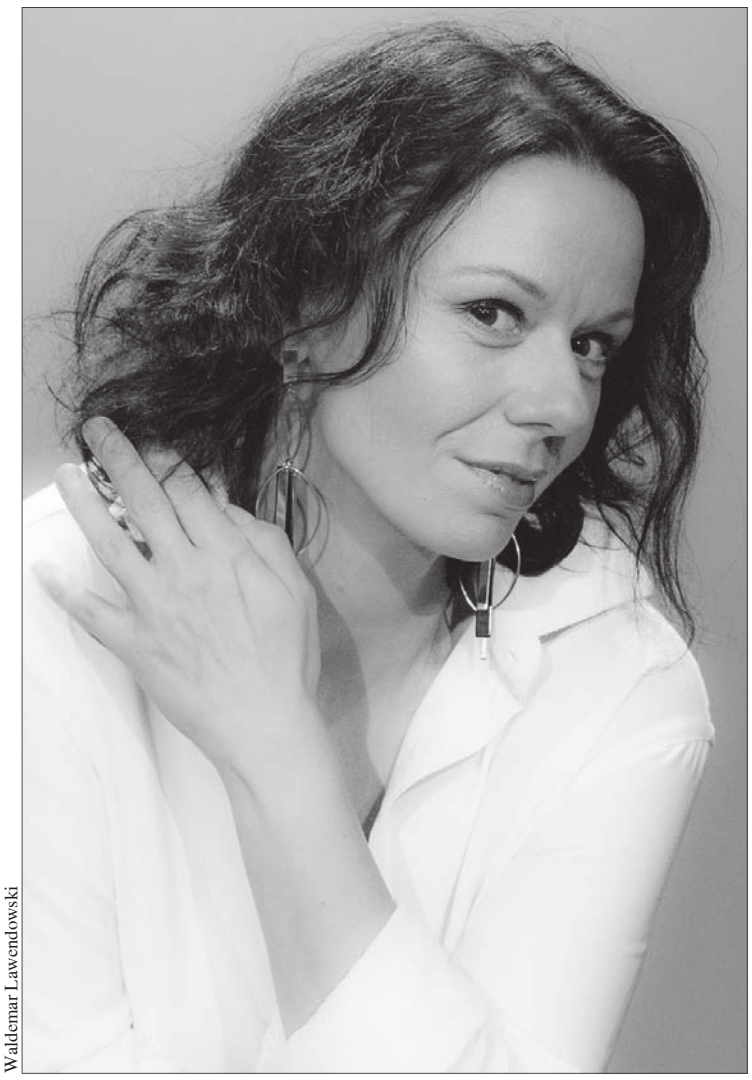

Waldemar Lawendowski

Przed lockdownem pracowaliście nad „Widokiem z Mostu" Artura Millera w reżyserii Janusza Kijowskiego. Data premiery na razie nie została ustalona, aczkolwiek można już otwierać teatry.

Praca nad tym dramatem wymagała od nas wiele wysiłku i przełamania dotychczasowego wizerunku. Byliśmy przed próbami generalnymi. Dla mnie to nowa teatralna przygoda, bo widzowie znają mnie z różnych gatunków: od komedii poczynając. A to zupełnie coś innego, minimalistycznego. Gram w tej sztuce żonę głównego bohatera - Eddiego. Ona nie potrafi się odnaleźć w relacjach mąż-żona. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie dorastająca siostrzenica, której młodzieńczość i świeżość emanują w całym domu. Jest w mojej postaci wiele pytań i niepewności. Trudność polega na tym, by nie zagrać jednym środkiem wyrazu. Trzeba pokazać proces przemiany, który przechodzi każda kobieta. Zapraszam jak najszybciej do teatru.

Komedia, farsa, dramat. Raz „leci" na panią ściana w „Hotelu Westminster", innym razem milczy pani w „Tajemniczym ogrodzie". A w „Dwóch teatrach" trzeba było zagrać serio. Czy trudno jest tak zmieniać gatunki?

Jest we mnie robot, który przestawia wajchę. Wiele zależy od reżyserów, z którymi pracuję. Niektórzy znając moje możliwości w komedii, świadomie proponują, żebym sprawdziła się w dramacie albo psychodelu. Mam nadzieję, że pojawi się u Szaniawskiego więcej takich realizatorów, którzy dostrzegą we mnie coś, o czym sama nie mam pojęcia. Ciągłe zmiany rozwijają aktora. To bardzo ciekawy sprawdzian. Ja to bardzo lubię.

Prowadzi pani zajęcia aktorskie z młodzieżą i studentami UTW. To kolejny projekt uszczuplający wolny czas, ale bardzo inspirujący.

Jeszcze w Gdyni, w moim Teatrze Minerwa, prowadziłam warsztaty dla dorosłych i dzieci. To była niezła szkoła życia. Tu w Płocku zrobiłam ze studentami Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Politechnice bardzo współczesną namiastkę „Hamleta". Moi „aktorzy" przednio się bawili, wymyślali stroje i charaktery postaci. Przygotowaliśmy też kompilację bajek. Była Baba Jaga, Jaś i Małgosia, Szewczyk Dratewka. Jesienią chcielibyśmy zająć się twórczością Faustyna Piaska, który był nie tylko kompozytorem, także autorem sztuk.

Z młodzieżą w Jagiellonce zaczęłam pracę nad „Alicją w krainie czarów". Mam nadzieję, że od września będziemy kontynuować.

Nie mam tyle czasu na odpoczynek, ile bym chciała. Jestem w ciągłym ruchu. Jak nie dom, budowa, słońce na działce, to czerwcowe egzaminy na uczelni. Studiuję pedagogikę i w każdej wolnej chwili muszę czytać, analizować, pisać mądre prace na temat kontaktów interpersonalnych, patologii społecznych czy z metodologii opiekuńczo–wychowawczej. To też jest jakiś procent tego, co mnie interesuje i pochłania. Może w przyszłości będę uczyła aktorstwa? Kto to wie.

Obiecałam sobie, że jak tylko zdam egzaminy, to zrobię przerwę. Kupię leżaczek, poczytam książkę i się zrelaksuję. Dom już pewnie będzie stał. A może z Marysią pojedziemy na wakacje do Artura do Niemiec? Zobaczymy czy zamknięte granice pozwolą na dalsze podróże.

Zawsze będzie coś do robienia, doświadczenia, przeżycia. Teraz najważniejsze, żebyśmy byli zdrowi i wrócili do teatru.

Tomasz Topczewski

Magda Tomaszewska śpiewa piosenki Miry Zimińskiej w Muzeum Mazowieckim. Akompaniuje Tomasz Sarniak

eprasa.pl b4b4cab955

Będzie przejezdna jeszcze w tym tygodniu

Ulica Kolejowa

Najpóźniej 3 czerwca ulica Kolejowa będzie przejezdna. W ubiegłym tygodniu zakończyły się wszystkie prace związane z jej przebudową, a do wykonania pozostało jedynie oznakowanie poziome. Ponieważ jest to droga krajowa, więc bez tego elementu nie można było wcześniej udostępnić drogi do normalnego ruchu, chociaż dojazd do posesji był zapewniony.

Na realizację inwestycji miasto otrzymało w ramach „Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego" dotację celową Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 4 mln złotych. Całe przedsięwzięcie kosztowało 7 949 076,66 zł. Zrealizował je Miejski Zarząd Dróg w Płocku w niecały rok od ogłoszenia przetargu. Wykonawcą prac było konsorcjum firm: Jarmar z Łącka oraz Firma Remontowo-Budowlana Lipowski z Płocka. – *Remont ulicy Kolejowej to znakomity przykład współpracy pomiędzy samorządem miasta i samorządem województwa. Tą współpracą chwalimy się od wielu lat. Pozwala ona na harmonijny rozwój całego Mazowsza. Dla nas istotny jest rozwój Płocka* – powiedział podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – *Przebudowa ulic Kolejowej i Krakówka oraz budowa infrastruktury odprowadzającej wody opadowe do zbiornika retencyjnego przy ulicy Krakówka była inwestycją o znaczeniu strategicznym dla mieszkańców Radziwia. Zagospodarowanie wód opadowych i wybudowana infrastruktura w tym zakresie otwiera możliwość realizacji infrastruktury drogowej i podziemnej na kolejnych ulicach osiedlowych Radziwia na zachód od ulicy Kolejowej. Inwestycja poprawia także układ drogowy, zmniejszy emisję spalin i hałas.*

Została wykonana nie tylko nowa nawierzchnia i chodniki. Przebudowana została kanalizacja. Ułożono także część gazociągu, który w przyszłości ma zaopatrywać mieszkańców Radziwia w gaz ziemny. Powstały przystanki i zatoki autobusowe. Przy ulicy Krakówka powstał zbiornik retencyjny zbierający wody opadowe w tej części osiedla. To pozwoli w przyszłości, być może już w przyszłym roku, jeśli tylko pozwolą na to finanse miasta, na dokończenie przebudowy ulicy Zielonej. – *Przebudowa ulicy Kolejowej świetnie ilustruje współpracę samorządowców na szczeblu województwa, miasta na prawach powiatu i rady mieszkańców osiedla. W połowie została sfinansowana ze środków miasta, w połowie samorządu województwa mazowieckiego. Od reformy administracji 1990 r., przez kolejną reformę tworzącą samorządy powiatowe i wojewódzkie po wejście naszego kraju do Unii Europejskiej widać, że to samorządy napędzają rozwój Polski i najlepiej rozumieją potrzeby mieszkańców gmin, efektywnie i skutecznie gospodarując funduszami unijnymi* – powiedział obecny na konferencji marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

J. Danieluk

W ubiegłym tygodniu prace budowlane na ulicy Kolejowej były już zakończone. Do wykonania zostało jedynie oznakowanie pionowe, bez którego – ponieważ jest to droga krajowa – ruch nie może być przywrócony

Radny miejski i osiedlowy Tomasz Kominek podkreślił dobrą współpracę wykonawców inwestycji z mieszkańcami. – *Mogliśmy dojeżdżać do miejsc, które znajdowały się przy remontowanym odcinku ulicy Kolejowej* – powiedział Tomasz Kominek. – *Dziś na naszym osiedlu dużo się dzieje dzięki dobrej współpracy pomiędzy samorządami miasta i województwa. Niedługo zostanie oddany do użytku Park Mościckiego przy starym moście. Ścieżki rowerowe prowadzące do gmin Nowy Duninów i Gąbin powstały dzięki środkom europejskim. Wkrótce minie 100 lat od przyłączenia Radziwia do Płocka. W ostatnich latach osiedle bardzo się zmieniło. Chcę też podkreślić, że przebudowa ulicy Kolejowej i budowa zbiornika retencyjnego przy ulicy Krakówka przybliżają do nas do zakończenia przebudowy ulicy Zielonej.*

Spotkanie podsumowujące inwestycję odbyło się z okazji przypadającego 27 maja Dnia Samorządowca – ta data upamiętnia pierwsze wolne wybory samorządowe sprzed 30 lat. – *Dla mnie to sentymentalny dzień. Dokładnie 30 lat temu startowałem w tych wyborach. I od 1990 roku startowałem w każdych samorządowych wyborach. Samorząd to jedno z największych osiągnięć naszego kraju* – powiedział marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

O znaczeniu samorządów mówił też prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – *Dziś województwo mazowieckie jest w stanie wygenerować środki własne, którymi wspiera poszczególne regiony Mazowsza. To nie tylko dyspozycja środków unijnych. Ważne, że są samorządowcy, którzy z Warszawy dostrzegają problemy miast, miasteczek i wsi* – dodał Andrzej Nowakowski.

(jac)

Zadzwonił „policjant Centralnego Biura Śledczego"

Seniorka straciła majątek

Znów uaktywnili się oszuści. Ostatnio naciągają seniorów metodą na „policjanta Centralnego Biura Śledczego". W maju w ten sposób wykorzystano zaufanie płocczanki, która postępując zgodnie z telefonicznymi wskazówkami, przelała na konto oszusta kilkadziesiąt tysięcy złotych. - *Płoccy policjanci apelują o ostrożność i zdrowy rozsądek w kontaktach z nieznajomymi osobami* – mówi Marta Lewandowska oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Oszuści stają się coraz bardziej wyrafinowani i coraz częściej starają się uprawdopodobnić opisywane okoliczności udziałem kogoś zaufanego, np. „policjanta". Tak było w kilku przypadkach prób wyłudzenia pieniędzy na terenie miasta Płocka. Przestępcy kontaktowali się z potencjalnymi ofiarami i przedstawiali wymyśloną historię, podając się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego.

W przekazanej telefonicznie informacji polecali, aby niezwłocznie przelać zgromadzone na koncie środki na inny nr rachunku bankowego, ponieważ mogą one zostać przejęte przez hakerów. Przekonywali seniorów, że pracują nad zatrzymaniem przestępców.

Niestety, nie tylko płocczanie dali się w ten sposób oszukać. Do takich oszustw dochodzi nagminnie również w Polsce. Sprawa zgłoszona została już na policję. Funkcjonariusze są obecnie na tropie oszustów działających tą podstępną metodą.

– *Ponownie przypominamy jednak, że żadne tego typu działania Policji nie są organizowane przez telefon. Policjanci nie korzystają również w takich sytuacjach ze środków pieniężnych obywateli* – dodaje Marta Lewandowska.

Podpowiada również, że we wszystkich podejrzanych, czy wątpliwych sytuacjach, należy niezwłocznie skontaktować się z Policją, dzwoniąc po numer alarmowy 112. – *W kontakcie z takimi osobami powinniśmy zapamiętać jak najwięcej szczegółów. Nie działajmy w pośpiechu i nie ulegajmy presji czasu, którą wytwarzają oszuści, aby osiągnąć swój cel* – podpowiada policjantka.

Ceb

Więcej bezrobotnych, mniej nowych miejsc pracy, zwolnienia grupowe

W Powiatowym Urzędzie Pracy

Ostatnie miesiące to czas, kiedy w urzędach pracy przybywa osób bezrobotnych. To w dużej mierze sytuacja związana z pandemią. W Powiatowym Urzędzie Pracy na początku kwietnia także wskaźniki bezrobocia powędrowały w górę. I widoczny był nietypowy zazwyczaj dla wiosennego okresu wzrost liczby bezrobotnych.

Na koniec maja liczba bezrobotnych w powiecie płockim wynosiła 4285 osób. Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła zaś 11,1% (dane za kwiecień). – *Analizując sytuację na terenie powiatu płockiego zauważymy, że podczas pierwszych dwóch miesięcy bieżącego roku bezrobocie rosło. Wzrost w miesiącach zimowych nie był jednak zjawiskiem niespotykanym. W marcu, podobnie jak w latach ubiegłych nastąpił spadek bezrobocia. Niestety tendencja ta nie utrzymała się długo. Kwiecień zapoczątkował stopniowy, nietypowy dla sezonu wiosennego, wzrost liczby bezrobotnych. Na dzień 27 maja liczba bezrobotnych w powiecie płockim wynosiła 4285, co oznaczało wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego o 93 osoby* – mówi Małgorzata Bombalicka, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Płocku.

W kwietniu jedna z firm branży hotelarsko – gastronomicznej z terenu powiatu płockiego zgłosiła zamiar dokonania zwolnień grupowych obejmujących łącznie 38 osób. Ale niekorzystną sytuację widać także w innych branżach. Wyraża się ona w mniejszej ilości powstających miejsc pracy. – *Liczba ofert pracy i aktywizacji zawodowej zgłoszonych przez podmioty do tutejszego urzędu pracy w bieżącym roku w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego jest mniejsza o 385 tj. 38%* – przedstawia dane w tym zakresie dyrektor Bombalicka. I dodaje, że niewątpliwie są to sygnały zachodzących na terenie powiatu niekorzystnych zmian gospodarczych związanych z pandemią. Obawy te potwierdzają kolejne dane. Mianowicie zwiększenie udziału w ilości rejestrujących się bezrobotnych, osób zwolnionych z przyczyn zakładu pracy: w kwietniu 2020 roku o 9 punktów procentowych w stosunku do kwietnia 2019, w maju 2020 roku o 5 punktów procentowych w stosunku do maja 2019. – *W efekcie zwolnieni z zakładu pracy w kwietniu bieżącego roku stanowili 11% ogółu nabywających w tym miesiącu status osoby bezrobotnej. W maju udział ten ukształtował się na niższym poziomie 8%. Być może nie bez wpływu pozostał fakt, że w okresie tym uruchomiono w tutejszym urzędzie wszystkie formy pomocy dla przedsiębiorców w ramach tarczy antykryzysowej* – mówi Małgorzata Bombalicka.

Od początku roku do 25 maja w PUP w Płocku złożono 5537 wniosków o wydanie zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemców. W tym samym okresie w roku ubiegłym było 5061 wniosków. Ale jak słyszymy w PUP, wzrost ilości złożonych wniosków nie jest związany ze stanem pandemii.

W jakim zakresie przedsiębiorcy z terenu powiatu płockiego skorzystali z pomocy w ramach tarczy antykryzysowej? Z danych na 27 maja w ramach jednorazowej pożyczki na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej (o której mowa w art.15 zzd) wpłynęły do urzędu 3342 wnioski na kwotę dofinansowania 16 708 999,00 zł. Wypłacono pożyczkę 3203 podmiotom na kwotę 16 013 999,00 zł.

Jeśli chodzi o dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne, o którym mowa w art. 15 zzb, to wpłynęło do urzędu 140 wniosków na kwotę dofinansowania 6 188 203,16 zł. Wypłacono dofinansowanie 133 podmiotom na kwotę dofinansowania 2 520 241,89 zł.

W zakresie dofinansowania części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, o której mowa w art.15 zzc, wpłynęło do urzędu 230 wniosków na kwotę dofinansowania 1 230 840,00 zł. Wypłacono dofinansowanie 220 podmiotom na kwotę dofinansowania 426 400,00 zł. – *Pomimo podejmowanych działań spowalniających niekorzystne następstwa gospodarcze trwającej pandemii, należy się spodziewać, że sytuacja na lokalnym rynku pracy będzie trudna* – mówi dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Płocku.

rad

eprasa.pl b4b4cab955

Z autobusów może korzystać więcej pasażerów, ale…

Obostrzenia pozostają

Komunikacja Miejska Płock boleśnie odczuła spadek liczby pasażerów spowodowany koronawirusem. W okresie najpoważniejszych restrykcji wprowadzonych przez rząd miejskimi autobusami podróżowało maksymalnie 10 – 15 procent pasażerów w porównaniu z normalną sytuacją. Jak podkreśla prezydent miasta Andrzej Nowakowski, już teraz do gminnej spółki komunikacyjnej trzeba było dołożyć 2 miliony złotych, żeby zrekompensować część strat.

Teraz sytuacja wraca powoli do normy. Poluzowanie rządowych obostrzeń pozwoliło Komunikacji Miejskiej zwiększyć liczbę pasażerów w autobusach. – *Teraz to 30 procent wszystkich miejsc – siedzących i stojących – w pojeździe. Wcześniej była to zaledwie połowa wszystkich miejsc siedzących* – mówi rzecznik prasowy Komunikacji Miejskiej Płock Kinga Wochowska.

W czasie najbardziej restrykcyjnych obostrzeń z autobusu przegubowego mogło skorzystać od 19 do 25 pasażerów, a z dwunastometrowych hybryd Solarisa zaledwie 11 osób. Dziś to już niemal dwukrotnie więcej.

Systematycznie przywracane są też kolejne kursy i linie autobusowe, które z powodu pandemii trzeba było zawiesić. Ograniczenie liczby kursów miało bezpośredni związek z mniejszą liczbą pasażerów, którzy mogli skorzystać z jednego pojazdu. Na niektórych kursach, szczególnie w szczytach komunikacyjnych do obsługi jednego kursu musiały wyjechać dwa, a nawet trzy autobusy.

Spadek liczby pasażerów wiązał się też z drastycznym spadkiem dochodów firmy ze sprzedaży biletów. Wzrosły też koszty funkcjonowania związane z dezynfekcją. Teraz autobusy są dezynfekowane kilka razy dziennie. Szczególną uwagę pracownicy obsługi i kierowcy poświęcają biletomatom. – *Nie tylko przecierane są powierzchnie, z którymi pasażerowie mogą mieć kontakt. Na zajezdni wszystkie pojazdy przechodzą kompleksową dezynfekcję. Służąca do tego substancja jest rozpylana w całym wnętrzu pojazdu* – dodaje Kinga Wochowska.

Trzeba też było zapewnić środki ochrony pracownikom, do których trafiły przyłbice, maseczki, rękawiczki, żele do dezynfekcji rąk.

Spadły też przychody – co podkreśla między innymi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski – ze strefy bezpłatnego parkowania. Stąd decyzja radnych sprzed kilku tygodni o przekazaniu spółce komunikacyjnej 2 milinów złotych.

Pasażerowie wracają, obostrzenia zostają

Od kilkunastu dni pracownicy Komunikacji Miejskiej zauważają jednak powrót pasażerów, ale do normalności jest nadal daleko. – *Wzrost liczby pasażerów zauważyliśmy szczególnie w porannym i popołudniowym szczycie komunikacyjnym, co oznacza, że kończy się praca zdalna. Więcej pasażerów pojawiło się także po decyzji o otwarciu galerii handlowych. To znak, że pracujące w nich osoby wróciły do pracy, część to też pewnie klienci galerii* – mówi Kinga Wochowska.

Warto jednak pamiętać, że w autobusach wciąż obowiązują ograniczenia. Pierwsze i najważniejsze to wspomniana już liczba pasażerów. Poza tym osoby, które zdecydują się na podróż komunikacją publiczną, muszą pamiętać o maseczkach, pewnie przesadą nie będą też gumowe rękawiczki. W płockich autobusach cały czas pierwsze drzwi są zamknięte. Pozostała też strefa wydzielona, chociaż została zmniejszona – dostępne są już pierwsze siedzenia za kabiną kierowcy. Na przystankach to kierowca otwiera drzwi, przyciski nadal pozostają zafoliowane. Na pętlach pojazdy są wietrzone. – *Pasażerów zachęcamy do korzystania z aplikacji mobilnych do zakupu biletów. Zapewniają one bezpieczeństwo i nie ma konieczności korzystania z biletomatów, chociaż raz jeszcze podkreślę, są one dezynfekowane na każdym postoju* – mówi Kinga Wochowska.

W Płocku działają aplikacje moBilet oraz SkyCash. Za pomocą tej drugiej można nie tylko kupić bilet jednorazowy, ale nawet korzystać z Karty Komunikacji Miejskiej – czyli biletu długookresowego – bez konieczności fizycznego posiadania samej karty. **(jac)**

WIEŚCI Z WINIAR

Wojewódzki Szpital Zespolony im. Marcina Kacprzaka w Płocku

Najważniejsze, że w tym trudnym czasie nie zabrakło wsparcia

Rozmowa ze Stanisławem Kwiatkowskim, dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku

Ostatnie dwa miesiące to czas wytężonej pracy dla całego personelu szpitala. Czy dziś już możemy mówić o powolnym powracaniu do normalnej pracy sprzed pandemii?

Z pewnością obowiązek i konieczność funkcjonowania w stanie podwyższonej gotowości przez ostatnie dwa miesiące związany jest z ogromnym stresem. Rzeczywiście zgodnie z zaleceniami rządowymi stopniowo odmrażamy poszczególne części działalności szpitala, ale wciąż obowiązują rygory sanitarne, aby największa na północno – zachodnim Mazowszu placówka medyczna była chroniona przed ogniskiem koronawirusa. Nie wyobrażam sobie sytuacji, aby któryś z oddziałów był ewakuowany z powodu zakażenia personelu czy pacjenta. Podjęte na samym początku marca działania, które wciąż obowiązują, jak zakaz odwiedzin chorych, zatrzymanie planowych hospitalizacji, pomiar temperatury dla wszystkich osób wchodzących, dezynfekcja, ankiety z wywiadem w kierunku COVID-19 czy obowiązek wchodzenia do szpitala w maseczkach ochronnych, przygotowanie oddzielnych miejsc do wejścia dla personelu i pacjentów wciąż obowiązują. Te wszystkie działania, zalecenia, obostrzenia spełniły swoją rolę. Przede wszystkim miały ograniczyć możliwość przedostania się wirusa na oddziały szpitalne. Do dnia dzisiejszego nam się to udaje. Te działania przynoszą efekty. Co nie znaczy, że mamy wszystko zabezpieczone. I możemy podchodzić do tego z mniejszą dyscypliną. Bo słyszymy o różnych sytuacjach w dużych szpitalach. Dlatego nie możemy zapominać o podstawowych zasadach sanitarnych. Wciąż apeluję, przypominam o tym, by zachowywać dystans społeczny, dbać o higienę rąk, przed wejściem

Dariusz Osowski

do placówek służby zdrowia czy miejsc publicznych zrobić sobie rachunek sumienia, czy nie stanowię zagrożenia dla innych. Czy nie było sytuacji wątpliwych mogących stanowić zagrożenie, niosących ryzyko zakażenia.

Ale kolejne etapy odmrażania pozwalają na to, by takie miejsca powoli otwierały się na przyjęcia coraz większej liczby pacjentów, zwiększały ilość zabiegów planowych.

Nie możemy sobie pozwolić na to, by dalej trwać w zamrożeniu. Naszą podstawową działalnością jest leczenie. Od maja stopniowo uruchamiamy oddziały szpitalne, zaczynamy przyjęcia na zabiegi planowe, przyjmujemy pacjentów na zabiegi w Zakładzie Usprawniania Leczniczego. Przy zachowaniu ostrożności bo mimo, że sytuacja uspokaja się, są dni, kiedy te wyniki są mocno niepokojące. W ubiegłym tygodniu mieliśmy 50% obłożenie łóżek szpitalnych, co jest oznaką tego, że ta działalność szpitala zaczyna być w coraz szerszym zakresie. Do szpitalnego oddziału ratunkowego w ciągu doby trafia już coraz więcej pacjentów. Ostatnio jest to w granicach ponad 100 pacjentów, z czego połowa jest hospitalizowana. Połowa otrzymuje wsparcie ambulatoryjne. Ustawiamy kolejkę na planowe operacje, zabiegi rehabilitacyjne. I w tym drugim przypadku mamy spory problem, bo połowa pacjentów odmawia, gra na zwłokę. Ale ruszamy z nadzieją, że pandemia będzie wyhamowywała.

Ostatnie tygodnie spowodowały ogromny przewrót w pracy szpitala. Ale też pokazały, że jest wiele osób, firm, stowarzyszeń, osób prywatnych, które dały ogromne wsparcie.

Jestem zaskoczony odzewem, ogromem i ilością pomocy w odpowiedzi na nasz apel o pomoc i wsparcie. Począwszy od tej ogromnej w postaci sprzętu, po przywożone do szpitala przez osoby prywatne drobne rzeczy. Dziękuję za każdy gest. Każdy jest ważny, piękny, potrzebny. Najmniejsza wpłacona na konto szpitala kwota to 20 zł na walkę z koronawirusem. Wielokrotnie patrząc na skalę tej pomocy, łza się kręciła w oku. Bo bez tego wsparcia zarówno finansowego, jak i rzeczowego od osób prywatnych, samorządów województwa mazowieckiego, miasta, powiatu, płockiej kurii, Funduszu Sprawiedliwości, strażaków, największych płockich firm jak PKN ORLEN, PERN, płockich restauracji, byłoby trudno. A przypomnę, że zaopatrzenie szpitala na tydzień – dwa w same maseczki to koszt pół miliona złotych. Zaczął spływać sprzęt od marszałka, wojewody. Obecnie mamy zapewniony materiał i środki ochrony na blisko 2 miesiące. I co najważniejsze, ta pomoc dalej jest realizowana. Jest wiele pięknych gestów. Widać było spontaniczność i chęć pomagania, która nadal jest. Za to wszystko bardzo serdecznie dziękuję - za zwykłą ludzką serdeczność.

Czas pandemii pokazał, że zarządzanie placówką służby zdrowia w takich warunkach to ogromne wyzwanie.

Układanie pracy w takich kryzysowych sytuacjach jest niezwykle trudne. Tu najważniejsza jest odpowiedzialność i współpraca całego personelu. Za to bardzo dziękuję wszystkim pracownikom szpitala. Bo wydawanie i przygotowanie procedur, zasad nie zdałoby egzaminu, gdyby były lekceważone. W naszym przypadku zadziałało. I dziękuję wszystkim za to, że poddawali się wymaganym, dla dobra nas wszystkich, rygorom.

Dziękuję za rozmowę
rad

Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku

serdecznie dziękuje
wszystkim Darczyńcom
za wsparcie okazane w najtrudniejszym czasie walki z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2

Czynimy wszystko, co w naszej mocy, by mieszkańcy Płocka i ościennych powiatów mogli czuć się bezpiecznie. Podjęliśmy wszystkie możliwe kroki, zmieniliśmy pracę Szpitala tak, by każdy pacjent znalazł tu niezbędną pomoc i jednocześnie nie stanowił zagrożenia dla innych pacjentów i pracowników Szpitala.
Bez Państwa wsparcia te działania nie byłyby jednak kompletne i nie przyniosłyby pożądanych efektów. W tej trudnej sytuacji liczy się każda wyciągnięta do służb medycznych pomocna dłoń.
Razem możemy zrobić znacznie więcej.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Kwiatkowski
Dyrektor
WSzZ w Płocku

Wojewódzki Szpital Zespolony im. Marcina Kacprzaka w Płocku

Artykuł powstał przy współpracy z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym

eprasa.pl b4b4cab955

„Malownia” zaprasza na warsztaty

Dla kobiet i o kobietach

„W Kobietach siła” – to tytuł projektu, który w Dzień Matki zainaugurowano w „Malowni – przestrzeni kreatywnej” w Leśniewicach koło Gostynina. Zaplanowano też następne spotkania, a ich wspólnym mianownikiem są właśnie kobiety. Inicjatorce pomysłu – Edycie Anyszce chodzi o to, aby kobiety znalazły sobie przestrzeń do kreatywności, by poczuły, że chcą i mogą zdziałać wiele dla własnego rozwoju osobistego.

26 maja, czyli w Dzień Matki w „Malowni” w Leśniewicach odbyło się pierwsze spotkanie, rozpoczynające cykl spotkań rozwojowych dla kobiet, z kobietami i o kobietach – pod nazwą „W Kobietach siła”. Cykl ma za zadanie wydobyć z uczestniczek „moc wiary w siebie”. Edyta Anyszka, pomysłodawczyni spotkań, zaprosiła do „Malowni” specjalistki z różnych dziedzin: sztuki, fitnessu, psychologii, gimnastyki słowiańskiej. Podczas każdego spotkania odbędzie się także zabawa malarska metodą Arno Sterna.

W Dniu Matki odbyły się dwie tury spotkań. – *Podzieliłam ten dzień na dwie tury, ponieważ chciałam, by każda mama zaznała relaksu. Spędziłyśmy po cztery godziny w kobiecym gronie, relaksując się podczas sesji jogi oraz zabawy malarskiej. Chciałabym, by każda kobieta, mama, która weźmie udział w naszych spotkaniach, wyszła uśmiechnięta, zrelaksowana oraz pełna pozytywnej energii* – mówiła Edyta Anyszka, założycielka „Malowni”.

Gostynin24.pl

W „Malowni” można rozwijać kreatywność artystyczną

„Malownia” to przestrzeń kreatywna, w której odbywają się zajęcia artystyczne metodą Arno Sterna. Autorką pomysłu jest Edyta Anyszka, która postanowiła wzorować się na unikatowym miejscu, stworzonym przez francuskiego badacza Arno Sterna (ur. 1933). Ten francuski pedagog całe swoje życie poświęcił zasadzie: „Zabawę trzeba traktować poważnie, bo nie istnieje lepsza metoda uczenia się”. Dzięki niej wypracował innowacyjną metodę zabawy malarskiej. Według Sterna każde dziecko ma wrodzoną potrzebę zabawy i pragnienie wyrażania swojej ekspresji i spontaniczności przez rysunek. Zauważył on, że dzieci, kreśląc pierwsze ślady na papierze, wykonują podobne figury (niezależnie od środowiska, w jakim przebywają). Pedagog podjął się obserwacji śladów pozostawionych na papierze przez dzieci. Podobne figury i kształty przedstawiane przez dzieci nazwał formulacją. Kształty te (czyli pozostawiony ślad) mogą mieć związek z pierwotną pamięcią dziecka sięgającą nawet okresu prenatalnego.

Przypomnijmy, że nowatorska pracownia w Leśniewicach, działająca od stycznia to miejsce, w którym w atmosferze zabawy, koncentracji i skupieniu, organizowane są takie właśnie kreatywne zajęcia. Mogą w nich uczestniczyć wszyscy chętni, niezależnie od wieku. Coraz więcej psychologów, edukatorów i rodziców zdaje sobie sprawę, jak istotna jest swoboda, niesterowalna, pozbawiona oceniania i celu zabawa. Arno Stern i jego syn Andre przekonują o tym od dawna i odważnie, odrzucając obraz celowej, ukierunkowanej zabawy, proponowany przez komercyjne projekty.

W „Malowni” jest też realizowana wspomniana zasada formulacji - odkrywania „śladu”. Ślad ma w sobie każdy człowiek: są to zapisane w pamięci kształty, które ujawniają się dzięki odpowiednim zajęciom. Formulację tworzy chaotyczne „coś”, co powstało dzięki ruchowi ręki w połączeniu z kreskami, liniami. Jest to bardzo prosta, a zarazem bardzo ciekawa metoda powracania do dzieciństwa, kiedy to podczas malowania czy rysowania komunikowano się ze światem. Co interesujące, prace tworzone podczas zajęć nie mogą być nazywane sztuką, ponieważ nie są przeznaczone dla odbiorcy. Są zatem wspomnianym wcześniej „śladem”, czymś bardzo ważnym i inspirującym.

Zajęcia malarskie mają pobudzać kreatywne myślenie i rozwijać posiadane umiejętności. Uczestniczenie w zajęciach metodą Arno Sterna pomaga w budowaniu samoświadomości, pewności siebie, relaksują – maluję, bo tak chcę. Zajęcia te pomagają się wyciszyć oraz wsłuchać się w swój organizm. Jak uważa Arno Stern, źródłem formulacji jest pamięć organiczna, która jest w każdym z nas: „Co pozostało z naturalnej zdolności dzieci do zabawy? Może nie jest za późno by odtworzyć to, co uległo zatraceniu. Każdy człowiek posiada w sobie zdolności, które muszą być ocalone, a nie tylko wspierane”.

W myśl jego zasad działa „Malownia”, która obecnie inicjuje spotkania dla kobiet. Jak wiadomo, kobiety lubią być aktywne, angażować się w różne przedsięwzięcia, poznawać nowe rzeczy, uczyć się czegoś, co przyda im się w życiu. Nowy projekt „Malowni” da im takie możliwości. Zapisy na zajęcia odbywają się telefonicznie: 608-658-543 lub meilowo: info@malownia.com.pl. Drzwi „Malowni” są otwarte dla tych kobiet, które *nomen omen* są otwarte na nowe wyzwania. **(eg)**

30 lat temu powstał Samorząd Terytorialny

Rocznica bez obchodów

27 maja 1990 roku w Polsce odbyły się pierwsze wybory samorządowe - od 30. lat dzień ten jest obchodzony jako Dzień Samorządu Terytorialnego. Pandemia uniemożliwiła uroczyste obchody, ale włodarze gostynińskich jednostek samorządu terytorialnego wybrali formę rocznicowego listu do mieszkańców. Przekazali je społeczeństwu: burmistrz Gostynina, zarząd Starostwa Powiatowego i wójt gminy wiejskiej.

W roku 2020 przypada 30-lecie uchwalenia, z inicjatywy Senatu RP, ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Obecny rok to także rok 30. rocznicy pierwszych wyborów samorządowych - do rad gmin, które miały miejsce 27 maja 1990 r. Były one w pełni wolne: w miastach, miasteczkach i wsiach, w „małych ojczyznach”, po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat Polacy sami decydowali o ich przyszłości. Natomiast osiem lat później samorządami stały się też powiaty.

Przypadające w tym roku jubileusze były doskonałą okazją do tego, by wspólnie świętować polską samorządność, a także dowiedzieć się więcej na jej temat. Obchody rocznicy zaplanowano w wielu miastach i gminach, a ich centralną część - w Warszawie w dniach 27-30 maja 2020 roku. Miały to być m.in. spotkania dla samorządowców, debaty tematyczne, prezentacje inicjatyw pozarządowych, wycieczki tematyczne, wizyty studyjne, spotkania z kulturą, a także piknik.

Działają na swoim

Niestety, COVID-19 pokrzyżował wszystkie plany. Wójtom, starostom, burmistrzom i prezydentom pozostało jedno: uczcić jubileusz listem do mieszkańców poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. W mieście Gostyninie do mieszkańców wystosowali go burmistrz i przewodniczący rady miasta. Przypomnieli, że 27 maja 1990 r. przeprowadzono pierwsze po II wojnie światowej prawdziwie wolne i demokratyczne wybory do rad gmin, nieograniczone żadnymi dodatkowymi warunkami. Były one nie tylko ważnym wydarzeniem w historii polskich samorządów, ale też kluczowym z perspektywy demokratycznej transformacji po roku 1989 i upadku komunizmu. – *Minione trzy dekady funkcjonowania odrodzonego samorządu gminnego w Polsce pokazują, jak wiele można zmienić i zbudować, jeśli istotna część spraw publicznych powierzona zostanie faktycznym gospodarzom danego terenu. Wspólnota samorządowa to coś więcej, niż określona liczba ludzi zamieszkująca teren danej gminy. To tożsamość, suma wartości i doświadczeń mieszkańców oraz oczekiwania co do kierunku rozwoju swojego miejsca do życia. Samorządność to kapitał społeczny oraz dbałość o interesy i współpraca na rzecz dobra wspólnego* – zapewnili Paweł Kalinowski i Andrzej Reder.

Z okazji rocznicy podziękowali też wszystkim dotychczasowym samorządowcom za to, że mogli korzystać z ich wiedzy i doświadczenia oraz za owocną współpracę na rzecz rozwoju miasta i jego mieszkańców. Wyrazili przekonanie, że dzięki otwartości na wyzwania i zaangażowaniu uda się zrealizować kolejne przedsięwzięcia, służące polepszaniu komfortu życia. Podziękowali też gostynianom, którzy na przestrzeni minionych 30 lat „włączali się w dzieło budowania lokalnej społeczności i mają swój wielki wkład w rozwój miasta”.

Starostwo Powiatowe w Gostyninie

Tak wygląda przebudowana niedawno przez powiat droga z Suserza do Trębek

Jest dobrze, choć jest trudno

Życzenia z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego: pracownikom samorządu, radnym oraz osobom przyczyniającym się do propagowania idei samorządności przekazał też Edmund Zieliński, wójt gminy Gostynin. Zwrócił się z życzeniami, aby nie zabrakło im „zapału i wytrwałości w tej odpowiedzialnej pracy”, kolejne lata „były wypełnione sukcesami, a społeczna akceptacja stanowiła motywację do dalszej pracy”.

Natomiast starosta gostyniński Arkadiusz Boruszewski, wicestarosta Maria Wróblewska i przewodnicząca rady powiatu Katarzyna Osowicz-Szewczyk stwierdzili wprost, że „praca samorządowa nie jest zadaniem łatwym”. Wymaga cierpliwości i empatii, aby sprostać oczekiwaniom lokalnej wspólnoty. Że tę wspólnotę trzeba szanować, ale też jej wysłuchać, aby zrozumieć potrzeby. – *Życzymy, by Państwa zaangażowanie i włożony trud w realizację zadań samorządowych został zauważony i doceniony przez mieszkańców całej wspólnoty* – podsumowali włodarze powiatu.

Wszystkie życzenia, na ile są szczere i prawdziwe, najlepiej zweryfikują mieszkańcy tych jednostek samorządu terytorialnego.

(eg)

eprasa.pl b4b4cab955

Trwa pomoc dla przedsiębiorców powiatu sierpeckiego

Złożyli już ponad 1800 wniosków

Starosta sierpecki Mariusz Turalski poinformował, że w ramach tarczy finansowej przedsiębiorcy z terenu powiatu otrzymali już prawie 12 mln. zł. wsparcia.

Jeśli chodzi o powiat sierpecki, to cały czas trwa nabór wniosków o pożyczki dla mikroprzedsiębiorców w ramach rządowej Tarczy Antykryzysowej. – *Od początku naboru wpłynęło aż 1816 wniosków, z tego pozytywnie rozpatrzonych zostało już ponad 1200, czyli ok. 70% wniosków. Łączna kwota pomocy dla przedsiębiorców to 6 100 000 zł. Ale to nie koniec, bo PUP Sierpc otrzymał kolejne 5,8 mln zł z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które już trafiają do sierpeckich przedsiębiorców* – mówi starosta sierpecki Mariusz Turalski. – *Co ważne, pożyczka podlega umorzeniu pod warunkiem, że pożyczkobiorca przez okres trzech miesięcy od dnia jej udzielenia będzie prowadził działalność gospodarczą* – przypomina zasady korzystania z tego wsparcia starosta sierpecki.

Dodatkowo od 28 kwietnia Powiatowy Urząd Pracy w Sierpcu prowadzi także nabór wniosków na następujące formy: dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, niezatrudniającego pracowników. Do tej pory w tym instrumencie zrealizowano wnioski na kwotę 23 400 zł. Kolejne wsparcie to dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne dla mikroprzedsiębiorcy, małego i średniego przedsiębiorcy. Do tej pory w tym instrumencie wpłynęło 116 wniosków na łączną kwotę wnioskowanej pomocy 3798047 zł. Ponadto przedsiębiorcy mogą liczyć na dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne dla organizacji pozarządowych oraz podmiotów, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Do chwili obecnej w tym instrumencie zrealizowano wnioski na kwotę 6933 zł.

– *Patrząc na wielkość już udzielonej pomocy widać, że przedsiębiorcy otrzymali realną, konkretną pomoc. Trzeba podkreślić, że jest wysoka, bo 75% skuteczność załatwiania tych spraw w zakresie ważnej gałęzi powiatowej gospodarki* – podsumowywał dotychczasową pomoc udzieloną przedsiębiorcom Mariusz Turalski. I dodawał, że tych wniosków byłoby zrealizowanych jeszcze więcej, gdyby składane wnioski nie miały błędów wymagających poprawek, przez co są opóźnienia w ich realizacji.

Starostwo Powiatowe w Sierpcu

Podsumowując zakres pomocy dla przedsiębiorców starosta poinformował, że już w tym tygodniu wydłużony będzie czas pracy starostwa powiatowego. – *Co istotne, od 1 czerwca wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom interesantów i przedłużamy pracę urzędu. Na razie o kolejnych 30 minut. Już od 25 maja obowiązuje zarządzenie zmieniające sposób przyjmowania interesantów. Od tej daty przywrócona jest bezpośrednia obsługa z zachowaniem rygorów sanitarnych. Dopuszczalna liczba interesantów w pokoju na jedno stanowisko obsługi to jedna osoba* – mówił Mariusz Turalski.

Tu nadal w sprawach, które nie wymagają kontaktu bezpośredniego, wskazana jest droga telefoniczna, czy elektroniczna. Jeśli chodzi o obsługę bezpośrednią, to dotyczy ona przede wszystkim spraw z zakresu wsparcia przedsiębiorców w związku z COVID-19, wydziału komunikacji, geodezji, architektury i budownictwa, pomocy społecznej.

rad

Mieszkańcy Sierpca i powiatu mają pomysł na zmiany

Pomoże im program InicJaTyWy

Od siedmiu lat Carlsberg Polska pomaga mieszkańcom rejonów, w których zlokalizowane są jego obiekty realizować ciekawe projekty w ich najbliższej okolicy. Jest to możliwe dzięki prowadzonemu przez firmę programowi grantowemu InicJaTyWy Carlsberg Polska. Do siódmej edycji programu mieszkańcy Sierpca i powiatu sierpeckiego zgłosili 9 propozycji.

O tym, który ze zgłoszonych pomysłów otrzyma dofinansowanie - grant w wysokości 10 tys., ostatecznie decydują internauci w głosowaniu. To trwało do 31 maja. A wyniki będą już w tym tygodniu. Sierpc i powiat sierpecki ma szansę na zrealizowanie 4 projektów, które pozwolą zmienić ich okolicę. – *Do tegorocznej edycji konkursu InicJaTyWy swoje projekty zgłosiło 9 organizacji z Sierpca i okolic. Wszystkie te inicjatywy, po weryfikacji pod kątem zgodności z regulaminem, zakwalifikowały się do drugiego etapu, czyli głosowania internautów. Grant w wysokości 10 tys. zł. otrzymają 4 organizacje, na które internauci oddadzą największą liczbę głosów* – przedstawia zasady konkursu grantowego Beata Ptaszyńska-Jedynak, dyrektor ds. komunikacji Carlsberg Polska.

Jak mówi Jagoda Jastrzębska, kierownik ds. Rozwoju Odpowiedzialnego Biznesu w Carlsberg Polska, projekty są urozmaicone, ale wszystkie tworzą nowe, ciekawe możliwości dla lokalnych społeczności. – *Oddając decyzję internautom, jesteśmy przekonani, że wybiorą te, które są dla nich w danym momencie najlepsze i najważniejsze* – mówi Jagoda Jastrzębska.

Co zaproponowali mieszkańcy Sierpca i powiatu? Pierwszy projekt o nazwie „Serca dla Sierpca" to akcja Zarządu Osiedla nr 4. Jej celem jest zbieranie plastikowych nakrętek dla organizacji wspierających osoby potrzebujące. Kolejny to „Budowa miejsc siedzących na obiekcie sportu i rekreacji w Mochowie". Ten zgłosił Ludowy Klub Sportowy Sparta Mochowo, który planuje budowę wygodnych siedzisk w Gminnym Centrum Sportu i Rekreacji. Ustawienie defibrylatora szkoleniowego AED dla Sierpca zaproponowało Stowarzyszenie Gramy Razem. Byłby wykorzystywany do szkoleń mieszkańców na profesjonalnym sprzęcie ratującym życie. Marzeniem Koła Gospodyń Wiejskich Żochowianki jest budowa siłowni zewnętrznej do ćwiczeń dla mieszkańców.

Projekt Fundacji Mocni Mocą Nadziei, zakłada montaż małej architektury do dezynfekcji rąk przy Przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Bibliotece Publicznej w Ligowie. A „Zieleń zaklęta w szkle" to propozycja Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu, która chce doposażyć salę w nowoczesny sprzęt multimedialny i przeprowadzić cykl warsztatów z projektowania i wykonania mikro ekosystemów. Część wykonanych prac zostanie przekazana pensjonariuszom domu opieki.

O rekreacji i wypoczynku dla osób niepełnosprawnych myślą członkowie Sierpeckiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Chorych na Raka „Szansa na Życie", którzy chcieliby stworzyć miejsce do odpoczynku i rekreacji dla swoich podopiecznych i ich rodzin. A strażacy z OSP w Lelicach zgłosili projekt „Strażacy dla pszczół". Druhowie chcą ratować małych przyjaciół i zamierzają zagospodarować teren koło remizy, stworzyć enklawę dla pszczół poprzez zasiewy kwiatów, zasadzenie krzewów i umieszczenie „hoteli dla owadów". Strażacy z OSP w Studzieńcu przygotowali projekt „Remont pomieszczenia w remizie OSP". Chcą, by wyremontowane pomieszczenia w remizie, służyły lokalnym grupom działania, takim jak OSP i Koło Gospodyń Wiejskich oraz lokalnej społeczności.

O granty mogły ubiegać się organizacje pozarządowe i instytucje pożytku publicznego z Brzeska, Sierpca i ich okolicznych powiatów. Carlsberg Polska na 7. edycję programu grantowego pn. InicJaTyWy przeznaczył 80 tysięcy zł., tj. odpowiednio po 4 granty wartości 10 tys. zł. dla każdej z dwóch lokalizacji. Celem programu jest poprawa życia lokalnych społeczności w sąsiedztwie browarów Carlsberg Polska. – *W tej edycji programu InicJaTyWy kontynuujemy wsparcie organizacji, które działają na rzecz lokalnych społeczności. Mamy świadomość, że epidemia wpłynęła na bieżące życie lokalnych społeczności. Dlatego poprzez nasz program InicJaTyWy będziemy nadal rozwijać energię pomagania i społecznego zaangażowania, służąc mieszkańcom - sąsiadom naszych browarów w Brzesku i Sierpcu* – mówi Jagoda Jastrzębska, kierownik ds. rozwoju odpowiedzialnego biznesu w Carlsberg Polska.

Program grantowy InicJaTyWy powstał w 2014 r. W latach 2014 – 2019, w sześciu edycjach programu, zrealizowano 56 projektów dzięki organizacjom pozarządowym, instytucjom pożytku publicznego oraz wolontariatowi ponad 350 pracowników - wolontariuszy, którzy przepracowali społecznie 4 200 godzin.

Opr. rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Gminny Ośrodek Kultury w Bielsku zaprasza do udziału w konkursie „Młodych Talentów". Konkurs będzie odbywał się w formie zdalnej. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 24 261 55 74. Regulamin zamieszczony jest na FB Urzędu Gminy.

Bodzanów

W każdy wtorek, środę i czwartek rolnicy mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy przy wypełnianiu wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich. Zapisy przyjmowane są pod numerem telefonu: 24 260 70 06 wew. 152 i 600 660 103.

Brudzeń Duży

Trzy KGW wiejskich działające na terenie gminy otrzymały od UG zlecenie uszycia maseczek ochronnych. Urząd gminy zakupił od KGW ponad 1000 sztuk maseczek, które przekazano najbardziej potrzebującym mieszkańcom gminy.

Bulkowo

Gmina odwołała jubileuszowe X Dni Bulkowa, które były zaplanowane na 19 – 21 czerwca. Decyzja jest związana z zagrożeniem COVID – 19.

Drobin

Na terenie gminy realizowany będzie drugi projekt RPO województwa mazowieckiego w ramach walki ze smogiem. Tym razem modernizowane będą kotłownie w prywatnych domach, a także przeprowadzona będzie termomodernizacja i remont kotłowni w Psarach oraz w SP i przedszkolu w Drobinie.

Gąbin

Trwają prace na ulicy Różanej w Gąbinie. Prace prowadzone są na odcinku ponad 200 metrów. Wykonana jest kanalizacja deszczowa, po obu stronach ulicy kładzione są chodniki.

Gostynin

Do 8 czerwca uczniowie klas I – III i IV – V mogą nadsyłać prace w konkursie plastycznym „Wiosna w lesie". Organizatorem jest Gminne Centrum Kultury i Tradycji Wsi Gminy Gostynin w Białem. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 601-391-168, e-mail: centrumkultury@gminagostynin.pl.

Gozdowo

Sołectwo Kolczyn ma nową panią sołtys. W czasie wyborów uzupełniających, w czasie głosowania mieszkańcy tę funkcję powierzyli Joannie Kozakowskiej. Wybory przeprowadzono w związku z rezygnacją dotychczasowej sołtys Bożeny Cendlewskiej.

Kutno

Gmina Kutno zaprasza starszych i młodszych do udziału w konkursach literackich. Osoby w wieku od 18 lat do udziału konkursie „ Legenda o gminie Kutno". Młodszych do lat 18, w konkursie „Bajka o gminie Kutno". Szczegóły konkursów zamieszczone są na stronie internetowej gminy.

eprasa.pl b4b4cab955

Spacerkiem po gminach

Łąck

Gmina pozyskała blisko 60 tys. zł w ramach programu „Zdalna szkoła". Z tej kwoty zakupiono 24 laptopy z akcesoriami do nauki zdalnej.

Mała Wieś

Gminna Biblioteka Publiczna działająca przy GCK MultiOsada czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00. Rezerwacje telefoniczne przyjmowane są od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00 – 16.00, pod numerem telefonu: 570 604 311.

Mochowo

Mieszkańcy Mochowa chcą mieć paczkomat i głosują nad jego lokalizacją. Decyzja o jego ustawieniu jest podejmowana w oparciu o ilość oddanych głosów. Proponowana lokalizacja to miejsce przy ulicy Sierpeckiej w Mochowie.

Nowy Duninów

Od ubiegłego tygodnia otwarte są boiska w Nowym Duninowie i Soczewce. Na razie obiekty dostępne są przez 1,5 godziny. W nowym Duninowie od 15.00 do 16.30, a w Soczewce od 15.30 do 17.00.

Pacyna

Gmina otrzymała kwotę 45 tys. zł dofinansowania w ramach programu rządowego na prowadzenie zdalnego nauczania. Zakupiono 18 laptopów z oprogramowaniem dla uczniów z SP w Pacynie.

Raciąż

Trwają prace na ulicy Hankiewicza w Raciążu przy naprawie nawierzchni. Inwestycja obejmuje naprawę kanalizacji deszczowej oraz położenie nowej nawierzchni asfaltowej. Na prace burmistrz Raciąża pozyskał dotację z Funduszu Dróg Samorządowych.

Radzanowo

Od 25 maja na terenie gminy obie prowadzone podstawówki przygotowane zostały do prowadzenia zajęć opiekuńczych. Tuż przed rozpoczęciem zajęć w SP w Radzanowie deklarację udziału złożyli rodzice 10 uczniów. W SP w Rogozinie takiej nie złożył żaden rodzic.

Rościszewo

Gmina zakończyła postępowanie administracyjne w sprawie przebudowy drogi gminnej relacji Kuski – Komorowo. Prace prowadzone będą na odcinku o długości 1,3 kilometra i będą obejmowały przebudowę skrzyżowania w drodze powiatowej nr 3742 W.

Sanniki

W Czyżewie trwa akcja wspierająca zbiórkę środków na zakup leku dla małej Zosi. Mieszkańcy, którzy chcą dołożyć swoją cegiełkę, mogą przynosić korki. Miejsce zbiórki: strażnica OSP w Czyżewie.

XVI sesja Rady Powiatu Płockiego

Zarząd z absolutorium

Ostatnia sesja Rady Powiatu skupiła się przede wszystkim na głosowaniu nad udzieleniem Zarządowi Powiatu wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2019 r. Podczas głosowania radni udzielili zarządowi wotum zaufania stosunkiem głosów 15 za do 8 przeciw oraz absolutorium przy ośmiu głosach wstrzymujących się.

Majowa sesja skupiła się na niezwykle ważnych dla powiatu płockiego sprawach. Pierwsza z nich dotyczyła raportu o stanie powiatu za 2019 r. oraz głosowaniu nad udzieleniem Zarządowi Powiatu wotum zaufania. Podczas głosowania 15 radnych było za, przeciw głosowali wszyscy radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Swoją decyzję radni argumentowali przygotowanym stanowisku. Pojawiło się w nim m.in zarzuty o brak otwartości na współpracę czy lekceważenia interpelacji, opinii i uwag radnych opozycji. Podjęli również temat odbudowy DPS-u „Nad Jarem". – *Jednym z istotnych przykładów budzących nasze zaniepokojenie jest realizacja inwestycji pod nazwą „Odbudowa budynku DPS w Nowym Miszewie". O ile zwiększenie wartości inwestycji na pierwszym etapie remontu o 100 000 zł można było uznać za zrozumiałe, tak już kolejne etapy inwestycji są niezrozumiałe. Rozdział zadań na poszczególne roboty, w momencie, kiedy nie ma już bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców placówki, traktowanie niektórych zadań, jako nieprzewidywalne, bądź trudne do wykonania przez jednego oferenta, są mało przekonujące. Może warto się zastanowić, czy standard wykonania remontu rzeczywiście odpowiada wielkości poniesionych nakładów?* – pytali radni Prawa i Sprawiedliwości.

W związku z wynikami głosowania wotum zaufania zostało udzielone.

Drugim ważnym punktem sesji było debata i głosowanie nad udzieleniem absolutorium zarządowi powiatu z tytułu wykonania budżetu za 2019 r. Podczas obrad skarbnik powiatu płockiego Katarzyna Leśniewska przedstawiła sprawozdanie finansowe. – *Analizując budżet powiatu za 2019 rok niewątpliwie możemy uznać, że był to kolejny udany rok. Zarząd powiatu z pomocą radnych i kierowników jednostek pozyskał ponad 12 milionów złotych dodatkowych dochodów, co przełożyło się na ilość zrealizowanych wydatków ujętych w strategii rozwoju. Co ważne, uzyskane w 2019 roku dochody w porównaniu z rokiem ubiegłym były wyższe o 20 935 925,41 zł. Natomiast zrealizowane wydatki w porównaniu z 2018 rokiem były wyższe aż o 17 068 409, 49 zł. Dane jednoznacznie pokazują, że powiat płocki bardzo się rozwija. Przekłada się to na ilość zrealizowanych zadań własnych, jak również zadań zleconych* – mówiła skarbnik.

Budżet powiatu płockiego uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, która została zaprezentowana podczas obrad. W kwestii wykonania budżetu wypowiedział się również przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Stefan Jakubowski. Komisja uznała przedstawione sprawozdania i informacje za poprawne i rzetelne oraz odzwierciedlające stan rzeczywisty i oceniła je pozytywnie. Wobec tego wnioskowała o udzielenie absolutorium zarządowi powiatu z tytułu wykonania budżetu powiatu płockiego.

PiS trochę inaczej niż RIO

Stanowisko Klubu Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie wygłosiła Anna Dębska-Gutkowicz. – *Analiza sprawozdania z wykonaniu budżetu za 2019 rok potwierdza, że jego treść merytoryczna nie wykazuje uchybień formalnych Zarządu Powiatu w zakresie wykonania budżetu. Jednakże radni zauważają szereg innych błędów i niedociągnięć w działalności zarządu, w tym starosty płockiego. Nasze odczucia z realizacji budżetu nie są takie pozytywne jak opinia RIO. Przyjęcie sprawozdania z realizacji budżetu jest koniecznym warunkiem, ale nie jedynym, aby udzielić absolutorium zarządowi. Według nas, aby móc zatwierdzić sprawozdanie, a także udzielić absolutorium zarządowi, powinny być spełnione trzy przesłanki. Po pierwsze poprawnie i skrupulatnie prowadzona księgowość, po drugie celowość wykonywanego budżetu, po trzecie rzetelność jego wykonania, czyli sprawiedliwość społeczna. Uważamy, że dwie ostatnie przesłanki znacząco odbiegają od ideału* – wyjaśniała radna.

Radni Prawa i Sprawiedliwości w swoim stanowisku przytoczyli szereg zarzutów wobec funkcjonowania zarządu powiatu. Wśród nich pojawiły się m.in. brak konsultacji podejmowanych decyzji z radnymi opozycji, brak reakcji na sugestie z ich strony czy brak oszczędności uzyskanych nadwyżek. Wśród zarzutów pojawiło się również nierównomierne rozdysponowanie funduszy pomiędzy gminami. Właśnie dlatego zdecydowali o wstrzymaniu się od głosu podczas głosowania nad absolutorium dla zarządu. Swoją opinię przedstawili też radni klubu „Nasza gmina, nasz powiat płocki". – *Oceniając miniony rok w naszym powiecie po szczegółowej i kompleksowej analizie budżetu, jego dochodów i wydatków oraz efektów zadaniowych i rzeczowych należy uznać, że był to udany rok. Wykonując budżet w 2019 roku zarząd skupił dużą uwagę na realizacji zadań inwestycyjnych zarówno na drogach powiatowych, jak i w jednostkach powiatu płockiego. Klub „Nasza gmina, nasz powiat" będzie głosował za udzieleniem absolutorium zarządowi powiatu płockiego* – tłumaczył przewodniczący klubu Paweł Tokarski.

Kowalak w imieniu klubu PSL

Swoją aprobatę wyrazili również radni zrzeszeni w Klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przewodnicząca klubu Ewa Kowalak podkreślała, że zarządowi udało się pozyskać wiele dotacji zewnętrznych na potrzebne na terenie powiatu inwestycje. –*Wskaźniki, jakie osiągnął budżet, świadczą o prawidłowym jego wykonaniu i są zgodne z zapisami Ustawy o finansach publicznych. Potwierdzeniem prawidłowego zrealizowania budżetu powiatu płockiego za 2019 rok jest pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej. Ponieważ budżet został bardzo prawidłowo zrealizowany klub radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za udzieleniem zarządowi absolutorium za 2019 rok* – mówiła radna Ewa Kowalak.

screen z sesji Rady Powiatu

Starosta Płocki Mariusz Bieniek

W dyskusji głos zabrał również starosta płocki Mariusz Bieniek. – *Chcę podziękować instytucjom i radnym za kolejny rok współpracy. Uważam, że uzyskanie mandatu zaufania Regionalnej Izby Obrachunkowej to uzyskanie najwyższego mandatu, bo w tej instytucji są osoby, które patrzą nam na ręce i na każdą wydaną złotówkę. My, wydając te pieniądze, dokładamy staranności, aby były one wydane właściwie. Każdy ma swoje odczucia i swoją ocenę, ale budżetu nie da się rozciągać, on ma swoje ramy* – mówił starosta. – *W odniesieniu do zarzutów o wydawanie każdej złotówki powiem tak: Polskie Stronnictwo Ludowe we współpracy z klubem „Nasza gmina, nasz powiat" bierze pełną odpowiedzialność za to, co robimy. Moja filozofia w inwestowanie w rozwój jest taka, że kiedy można, to trzeba inwestować wszystko. Inwestować, a nie przejadać. Ja wiem, że wszystkich dróg na raz nie zrobimy, bo to jest niemożliwe, ale kiedy to jest możliwe, to trzeba wydatkować pieniądze, tak żeby zostało zrobione i służyło mieszkańcom* – mówił starosta.

Starosta podkreślał także, że stara się działać tak, żeby inwestycje były przeprowadzane równomiernie na terenie całego powiatu. – *Barwy polityczne to jedno, a poczucie odpowiedzialności i solidarności z mieszkańcami to drugie. Dla mnie ważniejsze jest to drugie* – zaznaczył starosta.

Dyskusja na temat DPS

Starosta Mariusz Bieniek odniósł się również do zarzutów radnych dotyczących odbudowy DPS-u. – *Gwarantuję, że ta inwestycja została zrealizowana w należytej staranności i zachowaniem wszelkich środków ostrożności finansowej i w pełnej transparentności. Niektóre przetargi, szczególnie te większe były nagrywane i są upublicznione. My nie mamy niczego do ukrycia. Chciałbym, żeby to było jasne* – wyjaśniał.

W dyskusji zabrał głos również Bogdan Banaszczak. – *Praca w czasie minionego roku pokazuje, że inwestycje w zakresie drogownictwa są dobrze realizowane. Ten raport realnie pokazuje jak powiat się pięknie rozwija w różnych dziedzinach* – tłumaczył radny. – *Kwestia Domu Pomocy Społecznej powinna nas jednoczyć, a ktoś szuka w niej jakiegoś drugiego dna. A to inwestycja, która została zrealizowana wyjątkowo sprawnie, transparentnie i fachowo. Jeśli są jakieś podejrzenia to są od tego odpowiednie służby. Apeluję, żebyśmy nie budowali takiej atmosfery wokół tej inwestycji* – mówił członek zarządu powiatu. Sugestie dotyczące Domy Pomocy Społecznej uściśliła radna Magdalena Kołodziejska. – *Radni klubu PiS zawsze głosowali za każdą złotówką przekazaną na odbudowę DPS-u w Nowym Miszewie. Ale skoro mamy sprawozdanie z którego wynika jasno, że wszystkie koszty są pokrywane przez ubezpieczyciela, to mamy prawo spytać na co te nasze pieniądze zostały rozdysponowane. Nie padło z naszej strony żadne oskarżenie, ale chcemy, żeby każda złotówka została wydatkowana zgodnie z przeznaczeniem* – apelowała radna Magdalena Kołodziejska. Na tę sugestię odpowiedział radny Banaszczak. – *Przywracanie domu do poprzedniego stanu nie wiąże się tylko z odmalowaniem czy odbudowaniem, można przy tej okazji unowocześnić pewne rzeczy. Odsyłam do materiałów z komisji, tam są wszystkie decyzje. Jeżeli są tam rzeczy, które mogą niepokoić, to będziemy rozmawiać* – stwierdził radny.

Dyskusja zakończyła się głosowaniem nad przyjęciem sprawozdania finansowego oraz udzieleniem absolutorium zarządowi powiatu płockiego. Sprawozdanie finansowe za 2019 r. zostało przyjęte jednogłośnie. W sprawie udzielenia absolutorium 15 radnych opowiedziało się za, ośmiu wstrzymało się od głosu.

Radni podczas sesji przegłosowali również zmiany w budżecie na 2020 r.

Eliza Kinalska

eprasa.pl b4b4cab955

Dlaczego na początku sezonu truskawki są tak drogie?

Koronawirus, susza i „wyjątkowo zimny maj”...

Zaczął się już czerwiec, a póki co ceny truskawek biją rekordy. Kiedy kilkanaście dni temu pojawiły się w sprzedaży – mowa oczywiście o tych, które zostały wyhodowane w naszym kraju – ceny sięgały nawet 50 złotych za dużą łubiankę. Teraz to wydatek 40 złotych, chociaż mniejsze łubianki można kupić nawet za 20 złotych. Może popularne owoce nie mają „obrazkowego” wyglądu, ale są dość słodkie. Niestety ceny nie zachęcają – miejmy nadzieję, że to się zmieni – do zakupu. Wyjaśniamy, dlaczego tak się dzieje.

www.unsplash.com

Powodów wysokich cen truskawek jest kilka. Przyjrzyjmy się im. Po pierwsze susza. Z jej powodu ucierpią wszystkie uprawy. – *Padające w maju deszcze trochę poprawiły sytuację. Wiadomo, że nie wpłyną jednak znacząco na deficyt wód gruntowych* – mówi Tomasz Ruszczak, hodowca truskawek z gminy Czerwińsk.

Nasz rozmówca zwraca jednak uwagę, że cztery – pięć lat temu sezon na truskawki rozpoczynał się już około 13 maja. W tym roku jest inaczej i to wcale nie susza jest tego przyczyną. – *Chłód* – mówi krótko Tomasz Ruszczak. – *W tym roku temperatury w maju wyjątkowo odbiegają od normy. Z doniesień medialnych wynika, że może to być najchłodniejszy maj od początku pomiarów. Ja nie przypominam sobie takiej sytuacji. Dopiero 25 maja wykonaliśmy pierwszy zbiór, a to już powinna być pełnia sezonu. Na razie jest tylko sprzedaż detaliczna. Stąd wysokie ceny* - tłumaczył w ubiegłym tygodniu nasz rozmówca.

Niska temperatura ma jednak pewien plus. – *Truskawki dłużej dojrzewają, stąd ich słodycz. Gdyby było cieplej i zbiory odbywałyby się tak, jak w poprzednich latach, owoce nie dojrzewałyby tak długo* – dodaje Tomasz Ruszczak.

Jest jeszcze jeden problem. Chodzi o pracowników sezonowych, którzy owoce zbierają. W ubiegłym tygodniu burzę w mediach wywołał minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, który stwierdził w wywiadzie dla jednej z ogólnopolskich rozgłośni radiowych, że każda osoba pozostająca bez pracy powinna jej szukać, na przykład przy zbiorze truskawek. Minister zaapelował też, żeby do zbioru truskawek zgłosili się nauczyciele, dzięki czemu przeszliby testy wykrywające koronawirusa. Polacy na taką wypowiedź zareagowali błyskawicznie. W mediach społecznościowych pojawiły się żartobliwe obrazki przedstawiające zebrania rad pedagogicznych na polach.

Problem z pracownikami sezonowymi jednak istnieje. Chodzi tu głównie o obywateli Ukrainy, którzy w minionych latach pracowali u polskich rolników i hodowców. Nasz rozmówca na uprawach o powierzchni 10 hektarów zatrudnia około 40 osób. – *W poprzednich latach pracownicy sezonowi z Ukrainy przyjeżdżali już w okresie świąt wielkanocnych. Teraz jest inaczej. Z powodu koronawirusa zamknięta jest część konsulatów na Ukrainie, co oznacza problemy z uzyskaniem pozwoleń. Kto mógł, przekroczył granicę, jednak wszyscy obywatele Ukrainy narzekają na problem z uzyskaniem wiz* – mówi Tomasz Ruszczak.

Łatwiej mają posiadacze paszportów biometrycznych, ale wielu z nich wykorzystało limity przebywania na terytorium Polski. Pozostaje jeszcze kwestia czternastodniowej kwarantanny, którą muszą odbyć przybysze zza naszej wschodniej granicy. Sytuacja jednak może ulec poprawie. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zapowiedział, że żołnierze obrony terytorialnej stworzą w całym kraju sieć punktów TESTGPO dla pracowników sezonowych pracujących w rolnictwie. Koszty testów wykrywających koronawirusa pokryje budżet państwa. Jeden z takich punktów ma powstać w Czerwińsku nad Wisłą. Dzięki temu pracownicy sezonowi będą mogli skrócić okres kwarantanny. Nie będą też musieli podróżować do większych miast, żeby wykonać testy na koronawirusa.

(jac)

600 inicjatyw w ogólnopolskim konkursie

Wygrana szkoły z Gąbina

Nauczyciele i uczniowie z Gąbina wiedzą jak dbać o bezpieczeństwo w internecie. Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie znalazł się w gronie laureatów ogólnopolskiego konkursu na najciekawszą inicjatywę Dnia Bezpiecznego Internetu 2020.

Zorganizowany przez nauczycieli Zespołu Szkół Elizę Bałdygę, Piotra Pietracho oraz Elżbietę Ostrowską Powiatowy Dzień Bezpiecznego Internetu pod hasłem „Działajmy razem!” znalazł się w gronie nagrodzonych przedsięwzięć 2020 roku w corocznym ogólnopolskim konkursie na najciekawszą inicjatywę Dnia Bezpiecznego Internetu.

Tegoroczna akcja cieszyła się ogromną popularnością - w całej Polsce zgłoszonych zostało rekordowo dużo, bo aż 4600 inicjatyw, z czego 600 wzięło udział w konkursie.

Komisja konkursowa informowała o ogromnej różnorodności organizowanych inicjatyw oraz o zasadach oceniania sprawozdań. Pod uwagę brane były przede wszystkim trzy aspekty – jakość merytoryczna: rzetelne i dostosowane do wieku odbiorców przedstawienie kwestii bezpieczeństwa w internecie; zasięg: dotarcie do możliwie dużej i zróżnicowanej grupy odbiorców (proporcjonalnie do wielkości i typu placówki i środowiska, w którym działa); innowacyjność: wykorzystanie nowych i niestandardowych form pracy.

Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie

Po przeanalizowaniu wszystkich nadesłanych relacji jury podjęło decyzję o wyborze 15 laureatów i wśród placówek nagrodzonych jednakowym zestawem nagród znalazł się Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie. – *Szkoła otrzymała robot edukacyjny Photon, tablet Lenovo 7 cali oraz przejściówkę do komputera – nagrody ufundowała Fundacja Orange. Dziękujemy organizatorom konkursu za dostrzeżenie naszych starań w organizacji przedsięwzięcia oraz propagowania bezpiecznych zachowań w sieci Internet wśród naszych uczniów oraz zaproszonych na uroczystość gości. Sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania młodzieży – szczególnie uczniów technikum informatycznego. Wierzymy, że otrzymana nagroda szczególnie ich ucieszy* – informuje Eliza Bałdyga.

Patronami honorowymi Powiatowego Dnia Bezpiecznego Internetu 2020 byli: starosta płocki Mariusz Bieniek, Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku. Współorganizatorem wydarzenia było Mazowieckie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Płocku. Patronem medialnym była redakcja Tygodnika Płockiego.

(jac)

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Gmina pozyskała dofinansowanie w ramach rządowego programu „Zdalna Szkoła”. To kwota 60 tys. zł. Przeznaczona jest na zakup 25 sztuk laptopów.

Słubice

Strażacy z OSP w Piotrówku otrzymali dofinansowanie w kwocie 20 tys. zł. na remont strażnicy. Środki pochodzą z dofinansowania samorządu województwa mazowieckiego w ramach programu „Mazowieckie strażnice”.

Słupno

W Rydzynie odbyły się przedterminowe wybory sołeckie. Sołtysem został Sławomir Więcek, członkiem Rady Sołeckiej Maria Pankowska.

Stara Biała

Spośród 366 uczniów z klas I- III na terenie gminy rodzice 48 zadeklarowali udział w zajęciach opiekuńczo – wychowawczych.

Staroźreby

Gmina bierze udział w konkursie „Podwórko talentów NIVEA”. O wygraniu placu zabaw decydują głosy internautów. Szczegółowe informacje zamieszczone są na profilu fb gminy.

Szczawin Kościelny

Dwadzieścia pięć prac nadesłali uczestnicy konkursu „Portret Mamy lub Taty”. Do plastycznej zabawy dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych zaprosili organizatorzy z Gminnego Ośrodka Kultury w Szczawinie Kościelnym.

Szczutowo

Zakończył się remont filii bibliotecznej w Gójsku. Oficjalne otwarcie odbyło się 8 maja. Placówka ma nowe wnętrze i nowego pracownika. Czytelników zaprasza nowy bibliotekarz Nina Bilicka.

Wyszogród

Na terenie miasta i gminy zmieniły się godziny włączania oświetlenia ulicznego. Od połowy maja lampy włączają się od 45 minuty po astronomicznym zachodzie słońca i działają do godziny 00.30. Następnie rozpoczyna się przerwa nocna. Zmiana podyktowana jest względami oszczędnościowymi.

Zawidz

Zespół Szkół Samorządowych w Zawidzu wspiera talenty i może pochwalić się utalentowanymi uczniami. Tym razem mowa o Dominice Krzywkowskiej, która wykonała piosenkę w ramach konkursu „Podziel się piosenką”.

Żychlin

Samorządowcy z gminy Żychlin dołączyli do rapowej akcji wspierającej medyków #hot16challenge2. Wśród nich jest burmistrz Grzegorz Ambroziak.

rad

eprasa.pl b4b4cab955

Do końca 2021 roku hub wodorowy we Włocławku

Potem Płock i Trzebinia

Do końca 2021 roku PKN ORLEN wybuduje we Włocławku hub wodorowy, który docelowo będzie mógł wytwarzać do 600 kg doczyszczonego wodoru na godzinę. W ramach inwestycji powstanie instalacja produkująca wodór w jakości paliwa transportowego, infrastruktura logistyczna, a także stacje tankowania.

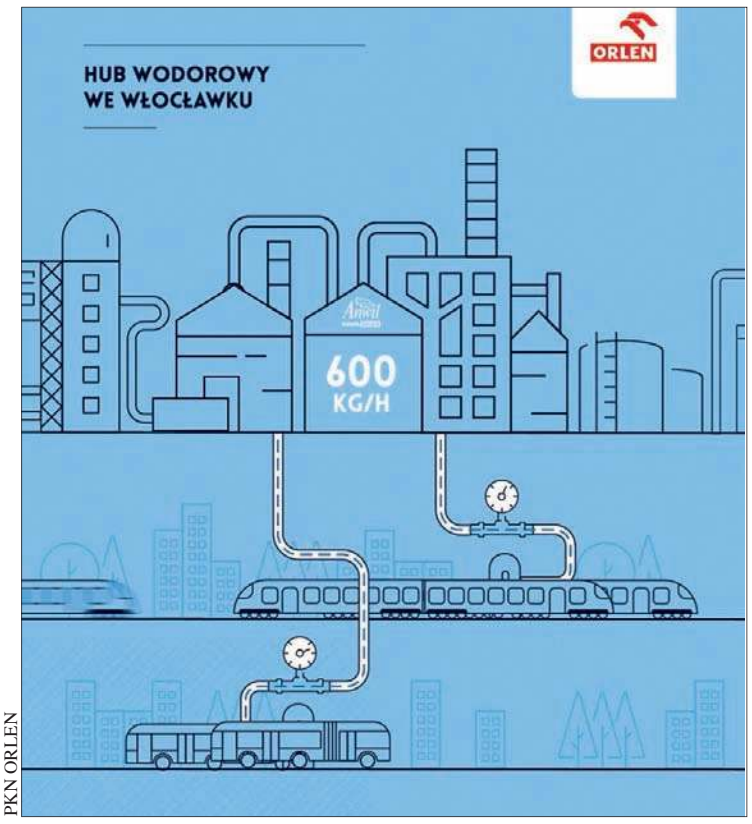

PKN ORLEN

Paliwo, na pierwszym etapie dystrybucji, będzie przeznaczone przede wszystkim dla transportu publicznego i towarowego. Koncern podpisał już kilka porozumień z samorządami, będącymi potencjalnymi odbiorcami wodoru.

– *Doskonale zdajemy sobie sprawę z wyzwań związanych z globalnym trendem nowej mobilności, dlatego nasza strategia zakłada również sukcesywny rozwój paliw alternatywnych i technologii niskoemisyjnych. Jesteśmy przekonani, że w przyszłości wodór będzie bardzo istotnym paliwem wykorzystywanym w transporcie, dlatego intensyfikujemy nasze prace w tym obszarze. Naszym celem jest umacnianie pozycji lidera na tym wymagającym rynku. Inwestycja, która już w przyszłym roku powstanie we Włocławku, to milowy krok umożliwiający nam skuteczne konkurowanie z największymi graczami w naszym regionie. W kolejnym roku planujemy realizację podobnego hubu w rafinerii PKN ORLEN w Płocku. Instalacja doczyszczania wodoru powstaje też w naszej biorafinerii w Trzebini* – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Do końca sierpnia Koncern ogłosi postępowanie przetargowe na realizację inwestycji hubu wodorowego we Włocławku, zlokalizowanego na terenie zakładu ANWIL. Na pierwszym etapie moce produkcyjne instalacji będą wynosiły ok. 170 kg na godzinę, jednak jej konstrukcja modułowa pozwoli na elastyczne zwiększanie produkcji wraz ze wzrostem popytu. Wodór doczyszczany we Włocławku powstaje w przyjaznym środowisku procesie elektrolizy solanki jako produkt uboczny procesu pozyskiwania chloru i dotychczas zagospodarowywany był na instalacji produkcji amoniaku. Metoda doczyszczania wodoru jest obecnie przedmiotem analiz prowadzonych wspólnie z doradcą technicznym dla tej inwestycji. Realizowany projekt składać się będzie z instalacji doczyszczania wodoru, infrastruktury załadunku paliwa na ciężarówki i cysterny, naczep transportowych, systemu dostarczania paliwa wodorowego oraz dwóch stacji tankowania.

Wodór doczyszczany we Włocławku, na pierwszym etapie dystrybucji, będzie przeznaczony przede wszystkim dla transportu publicznego i towarowego, w tym szynowego. Koncern podpisał już listy intencyjne o współpracy na rzecz rozwoju transportu publicznego zasilanego wodorem z Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią, Krakowskim Holdingiem Komunalnym i Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Krakowie oraz Miastem Płock. Porozumienia z kolejnymi samorządami są w trakcie uzgodnień. Koncern podpisał również list intencyjny z PESA Bydgoszcz na budowę lokomotywy zasilanej wodorem, która będzie wykorzystywana na potrzeby logistyczne PKN ORLEN.

Wraz z rozwojem rynku paliwo wodorowe trafi także do samochodów osobowych i autobusów dalekobieżnych. W długiej perspektywie Koncern zakłada dostawy wodoru na potrzeby statków, promów czy zastosowań stacjonarnych, jak ogrzewnictwo etc. Planowana jest również możliwość sprzedaży wodoru podmiotom trzecim, które wprowadzą go na inne rynki zbytu, np. do przemysłu spożywczego czy metalurgicznego.

Oprócz hubu wodorowego we Włocławku i podobnej inwestycji planowanej w Płocku, Koncern rozwija również technologie wodorowe w biorafinerii ORLEN Południe w Trzebini. Rozpoczęcie produkcji wodoru w jakości paliwa transportowego planowane jest tam w 2021 roku.

Kierowcy samochodów osobowych mogą już zatankować wodór na dwóch stacjach Grupy ORLEN w Niemczech, natomiast w czerwcu 2021 roku taka możliwość pojawi się również na trzech stacjach paliw w Czechach.

– *Sieć wodorowego transportu publicznego realnie wpływa na zwrot kosztów inwestycji w stacje ładowania i wspiera raczkujący, ale posiadający znaczny potencjał, indywidualny transport wodorowy, który także jest obszarem strategicznych inwestycji PKN ORLEN. Szczególnie na pierwszym etapie rozwoju technologii wodorowej będzie miała ona największe znaczenie w transporcie publicznym i towarowym. Dlatego podejmujemy współpracę zarówno z samorządami, jak i firmami transportowymi, która umożliwi nam z jednej strony zajęcie silnej pozycji na rynku, a drugiej da możliwość samodzielnego rozwijania technologii. W miastach północnej i zachodniej Europy projekty testowe wodorowego transportu publicznego są rozszerzane, a niskoemisyjne autobusy stają się integralnym elementem lokalnej infrastruktury publicznej. To dobry kierunek* – podkreśla Józef Węgrecki, członek zarządu PKN ORLEN ds. Operacyjnych.

Inwestycje w infrastrukturę dla transportu opartego o paliwo wodorowe wpisują się w europejską strategię zrównoważonego rozwoju i odpowiadają na unijne cele środowiskowe zakładające, że do 2030 roku branża transportowa zminimalizuje emisje gazów cieplarnianych do atmosfery o 30% w porównaniu z wartościami z 2005 roku. Obok elektromobilności i biopaliw II generacji, wodór jest wymieniany jako paliwo przyszłości, które może realnie doprowadzić do realizacji europejskich celów środowiskowych.

Ze względów technologicznych i ekonomicznych, obecnie największy potencjał dla wodoru upatrywany jest w transporcie publicznym i cargo. Autobus z napędem wodorowym ma zasięg około 350-450 km i na jednym tankowaniu, trwającym ok. 10 minut, może jeździć przez cały dzień. W cyklu eksploatacji, szacowanej na około 12 lat, zastąpienie jednego autobusu miejskiego z silnikiem diesla na pojazd z napędem wodorowym, może zapobiec emisji 800 ton dwutlenku węgla do atmosfery. Ponadto, silniki autobusów na wodór są około 20% cichsze od tradycyjnych napędów.

opr. (t)

Matki boją się, że pandemia może pogorszyć ściągalność alimentów

Zaległości wynoszą prawie 11,5 mld zł

Ściągalność alimentów, która już przed pandemią nie przedstawiała się najlepiej, może się jeszcze pogorszyć. Po tym, jak w wyniku paraliżu gospodarczego wywołanego pandemią rodzice, którym sąd nakazał płacenie alimentów, stracili źródła dochodu, przybędzie dzieci, które nie otrzymają świadczeń.

Z danych zgromadzonych w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor wynika, że na koniec marca bieżącego roku było zarejestrowanych 286 tys. osób, które nie wywiązują się z płacenia dzieciom alimentów. Zaległości alimentacyjne wynoszą obecnie prawie 11,5 mld zł, a gminy współpracujące z BIG stale przekazują kolejnych dłużników.

Jak można się było spodziewać, czas pandemii nie spowodował zmniejszenia się liczby przekazywanych informacji o zaległościach alimentacyjnych przez gminy z całej Polski. W pierwszych miesiącach roku dopisały one jeszcze więcej dłużników niż na początku 2019 r. Tylko w marcu do bazy dłużników trafiło 2586 nowych alimenciarzy.

Odzyskano 3,5 mln zł zaległych alimentów

Skala problemu nie maleje. – *W ciągu 12 miesięcy, od kwietnia ubiegłego roku do marca tego roku, gminy przekazały do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor informacje o 27 588 osobach niepłacących alimentów. Jednocześnie część osób została z rejestru wykreślona z dwóch powodów. Pierwszy to zmiana prawa nakazująca usunięcie z rejestru dłużników, których dług powstał wcześniej niż przed 6 laty. Drugi to spłata zaległości* – wyjaśnia ekspert Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor Halina Kochalska.

Zdaniem ekspert, korzystanie z rejestru dłużników to bezpieczna i łatwa droga do podjęcia działań w celu odzyskania alimentów. Konsekwencje wpisu do rejestru bywają surowe i skuteczne. Osoba, która się w nim znajdzie, ma ograniczony dostęp do wielu usług, w tym finansowania w banku, zakupów ratalnych, leasingu, korzystnych ubezpieczeń, czy dostępu do umowy na telefon i internet.

Przekonali się o tym dłużnicy, którzy trafili do rejestru zarówno za sprawą gmin, jak i indywidualnych zgłoszeń osób, które skorzystały z możliwości wpisania dłużnika alimentacyjnego do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor za 1 zł. Jedynym warunkiem, który musiały spełnić, było posiadanie orzeczenia sądowego o prawie do alimentów.

Z akcji „Odzyskuj alimenty" prowadzonej przez BIG InfoMonitor wynika, że te osoby odzyskały ponad 3,5 mln zł zaległych alimentów. Może te kwoty nie są duże, patrząc na skalę problemu, jednak to ważny krok w dochodzeniu należności i duże wsparcie dla rodzica wychowującego samotnie potomstwo.

Jeśli chcesz wpisać dłużnika alimentacyjnego online, bezpiecznie i bez wychodzenia z domu, można to zrobić przy wsparciu opiekuna z BIG InfoMonitor. Wystarczy zadzwonić pod numer 22 486 56 56 lub wysłać maila na adres jst@big.pl, dodając w tytule maila „Wpis dłużnika alimentacyjnego za 1 zł". W odpowiedzi przyjdzie specjalny kod uprawniający do wpisu za 1 zł.

www.pixabay.com

Fala problemów z alimentami dopiero przed matkami

Do stowarzyszeń i fundacji zajmujących się problemem niealimentacji już zgłaszają się osoby obawiające się, że ich sytuacja finansowa się pogorszy, a szanse na uzyskanie alimentów zmaleją.

W konsekwencji kwarantanny, którą wywołała pandemia, opiekunowie dzieci, na które nie chcą łożyć rodzice, już dostrzegają utrudnienia w drodze dochodzenia roszczeń alimentacyjnych przed sądem i ograniczenia w kontakcie z kancelariami prawnymi.

– *Zagrożenie jest widoczne, otrzymujemy zapytania ze strony rodziców dotyczące zatorów płatniczych. Wiele osób obawia się utraty pracy przez byłych mężów i partnerów i tego, że w tej sytuacji nie będą mieli z czego płacić alimentów. Część mam boi się, że ojcowie ich dzieci, którzy prowadzą niewielkie firmy i z nich się utrzymują, potraktują epidemię koronawirusa jako pretekst do zlikwidowania legalnej działalności i przeniosą się do szarej strefy. Wówczas ściąganie alimentów może się okazać niemożliwe. Obawy matek podsycają ogromne zmiany, jakie zaszły w działalności sądów* – wymienia obawy Prezes Zarządu Fundacji Happy Kids Aleksander Kartasiński.

Fakt, że mówi się przede wszystkim o matkach, nie powinien dziwić. Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor do bazy dłużników trafia zdecydowanie więcej ojców niż matek. Wśród 285 764 dłużników alimentacyjnych znajdujących się w rejestrze 94,3 proc. to panowie.

Zadłużenie alimentacyjne dotyka całą Polskę. Zaległości najbardziej doskwierają opiekunom dzieci z województwa śląskiego, mazowieckiego i dolnośląskiego, w każdym z nich przekraczają miliard złotych. Tu też zamieszkuje najwięcej dłużników alimentacyjnych. Średni dług na osobę w kraju przekracza już 40 tys. zł, ale w dziesięciu województwach jest jeszcze wyższy, ponad 44 tys. w województwie świętokrzyskim i lubelskim.

Na Mazowszu, które w tej niechlubnej statystyce zajmuje drugie miejsce, jest 30 831 dłużników, mających zaległości w wysokości niemal 1,3 mld zł. Średnie zadłużenie wynosi 41 970 zł.

Jol.
Na podstawie danych BIG InfoMonitor

eprasa.pl b4b4cab955

Kino za Rogiem rozpoczyna nowy cykl edukacyjny

„Świat filmu”, „Plastyka w kinie”

Na razie nie możemy zasiąść na widowni, ale jest szansa że wkrótce się to zmieni. Kino za Rogiem czeka na zgłoszenia do kolejnej edycji Nowych Horyzontów Edukacji Filmowej. Ciekawe zajęcia z projekcją filmową i prelekcją przeznaczone są dla przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, w którym ma siedzibę Kino za Rogiem, rozważa też powołanie kina plenerowego.

archiwum POKiS

Wirtualny koncert duetu Paweł Wójcik & Tomasz Sarniak w Kinie za Rogiem

– Przez czas pandemii z częścią widzów udało nam się utrzymać kontakt. Piszą, że chętnie by wrócili. Udało nam się też dokończyć część zajęć z edukacji filmowej on-line (dostarczamy klasom linki do filmów on-line, uzupełnione nagranym komentarzem). Wszyscy czekamy na czwarty etap odmrożenia gospodarki. Wtedy podobno będzie możliwość ponownego otwarcia instytucji kultury. Zakłada się, że do sal kinowych będą mogli wrócić widzowie, jednak dziś nie wiemy, jak będą wyglądać ograniczenia i tu jestem raczej pesymistą jak większość moich koleżanek i kolegów kiniarzy. W tym czasie robimy też drobne naprawy, remonty. Ja pracuję nad wystawą lub publikacją dotyczącą kultury filmowej w Płocku. Jestem na etapie gromadzenia dokumentacji. W ramach sieci Kin za Rogiem zastanawiamy się nad organizacją spotkań on-line – mówi Radosław Łabarzewski, kierownik Kina za Rogiem.

W październiku powinny rozpocząć się zajęcia kolejnej edycji Nowych Horyzontów Edukacji Filmowej. Na razie nauczyciele zapisali na nie 150 dzieci. Ciągle są wolne miejsca (oprócz cyklu przeznaczonego dla uczniów klas 1-3 szkół podstawowych, gdzie jest komplet).

Uczniom klas 4-6 Kino za Rogiem proponuje dwa bloki: „Kino współczesne” i „Świat filmu”. W pierwszym młodzi ludzie będą szukać odpowiedzi na pytania: czy chcę i potrafię skonfrontować moje prawdziwe ja z tym, co inne i obce?; czy empatia jest indywidualną zaletą czy wartością społeczną?; jak konstruować relacje w społeczeństwie wielokulturowym? W drugim bloku, który będzie trwał siedem miesięcy (jeden pokaz z prelekcją w miesiącu), zostaną przedstawione najważniejsze elementy dzieła filmowego. Uczestnicy zastanowią się, kim są i czym zajmują się współtwórcy filmu: scenarzysta, reżyser, operator, kompozytor, aktor.

Dla uczniów klas 7-8 wybrane tematy to: „Świat wartości” i „Dojrzewanie w kinie”. Licealiści mogą wybrać: „Filmową historię Polski”, „Wielokulturowość w filmie”, „Plastykę w kinie”. W tym ostatnim cyklu uczniowie zobaczą m.in. filmy o artystach („Salvador Dali – w poszukiwaniu nieśmiertelności” w reż. D. Pujola i „Van Gogh. U bram wieczności” w reż. J. Schnabela) oraz te, które opowiadają o przełomowych kierunkach w sztuce współczesnej („Performer”, reż. M. Sobieszczański i „Wyjście przez sklep z pamiątkami”, reż. Banksy). „Filmowa historia Polski” to m.in. filmy: Michała Rosy „Piłsudski”, Andrzeja Wajdy „Katyń” oraz Romana Polańskiego „Pianista”.

Podczas każdego spotkania prowadzący wskażą związki z podstawą programową, wyświetlą prezentację multimedialną oraz wygłoszą prelekcję. Nauczyciele otrzymają obszerne materiały dydaktyczne (scenariusze lekcji i analizy psychologiczne). Projekt organizowany jest przez Stowarzyszenie Nowe Horyzonty we współpracy z Płockim Ośrodkiem Kultury i Sztuki.

Nabór do programu 2020/2021 potrwa do 5 października lub do wyczerpania miejsc. Zapisów dokonują nauczyciele. Formularz zgłoszeniowy jest dostępny pod adresem: http://panel.nhef.pl/zgloszenie/.

(lesz)

Zwierzęta w zbiorach Muzeum Mazowieckiego

Grubodzioby, lelki i kowaliki

Chociaż Muzeum Mazowieckie otworzyło już podwoje dla zwiedzających, cały czas poprzez media społecznościowe komunikuje się z tymi, którzy są w domach. Stara się ich zainteresować swoimi kolekcjami, proponuje wirtualne zwiedzanie, organizuje minikoncerty. W ubiegłym tygodniu zaprosiło na pierwszą lekcją online.

Archiwum MMP

O ptakach, których okazy znajdują się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego, opowiedział Aleksander Niweliński, w latach 1997-2014 – dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Płocku. – *Wyobraźmy sobie, jak żyją ptaki, w jakich różnych środowiskach bytują i jak znakomicie dostosowują się do życia w warunkach, które także my im stworzyliśmy zabierając pola i lasy* – mówił Niweliński, zapraszając do przyjrzenia się kilku gatunkom sympatycznych kręgowców. Ptakom w dostosowaniu się do różnych środowisk, w których żyją, pomaga budowa ciała.

Jak to się dzieje, że małe ptasie nóżki nie zamarzają na mrozie, podczas gdy człowiek potrzebuje ciepłej kurtki i butów? Utrzymanie stałej temperatury umożliwia ptakom rozbudowany układ krwionośny, tzw. podwójny, który składa się z dwóch obiegów krwi. Ptaki zużywają dużo energii na regulowanie temperatury, dlatego też muszą dostarczyć sobie odpowiednią ilość pokarmu. Szukanie i zbieranie go zabiera im większość doby.

W muzealnej kolekcji znajduje się również okaz mazurka, który doskonale tępi szkodniki. Grubodziób natomiast, jak sama nazwa wskazuje, ma tak silny dziób, że potrafi nawet kruszyć pestki czereśni i buczyny. Z kolei kowalik jako jedyny przedstawiciel ptasiego gatunku może schodzić w dół po pniu drzewa. Ma znakomite czepne pazurki, jest bardzo zwinny, wyszukuje owadów w korze. Jego charakterystyczny głos łatwo pomylić z... samochodowym alarmem.

Mistrz podniebnych akrobacji – jeżyk może 2-3 lata spędzić w powietrzu i w ogóle nie lądować. Śpi w locie. Jeżeli wyląduje na ziemi, nie jest w stanie wystartować. Nie pozwalają mu na to krótkie łapki.

Pełzacze ogrodowe i leśne to znakomici sprzymierzeńcy człowieka w walce ze szkodnikami drzew. Pełzacz biega dookoła pnia drzewa i długim dziobem wyszukuje owady i ich larwy. W zbieraniu pożywienia pomaga mu ogonek, którym podpiera się tak, jak dzięcioł.

Więcej ciekawostek o zwyczajach innych ptaków (lelek kozodój, mewa śmieszka, perkoz, pustułka) w lekcji online na profilu FB Muzeum Mazowieckiego. **(lesz)**

Rzeźby prof. Nitschowej

Wystawa plenerowa w Sannikach

Europejskie Centrum Artystyczne w Sannikach jeszcze nie zaprasza do pałacowych wnętrz, ale zachęca do spacerów po parku. Podziwiając kwitnące krzewy i wspaniałe okazy drzew, warto zatrzymać się przy wystawie opowiadającej o pomnikach rzeźbiarki Ludwiki Kraskowskiej-Nitschowej. To ona jest autorką jednego ze znajdujących się w parku pomników Fryderyka Chopina.

Ludwika Kraskowska-Nitschowa do historii sztuki przeszła jako autorka wielu monumentów. Córka Jerzego (powstańca z 1863 roku) i malarki Marii Wendorff uczyła się w pracowni Leona Wyczółkowskiego w Krakowie i Szkole Sztuk Pięknych dla Kobiet Marii Niedzielskiej. W latach 1923-1926 studiowała rzeźbę w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych u Tadeusza Breyera. Debiutowała na wystawie w Zachęcie w 1929 roku. W 1950 roku rozpoczęła pracę na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Była członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.

Zaprojektowała m.in. pomnik Marii Skłodowskiej-Curie z roku 1934 roku, pomnik warszawskiej Syreny z 1939 roku, posąg Kopernika przed fasadą Pałacu Kultury i Nauki z roku 1954, pomnik papieża Jana XXIII we Wrocławiu i prezydenta Stefana Starzyńskiego w Ogrodzie Saskim w Warszawie. Wielokrotnie portretowała Fryderyka Chopina.

Projekt rzeźby, który stoi w sannickim parku, powstał w 1960 roku. Ciekawostką jest fakt, że odlano według niego jeszcze dwa pomniki - w meksykańskiej Guadalajarze i w angielskim Manchesterze.

W czerwcu w Europejskim Centrum Artystycznym im. F. Chopina planowane jest otwarcie wystawy fotograficznej prezesa Płockiego Towarzystwa Fotograficznego, członka ZPAF, w latach 2015-2018 fotografa Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” Jana Drzewieckiego pt. „Jedwabne motyle”. **(lesz)**

ECA

eprasa.pl b4b4cab955

Burmistrz Wyszogrodu Iwona Gortat odpowiada radnemu

Droga jest remontowana w ramach gwarancji

Nie tylko na terenie gminy Wyszogród, ale w całym powiecie, a nawet w całym kraju, jednym z największych problemów samorządowców jest budowa oraz remontowanie dróg lokalnych. Kiedy już zostanie naprawiony dojazd do jednej miejscowości, zaraz odzywają się mieszkańcy innych, do których równie trudno jest dojechać. A inwestycje drogowe należą do najdroższych, potrzeba setek tysięcy, a nawet milionów, by wybudować choćby kilometr porządnej drogi. Na dodatek często okazuje się, że wkrótce po jej oddaniu, konieczny jest remont lub modernizacja.

Nasz czytelnik przedstawił się jako radny gminy i miasta Wyszogród, patrzący z troską na oddaną do użytkowania 16 sierpnia 2018 roku drogę gminną, wyremontowaną w ramach realizacji zadania „Modernizacja drogi gminnej nr 291546W w miejscowości Słomin, o długości 1817 mb – I etap pod nawierzchnię asfaltową". „Jako radny gminy i miasta Wyszogród, wraz z panią sołtys pragniemy zwrócić uwagę na to, że po niespełna dwóch latach droga jest w bardzo złym stanie, który pogarsza się z miesiąca na miesiąc, zwłaszcza przy niesprzyjających warunkach pogodowych" - napisał do redakcji.

Radny poinformował nas, że droga była już dwukrotnie reklamowana, a potem naprawiana, koszt ostatniej modernizacji wyniósł aż 276 750 zł. „Dlatego oczekiwania mieszkańców względem jakości wykonania inwestycji były wysokie. Niestety nawierzchnia pozostawia wiele do życzenia, czego skutkiem jest niezadowolenie lokalnej społeczności, która negatywnie wypowiada się o przeprowadzonym remoncie. Jako że wciąż możliwe jest zareklamowanie drogi, która jeszcze przez rok objęta jest okresem gwarancji, zwracamy się z prośbą do pani burmistrz Iwony Gortat o zareagowanie w tej pilnej sprawie i podjęcie stosownych działań. Mieszkańcy wsi od wielu lat czekają już na zapowiadaną zmianę nawierzchni tej drogi na asfaltową" – podsumowuje radny.

Archiwum

Na odpowiedź pani burmistrz Iwony Gortat nie trzeba było zbyt długo czekać. „Nikt nie krępuje wykonywania obowiązków, jakie wynikają ze sprawowania mandatu radnego, ażeby tematy związane z treścią tak ważną, jak drogi na terenie naszej gminy, były pikantnym i kąśliwym tematem oraz przedmiotem dyskusji na portalach społecznościowych czy na łamach prasy. Każdy radny Gminy i Miasta Wyszogród może i wręcz powinien bezpośrednio zgłaszać, interpelować do burmistrza czy po prostu rozmawiać o potrzebach i problemach lokalnej społeczności. W wyniku wyboru takiej formy komunikacji, również odniosę się do problemu na łamach niniejszej prasy" - zapowiedziała.

I jak zapowiedziała pani burmistrz, tak zrobiła. „Droga nr 291546 jest obecnie drogą gminną. Z nieznanych bliżej i nieuzasadnionych racjonalnie, a przede wszystkim ekonomicznie powodów, pomimo bardzo trudnej kondycji finansowej GiM Wyszogród, 19 listopada 2015 roku, ówczesna Rada GiM Wyszogród podjęła uchwałę nr 75/XII/2015 w sprawie przejęcia w drodze darowizny nieruchomości od Powiatu Płockiego. W skrócie – mocą podjętych działań samorządu gminnego i powiatowego, Gmina i Miasto Wyszogród ostatecznie przejęła wówczas ponad 10 km dróg od powiatu płockiego wraz ze wszystkimi obciążeniami wynikającymi między innymi z utrzymania przejętych dróg".

Jak się okazuje, w tamtym czasie burmistrzem GiM Wyszogród był Jan Boszko, a starostą Mariusz Bieniek. Wszystkie przejęte drogi były w złym stanie i wymagały remontu.

„Temat można by rozwinąć głębiej, ale nie o tym istota problemu. Przedmiotowa droga w Słominie ma 3300 m długości. Do remontu przeznaczono 1817 mb nieutwardzonej części tej drogi. Modernizacji, która polegała na wykonaniu podbudowy pod nawierzchnię asfaltową drogi, dokonano w 2018 roku. Koszty związane z modernizacją poniósł oczywiście już samorząd GiM Wyszogród i była to kwota: 276,750 zł" - wylicza Iwona Gortat.

Zgodnie z przepisami, na wykonane zadanie i prace ziemne, wykonawca robót udzielił 36-miesięcznej gwarancji i corocznie wykonuje naprawy w ramach wspomnianej i udzielonej gwarancji na wykonane roboty drogowe.

„W tym roku również wezwano wykonawcę do wykonania naprawy tej drogi. Charakter wykonanego dotychczas remontu powoduje konieczność wykonania na wskazanym odcinku drogi nakładki asfaltowej, co stanowić będzie kolejny etap modernizacji drogi nr 291546" - dodaje pani burmistrz.

„W 2020 roku Gmina i Miasto Wyszogród przygotowując się do następnego etapu inwestycyjnego na opisanej drodze, wykonała dokumentację projektowo-techniczną dotyczącą nawierzchni asfaltowej. Uzyskano prawomocne decyzje pozwalające na realizację końcowego etapu tej inwestycji, który nie jest przewidziany w bieżącym roku budżetowym, o czym radny tego okręgu z pewnością wiedział, głosując w sprawie uchwały budżetowej na rok 2020" - przypomina pani burmistrz.

I na koniec Iwona Gortat wystąpiła z apelem do mieszkańców miasta i gminy. „Szanowni Państwo, od czasu gdy zostałam burmistrzem Gminy i Miasta Wyszogród, z dużą troską podchodzę do wszelkich spraw związanych z szeroko pojętym dobrostanem lokalnej społeczności. Musimy jednak wszyscy solidarnie uwzględniać problem zadłużenia i deficytu budżetowego, który otrzymaliśmy w spadku po poprzednikach. Publicznych potrzeb inwestycyjnych jest wiele. Zdaję sobie z tego faktu sprawę, ale w jednym czasie nie jesteśmy w stanie zadośćuczynić wszystkim ważnym potrzebom. Mimo bardzo wielu trudności wynikających między innymi z zaniedbań z lat poprzednich, dokonujemy nowych inwestycji i bieżących napraw posiadanego stanu drogowego i komunalnego" - kończy odpowiedź do redakcji burmistrz miasta i gminy Wyszogród.

Jola Marciniak

Pasieki Rodziny Sadowskich

Mood na miód

Jakie są najlepsze miody? Oczywiście takie, które powstają w wyniku pasji i miłości do pszczół. Tak właśnie jest w Pasiekach Rodziny Sadowskich, gdzie już od ponad 10 lat powstają pyszne wyroby, które cieszą nie tylko podniebienie, ale także i oko.

Pasieki powstały z inicjatywy pana Arkadiusza Sadowskiego, który jeszcze przed studiami zainteresował się hodowlą pszczół. W 2010 roku miał już swoje pięć pierwszych uli. – *Dziś Pasieki Rodziny Sadowskich to jedno z największych, polskich gospodarstw pszczelarskich. Razem z nami pracuje około 100 milionów polskich pszczół zamieszkujących 1800 uli, które podróżują w kilkudziesięciu wędrownych pasiekach zapylających pola Mazowsza i Kujaw* – tłumaczy.

Warto wspomnieć, że na pasiekach oprócz rodziny Sadowskich pracują też jej przyjaciele, dzięki czemu wszystko odbywa się w pełnej uśmiechu i radości atmosferze. Nic dziwnego, że powstają tutaj pyszne miody o ciekawych smakach. Z kakao, z maliną, z kurkumą – każdy może wybrać coś dla siebie lub skomponować zestaw na konkretną okazję dla kogoś bliskiego. Bo miody oprócz tego, że smakują, to też pięknie się prezentują. Oprawa graficzna stworzona jest z dbałością o każdy szczegół, dzięki czemu design jest nowoczesny, ale też dopasowany do poszczególnych produktów.

D. Ossowski

Pasieki Rodziny Sadowskich

#Chrońmypszczoły

Jako współpracownicy pszczół, członkowie zespołu Pasiek Rodziny Sadowskich bardzo dużą wagę przykładają do ochrony pszczół. Jak wiemy, te owady są niezwykle potrzebne w przyrodzie. W końcu zawdzięczamy im średnio co trzecią łyżkę naszych posiłków. – *Naszą codziennością jest opieka nad pszczołami. Doglądamy 50 milionów z nich, dbamy o ich dobrą kondycję i leczymy od śmiercionośnych chorób. Kupując nasz miód wspierasz znaczną część polskiej populacji pszczoły miodnej dbającej o naturę i plony roślin na powierzchni 320 000 ha* – czytamy na stronie Pasiek.

Zgodnie z tą ideą podejmowane są różne działania. W ogrodach rodziny Sadowskich rosną miododajne rośliny, które kwitną do późnej jesieni. Co więcej, od marca do końca czerwca każdy kupujący miód otrzymuje saszetkę z nasionami.

Codziennością jest też tutaj używanie produktów biodegradowalnych, zgodnie z zasadą zero waste. Miód jest sprzedawany wyłącznie w szklanych słoikach. Udostępniane są również inne ekologiczne produkty, takie jak Woskowijki do wielorazowego zabezpieczenia żywności czy ceramiczne pojemniki do przechowywania miodu.

A co najważniejsze, pracownicy Pasiek Rodziny Sadowskich popierają i rozpowszechniają zachowania odpowiedzialne ekologicznie. Często i chętnie opowiadają o dobrych praktykach, a wtedy można się przekonać, że ich praca to prawdziwa pasja i oddanie.

Miód dobry na wszystko

Warto kupować miody z Pasiek, nie tylko dla smaku, wyglądu, ale też dla zdrowia. Miód możemy wykorzystać w kuchni, ale też… w łazience! Możemy dzięki niemu stworzyć np. peeling do ust, nawilżający żel do włosów, zdrową maseczkę do twarzy. W internecie jest pełno przepisów na ekologiczne kosmetyki, które nie będą zawierać szkodliwych substancji niewiadomego pochodzenia. Znane jest też oczywiście zastosowanie miodu w domowych lekarstwach.

A wracając do miodu w kulinariach… Niedawno organizowany wspólnie z Pasiekami konkurs Tygodnika Płockiego pokazał, że jest wiele potraw, które zawierają w sobie miód i dzięki temu są pyszne i niezapomniane.

Nasi czytelnicy nadesłali zgłoszenia zawierające opisy przeróżnych potraw. Być może kogoś one zainspirują? Pani Agnieszka napisała na przykład: „Moim ulubionym było ciasto orzechowe z miodem, palce lizać. Wzbogacało nasze święta i uroczystości rodzinne, smak dzieciństwa". Natomiast pani Milena wspomina jeszcze inne potrawy, w których główną rolę grał miód: „Ulubionym daniem mojej mamy są żeberka w miodzie, coli i ketchupie. Są przepyszne słodko-ostre, do tego cudnie się prezentują w takiej glazurze. A potrawą, którą bardzo lubi mój syn, jest karkówka w sosie własnym z miodem i musztardą francuską. Dlaczego? Bo rozpływa się w ustach, musztarda nadaje ciut ostrości, a miód cudownej delikatności i słodkości. A najlepsze, bo najprostsze to herbatka z miodem zimową porą i świeży chlebek z miodkiem!".

Takie opisy rzeczywiście zachęcają do wykorzystania w kuchni miodu. A nawet jeśli nie, miód można jeść sam. Łyżeczka miodu z kakao i maliną to zawsze zdrowy i pyszny deser.

Joanna Biała

eprasa.pl b4b4cab955

Bezpłatny parking w centrum miasta

Ile czasu potrzeba, by ogrodzić teren?

Kilka miesięcy temu opisywaliśmy na łamach Tygodnika Płockiego gehennę mieszkańców kamienicy miejskiej przy ul. Kolegialnej 4. Z powodu rozbudowy Muzeum Mazowieckiego, mieszkający dosłownie na placu budowy ludzie, od świtu do zmroku przebywają w sąsiedztwie pracujących ciężkich maszyn. Wykopy wielkimi dźwigami powodują, że kamienica, w której mieszkają, powoli opada. Strach tam mieszkać, bo w każdej chwili dach może im się zwalić na głowę.

Ale to nie jedyny problem mieszkańców, z których już tylko garstka została w budynku przy ul. Kolegialnej 4. Kamienica jest oddalona o kilka metrów od samej ulicy, po wyburzeniu istniejących na posesji innych obiektów pozostał duży pusty plac, który został zajęty przez właścicieli samochodów na bezpłatny parking.

Pisząc do ratusza o problemach mieszkańców budynku przy ul. Kolegialnej 4, poprosiliśmy również o wyjaśnienie, czy plac, na którym teraz stawiane są samochody, pozostanie parkingiem, czy może miasto planuje w jakiś sposób ograniczyć wjazd tam pojazdów.

– Wielokrotnie dzwoniliśmy na policję i do straży miejskiej, ale nie chcieli reagować. Tu jest pusty plac, nie ma żadnego zakazu wjazdu ani postoju, więc nie ma podstaw do wystawiania mandatów za pozostawienie samochodu. Dlatego kierowcy chętnie korzystają z braku zakazu zatrzymywania się, by nie płacić opłaty parkingowej – tłumaczy mieszkaniec budynku.

J. Marciniak

I dodaje, że kilka tygodni temu wyprowadzała się jedna z lokatorek budynku. Na plac nie mógł wjechać samochód meblowy, żeby zabrać jej rzeczy do nowego mieszkania. Próba wezwania funkcjonariuszy spełzła na niczym, bowiem brak jakiegokolwiek znaku nie mógł spowodować ukarania kierowcy. Do wypisania mandatu konieczna jest przecież podstawa prawna.

Zwracając się do Urzędu Miasta o spowodowanie ułatwienia życia lokatorom budynku przy ul. Kolegialnej 4, zapytaliśmy także, jak długo będzie jeszcze ten bezpłatny parking przed kamienicą.

W odpowiedzi dyrektor Wydziału Zarządzania Nieruchomościami Gminy Wojciech Petecki napisał, że zostały już podjęte kroki mające uniemożliwić parkowanie samochodów na terenie przy ul. Kolegialnej 4, a plac zostanie ogrodzony, by uniemożliwić wjazd pojazdów na pusty plac. Podał termin – 30 kwietnia, do tego dnia miało stanąć ogrodzenie.

Mijały kolejne dni i tygodnie, a ogrodzenie nie powstawało. Po wyburzeniu oficyny teren nadal zajmowany jest przez kierowców, którzy wykorzystywali to miejsce na bezpłatny parking w centrum miasta.

Byliśmy na miejscu i widzieliśmy, jak to wygląda. Odnosimy wrażenie, że nikt z Urzędu Miasta nie pofatygował się w to miejsce, choć to niedaleko i nie zobaczył, w jakich warunkach mieszkają płocczanie.

Gdyby ktoś to zobaczył, sprawy na pewno posunęłyby się znacznie szybciej i nie trzeba byłoby czekać tyle miesięcy na załatwienie problemu. Smaczku tej sprawie dodaje fakt, że dokładnie po drugiej stronie ulicy Kolegialnej mieści się Biuro Strefy Parkowania. Każdy kto wchodzi lub wychodzi z biura, widzi stojące samochody na pustym placu. I jakoś nikomu to przez tyle miesięcy nie przeszkadza.

Teoretycznie, sytuacja zmieni się do 16 czerwca. Dyrektor Petecki wyznaczył sobie i swoim służbom nową datę wykonania ogrodzenia placu przy ul. Kolegialnej 4. Jak nas poinformował opóźnienie związane było z sytuacją epidemiczną.

Z naszych informacji wynika, że na czas epidemii nie zostały zatrzymane wszystkie inwestycje, a pracownicy nie zeszli z placów budowy. Nie było tak wielkiego zagrożenia, przynajmniej w tym miejscu, by ogrodzenia nie można było postawić.

Być może powodem było zawieszenie płatnego parkowania, skoro kierowcy mogli zostawiać pojazdy bezpłatnie w każdym miejscu w centrum miasta, nie było zdaniem dyrektora powodu, by ogradzać ten teren.

Ale ten czas już minął, od kilku tygodni wróciły opłaty za korzystanie z parkingów w centrum miasta, jest więc ważny powód, by teren ogrodzić uniemożliwiając kierowcom parkowanie „na dziko".

Mamy nadzieję, że kolejny termin zostanie dotrzymany.

Jola Marciniak

REKLAMA

eprasa.pl b4b4cab955

PRACA BIUROWA

Firma SCANBUD POLSKA Sp.z o.o z siedzibą Nowa Biała k/ Płocka poszukuje technologa przygotowania produkcji. Oferty proszę kierować na adres: praca@scanbud.pl; www.scanbud.pl

546545

Spedycja i Transport Acropol Sp. z o.o. Sp.k. jest dynamicznie rozwijającą się polską firmą transportową istniejącą w branży od około 12 lat. Oferujemy: wysokie zarobki, pracę w systemie HOME OFFICE/Praca Zdalna. Wymagania: doświadczenie i własna baza klientów. rekrutacja.ds@acropol.pl

546449

PRACA DODATKOWA

Osoba Wiesław nr tel. 694-476-851, praca w sklepie odzieżowym.

550436

POSPRZĄTAM, zrobię zakupy, umyję okna, grupa I. 790-220-036.

542588

Straciłeś pracy? Chcesz sobie dorobić a potrzebujesz pieniędzy? Dodatkowy dochód online! więcej informacji udzielam na email: tomaszblack61@gmail.com

548327

Właśnie powstał nowy blog o zarabianiu pieniędzy przez internet. Polecam go serdecznie. LINK poniżej: https://zarobprzez-internet.blogspot.com

552993

PRACA KIEROWCA

PODWÓJNA obsada kierowców C+E poszukuje pracy od zaraz na chłodnie Hiszpania-Polska. 605-470-435.

552397

PRACA NA BUDOWIE - REMONTY

Firma P.U. JAREX Sp. z o.o. poszukuje pracowników na stanowisko Kierownik Budowy/ Inżynier Budowy (farmy wiatrowe, infrastruktura kolejowa). Praca w delegacji. Proszę o wysłanie Cv na mail: mgarwolinska@pujarex.pl, zadzwonimy.

549646

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego - murarza. Wymagania: doświadczenie w zawodzie murarza. Kontakt: STU Płock Sp. z o.o., Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24/262-35-92, e-mail: stuplock@poczta.onet.pl

549506

PRACA OPIEKUN

Jestem młodą osobą i szukam pracy najlepiej w charakterze opiekunki do dziecka. Ukończyłam 2-letnie Studium Medyczne kierunek opiekunka dziecięca oraz roczne Studium kierunek florysta. Pracowałam 2 lata w Przedszkolu z dziećmi najmłodszymi w Klubie Malucha oraz z dziećmi 2-letnimi i 3-letnimi. Uwielbiam pracę z dziećmi, każdy dzień z nimi sprawia mi mnóstwo radości i daje dużo motywacji do dalszej pracy. 884-860-213.

553649

Doświadczona opiekunka z referencjami zaopiekuje się dzieckiem/ćmi w różnym wieku. Podejmę pracę w pełnym wymiarze godzin, na pół etatu albo dorywczo. Oferuję opiekę w różnych sytuacjach. Tylko poważne oferty! Tel.: 731-951-978.

553657

PRACA SEZONOWA

Zatrudnię do rwania truskawek z pełnym wyżywieniem i zakwaterowaniem, 2 zł/ łubianka. 537-599-821.

540601

URZĄD PRACY

Miejski Urząd Pracy w Płocku, ul. 3 Maja 16

- **Hydraulik** – doświadczenie min. 2 lata, znajomość branży hydraulicznej;
- **Pracownik budowlany** – doświadczenie min. 2 lata;
- **Inspektor ds. BHP** – wykształcenie min. średnie, kierunek technik BHP, dobra znajomość przepisów BHP i prawa pracy;
- **Szwaczka** – umiejętność szycia na stębnówce;
- **Specjalista w Wydziale Utrzymania Ruchu PKN** – wykształcenie średnie lub wyższe, preferowany kierunek budowa maszyn, mechanika, min. 5 lat doświadczenia na podobnym stanowisku, certyfikaty energetyczne Gr2, 3, EiD, skręcanie połączeń kołnierzowych – mile widziane, prawo jazdy kat. B, znajomość rysunku technicznego, znajomość pakietu MS Office, MS Projekt, d7i, znajomość języka angielskiego – mile widziana, planowanie i organizacja pracy, praca pod presją;
- **Mistrz w Wydziale Utrzymania Ruchu PKN** – wykształcenie min. średnie, preferowany kierunek budowa maszyn, mechanika, min. 5 lat doświadczenia w branży remontów mechanicznych, certyfikaty energetyczne Gr2, 3, EiD, skręcanie połączeń kołnierzowych, prawo jazdy kat. B, znajomość programu d7i – mile widziane, znajomość czytania dokumentacji technicznej, znajomość budowy aparatów i urządzeń ciśnieniowych-rurociągi, sumienność i dyscyplina pracy, praca pod presją, kierowanie zespołem;
- **Brygadzista w Wydziale Utrzymania Ruchu PKN** – wykształcenie min. zawodowe, preferowane kierunki mechaniczne, min. 5 lat doświadczenia w branży remontów mechanicznych, certyfikat na obsługę suwnic, podnośników żurawi (potwierdzone egzaminem UDT) – mile widziane, prawo jazdy kat. B, znajomość programu d7i – mile widziane, znajomość czytania dokumentacji technicznej, znajomość budowy aparatów i urządzeń ciśnieniowych-rurociągi, sumienność i dyscyplina pracy, praca pod presją, kierowanie zespołem;
- **Mechanik w Wydziale Utrzymania Ruchu PKN** – wykształcenie min. zawodowe, kierunki mechaniczne, min. 2 lata doświadczenia w branży remontów mechanicznych, certyfikat na obsługę suwnic, podnośników i żurawi samojezdnych (potwierdzone egzaminem UDT) – mile widziane, prawo jazdy kat. B, uprawnienia energetyczne GR2E – mile widziane, znajomość programu d7i – mile widziane, znajomość czytania dokumentacji technicznej, znajomość budowy aparatów i urządzeń ciśnieniowych-rurociągi, sumienność i dyscyplina pracy;
- **Referent ds. technicznych** – wykształcenie wyższe, preferowany kierunek: inżynieria sanitarna lub pokrewne, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera i programów MSOffice i programów CAD, podstawowa znajomość zagadnień związanych z kanalizacją sanitarną i deszczową;
- **Kierownik prowadzący roboty brukarskie** – doświadczenie w prowadzeniu robót, prawo jazdy kat. B,C;
- **Pomocnik brukarza** – mile widziane doświadczenie, mile widziane prawo jazdy kat. B, C;
- **Brukarz** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, prawo jazdy kat. B,C;
- **Pielęgniarz zwierząt** – wykształcenie zawodowe, kierunek ogólny, praktyczna wiedza z zakresu pielęgnacji zwierząt;
- **Pracownik administracyjno-biurowy** – wykształcenie min. średnie na kierunku administracja, mile widziane doświadczenie, umiejętność obsługi komputera, urządzeń biurowych, pakietu MS Office, bardzo dobra organizacja pracy, wysoko rozwinięta kultura osobista, otwartość i komunikatywność;
- **Monter instalacji sanitarnych – prowadzący** – 2 lata doświadczenia, znajomość branży instalacyjno-sanitarnej;
- **Monter instalacji sanitarnych** – doświadczenie w zawodzie min. 5 lat, mile widziane osoby bez nałogów;
- **Specjalista ds. sprzedaży i promocji** – wykształcenie min. średnie handlowe, min. 1 rok doświadczenia, prawo jazdy kat. B, umiejętność kreatywnego działania, obsługi komputera i mediów społecznościowych, komunikatywna znajomość języka angielskiego, otwartość na nowe rozwiązania sprzedażowe;
- **Spawacz 135** – wykształcenie średnie zawodowe, umiejętność spawania 135;
- **Pielęgniarka** – wykształcenie średnie zawodowe, prawo wykonywania zawodu;
- **Nauczyciel** – wykształcenie wyższe – inżynier mechanik, przygotowanie pedagogiczne;
- **Nauczyciel** – wykształcenie wyższe – inżynier informatyk, przygotowanie pedagogiczne;

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Elektryk** – uprawnienia SEP do 1 kV, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;

** Oferty ważne na 29 maja 2020, godz. 10.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY

Powiatowy Urząd Pracy W Płocku

- **Nauczyciel przedmiotów zawodowych** – z wykształceniem wyższym elektrycznym i przygotowaniem pedagogicznym;
- **Nauczyciel przedmiotów zawodowych** – z wykształceniem wyższym informatycznym i przygotowaniem pedagogicznym;
- **Nauczyciel przedmiotów zawodowych** – z wykształceniem wyższym mechanicznym i przygotowaniem pedagogicznym;
- **Kierowca/operator podnośnika koszowego** - z wykształceniem zawodowym, prawem jazdy kat. C, uprawnieniami do obsługi podnośników i dźwigów samojezdnych do 100 ton oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Hydraulik** - z 2-letnim stażem pracy oraz znajomością branży instalacyjno-sanitarnej;
- **Brukarz** – z 6-miesięcznym stażem pracy, umiejętnością układania kostki brukowej i zdolnościami manualnymi;
- **Pracownik piekarni** - cukiernik – z rocznym stażem pracy w zawodzie;
- **Spawacz** - z wykształceniem zawodowym, rocznym doświadczeniem w zawodzie, uprawnieniami do spawania metodą TIG, umiejętnością spawania oraz czytania rysunku technicznego;
- **Operator koparko-ładowarki** – z wykształceniem zawodowym, prawem jazdy kat. C, uprawnieniami do obsługi koparko-ładowarki oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Mechanik** – z wykształceniem zawodowym, rocznym doświadczeniem w zawodzie, prawem jazdy kat. B, umiejętnością naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń oraz znajomością rysunku technicznego.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Cukiernik** - z orzeczeniem o niepełnosprawności
- **Piekarz** - z orzeczeniem o niepełnosprawności

** Oferty ważne na 28 maja 2020, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....

.....

.....

.....

kwalifikacje

.....

.....

.....

adres, telefon

"Tygodnik Płocki" 09-400 Płock, Stary Rynek 27 tel/fax 262-77-66

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl b4b4cab955

PŁOCK

BIBLIOTEKAD LAD ZIECI„C hotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKAim.Zie lińskich,pl.N arutowicza 2, tel. 366-99-70.
DOMBR ONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOMD ARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.
DOMTEC HNIKA PKN Orlen S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIAa .r.t., ul. KazimierzaWiel kiego 24/24A, tel. 268 76 34.
GALERIA„ Otoj a”, pl. Narutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).
GALERIAS ZTUKID zieciiMło dzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL„Her man”,ul.S ienkiewicza30.
KAWIARNIA „Smooth Jazz Cafe”, al. Kilińskiego 4, tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.
KINOHE LIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUBOS IEDLAKO CHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUBOS IEDLAŁ UKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICAPŁOC KA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka l, tel. 364-31-84.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, Filia – eMDeKuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel. 510 590 790.
MUZEUMD IECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUMMA ZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91.M uzeumczyn ne:w torek–nie dziela,g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINOPR ZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓDZO OLOGICZNY,ul. N orbertańska2, kasabi letowatel.366- 05-14.
PŁOCKAG ALERIAS ZTUKI,ul.S ienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKALO KALNAOR GANIZACJATU RYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKAO RKIESTRAS YMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKIOŚ RODEKKU LTURYI S ZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PŁYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Miejska, Al. Kobylińskiego 28, tel. 262-51-86;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA„Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ,D ziałEt nograficznyM uzeumM azowieckiego,ul.K azimierzaWiel kiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZYD OMKU LTURY, ul.K rzywoustego 3, tel./fax 263-35-60.
TEATRD RAMATYCZNYim .J.S zaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWON AUKOWEPŁOC KIE, pl.N arutowicza 8, tel. 366-99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto Elektro Mechanika, ul. Graniczna 46, tel. 367-37-88
Auto-Master, ul. Dobrzyńska 55, tel. 604-194-237
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560
Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. Semestralna 1, tel. 264-13-85
Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Grzmot, ul. Miodowa 1, tel. 366-56-44
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641
Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85
Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 25, tel. 367-10-55
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Sigma, ul. Chopina 6, tel. 601-805-456
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Abracadabra, ul. Jachowicza 19A, tel. 384-56-46.
Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-33-46.
Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Gemini, ul. Grodzka 6, tel. 266-47-77
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Mag Pizza, ul. Kolejowa 24, tel. 511-094-377
Orient Express, ul. Kolegialna 4, tel. 264-69-01
Pikanteria, ul. Łukasiewicza 28, tel. 365 93 95
Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17
Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65
Pizzeria Milano, ul. Tumska 5, tel. 503-748-811.
Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67
Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813
Rida, ul. Gradowskiego 22, tel. 264-45-72
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Solo Pizza, ul. Wyszogrodzka 127, tel. 382-11-35.
Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Trattoria Presto, ul. Stary Rynek 6, 367-69-67
Viktoria, ul. Warszawska 8, tel. 500-249-194

PUBY I KLUBY

Alibi, ul. Królewiecka 12, tel. 506-770-365
Enklava, ul. Okrzei 1A, tel. 262-60-50
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Pub Rodeo, ul. Królewiecka 12, tel. 262-72-27
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378

RESTAURACJE

Akapit, Stary Rynek 27, tel. 729 523 300
Art Deco, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51
Arturo Ristorante Italiano, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-36-01
Bugi Café, ul. Grodzka 15, l. 2, tel. 262-32-26
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Estera, ul. Stary Rynek 7-9, tel. 264-13-95, 512-105-928, 601-708-301
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Ganesh Restauracja Indyjska, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-35-35
Graffiti Cafe, plac Gabriela Narutowicza 3, tel. 262-28-13
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
OMBRE, ul. Grodzka 6, tel. 362-74-77
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17, tel. 366-15-35
Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14, tel. 263-86-30
Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969
Shisha Restauracja, ul. Tumska 12, tel. 364-90-03
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wisełka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029
ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Jerozolimska 3, tel. 262-77-41
ul. Obrońców Westerplatte, tel. 502-316-307
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Alfa, tel. 196-67
Centrum, tel. 264-44-44
Euro-taxi, tel. 196-26
Mercury, tel. 196-63
MPT Radio Taxi, tel. 191-91
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Taxi-Eska, tel. 196-25, 196-61, 800 106 115
Taxi Mazowsze, tel.262-00-00
Taxi Merc-Des, tel. 196-21
Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Przychodnia weterynaryjna POLIVET, ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

GOSTYNIN

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel. 235-22-95, 235-34-47

MECHANIK SAMOCHODOWY

Auto-Naprawa, ul. 11 Stycznia 22A, tel. 510-191-601
Auto-Naprawa, ul. Mickiewicza 31, tel. 235-51-12
Auto-Regulacja, ul. Szydłowieckiego 13, tel. 235-47-69
Mechanika Pojazdowa, ul. Czapskiego 49, tel. 235-53-37

PIZZERIE

K-2, ul. Kościuszki 1A, tel. 235-93-93
Ravioli, pl. Wolności 24, tel. 235-79-62
Retro, ul. Floriańska 8, tel. 235-22-88

PŁYWALNIE

ul. Kutnowska 7A, tel. 235-34-56

RESTAURACJE

Bajka, ul. Kościuszki 7, tel. 235-23-67
Bistro Maccaroni, al. ks. Jerzego Popiełuszki 4A, tel. 603-809-197
Karczma pod Arkadami, ul. Floriańska 23, tel. 888-999-107
Restauracja Kolumnowa, ul. Zamkowa 31, tel. 235-45-00
Sahara, pl. Wolności 6, tel. 235-91-00

TAXI

Postój, tel. 235-24-04

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Zamkowa 19, tel. 235-42-33
Medvet, ul. Kutnowska, tel. 235-84-84

KUTNO

KUTNOWSKID OMKU LTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37
MUZEUM BITWY NAD BZURĄ, Park Wiosny Ludów, tel. 253-31-41
MUZEUMR EGIONALNE, pl. marsz. J. Piłsudskiego 20, tel. 254-79-64

PŁYWALNIE

Aquapark Kutno, ul. Kościuszki 54, tel. 357-56-00

RESTAURACJE

Ale Smacznie, ul. Warszawskie Przedmieście 31, tel. 254-33-11
Dworek, ul. Kościuszki 9, tel. 335-22-91
Jana, ul. Zduńska 11, tel. 355-73-53

MECHANIK SAMOCHODOWY

Auto-Awis, ul. Przemysłowa 2, tel. 254-67-47
Autoryzowany Serwis Samochodowy, ul. Józefów 26, tel. 355-77-73
Car-Chem, ul. Oporowska 19, tel. 254-23-84
Elektromechanika Pojazdowa, ul. Piwna 10/6, tel. 604-718-794
Zakład Elektromechaniki Pojazdowej, ul. Warszawskie Przedmieście 22, tel. 253-79-08
Zakład Samochodowy, ul Broniewskiego 7, 253-79-28

SZEWC

Szewskie usługi, ul. Tarnowskiego 11

TAXI

tel. 253-30-44
tel. 253-30-00

SIERPC

CENTRUMK ULTURY i SZTUKI, ul. Piastowska 39, tel. 275-24-93
KAWIARNIA „Nad Basenem”, ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72 wew. 47
MUZEUMWS IMA ZOWIECKIEJ–SKANSEN, ul. GabrielaN arutowicza64, tel. 275-28-83; Skansen czynny wtorek–niedziela w g. 9–15
RATUSZ, pl. Kardynała Wyszyńskiego 1, tel. 275-28-26, wtorek–piątek 8–16, sobota, niedziela 10–17, (w poniedziałki nieczynny)

PIZZERIE

Bella, ul. Traugutta 3A, tel. 275-61-57
Bona, ul. Jana Pawła II 1A, tel. 275-71-00

PŁYWALNIE

ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72 (czynny w g. 8–21)

RESTAURACJE

Biesiada, ul. Wiosny Ludów 32, tel. 275-66-60
Bistro, ul. Piastowska 42, tel. 275-67-95
Pozytywka, ul. Konstytucji 3 Maja 5E, tel. 275-48-29
Zajazd „Kasztelan”, Białasy 55, tel. 275-61-63
Zajazd Aga, Mieszczk 24, tel. 275-23-62
Zakątek, ul. Piastowska 27C, tel. 789-024-944

MECHANIK SAMOCHODOWY

Duxpol. Mechanika Samochodowa, ul. Piastowska 78, tel. 665-731-988
Mechanika Pojazdów Samochodowych, ul. Piastowska 76, tel. 509-521-890
Mechanika Pojazdowa, ul. Bema 16, tel. 275-11-18
Mechanika Pojazdowa, ul. Kolejowa 9A, tel. 692-043-657
Mechanika Pojazdowa, ul. Białobłocka 22, tel. 275-50-87
Zakład Mechaniczny, ul. Traugutta 50C, tel. 275-26-52

SZEWC

Naprawa obuwia, ul. Płocka 47

WETERYNARZ

Allvet, ul. Zawiszy Czarnego 6, tel. 275-61-05
Gabinet weterynaryjny, ul. Polna 1, tel. 502-623-656
Przychodnia weterynaryjna, ul. Piastowska 45A, tel. 231-15-33
Lecznica dla zwierząt, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 275-27-09

CEKANOWO

Zajazd „Pod SzczęśliwąG wiazdą”, ul. Polna 1, tel. 261-93-93

CIERSZEWO

OśrodekR ekreacyjno-Szkoleniowy,t el. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat„D ąbP olski”, tel. 260-41-13

GĄBIN

MuzeumZ iemiG ąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusałka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

MiejskieC entrumK ultury, Sportu i Rekreacji im. RyszardaK aczorowskiego w Raciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

SŁUPNO

Zajazd„M azowsze”,ul .M iszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŹREBY

Restauracja,K awiarnia i Sala Bankietowa„A nastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

CentrumK ultury„Wi sła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna3, tel./fax 285-10-34

DYŻURY APTEK

Płock: do 4.06. – pl. Gabriela Narutowicza 5, 262 25 05; od 4.06. – ul. Górna 32, 364 20 40. W niedzielę w g. 10–20 apteka Elixir w hipermarkecie Auchan. Apteka „Przy Tysiąclecia”, ul. Tysiąclecia 11, tel. 262-11-02; apteka, ul. Gałczyńskiego 11 (Kaufland) – czynne codziennie w g. 8–22.

Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek – piątek – w g. 8-20; sobota – w g. 8-14; ul. Rynek 25 - czynne przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: 2.06. - Słowackiego 13, 3.06. - Braci Tułodzieckich 1A, 4.06. - Wiosny Ludów 10, 5.06. - Jana Pawła II 38, 6.06. - Matejki 1C, 7.06. - Kardynała Wyszyńskiego 7, 8.06. - Narutowicza 2A.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.
HOSPICJUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżury w każdą środę w g. 16–18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.
INFOLINIA Społeczna Mazowsze, tel. 800-565-153.
INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Płock tel. 993 – bezpłatny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp, tel. 275-21-61.
POGOTOWIE DROGOWE: Płock tel. 957 i 268-02-22.
POGOTOWIE ENERGETYCZNE: tel. 991 – bezpłatny numer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszogrodu. Tel. 365-10-10 – płatny numer dostępny w sieci telefonii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łęczycy i Wyszogrodu.
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel. 262-24-38.
POGOTOWIE OPIEKUŃCZE Płock, tel. 262-36-85.
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, ul. Strzelecka (nocna pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Płock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.
STRAŻ MIEJSKA Płock, tel. 986 i 366-03-10.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.
TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58. „W” – 262-40-76 w g. 18–19 (informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzyszenie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

eprasa.pl b4b4cab955

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)
Przed tobą gorący tydzień, pełen towarzyskich niespodzianek i nowych zawodowych propozycji. Czas płynąć będzie tak szybko, że możesz poczuć zawrót głowy. Planety sprzyjają w tym tygodniu ambitnym pomysłom i sprawom, których powodzenie zależy od uznania różnych ważnych osób. Dlatego nie czekaj, odważnie atakuj i walcz o to, na czym ci najbardziej zależy.

BYK (21.04-21.05)
Planety szykują ci w tym tygodniu mnóstwo nowych zadań, które mogą cię zaskoczyć, ale wyjdą ci na dobre. Będziesz pomysłowy, energiczny i życzliwy dla ludzi. Merkury przyniesie ci szansę na zdobycie dodatkowej gotówki, a Wenus sprzyja nawiązywaniu znajomości, które przydadzą ci się w karierze. Czyjaś rada może być warta więcej, niż początkowo będziesz myślał.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)
Postaraj się unikać ryzyka i nieprzyjaznych ci osób. W pracy schowaj się za murem z segregatorów, a w szkole czy na uczelni wybierz ławkę poza zasięgiem wzroku złośliwego profesora. Potrzebować będziesz teraz odpoczynku, ciszy i świętego spokoju, abyś mógł uporządkować wszystkie swoje sprawy. Z serca, szafy i kalendarza wyrzuć to, co jest niepotrzebne, bo już wkrótce pojawią się nowe sprawy.

RAK (22.06-22.07)
Uwierz w komplementy, jakie w tym tygodniu usłyszysz i śmiało realizuj swoje plany. W sprawach zawodowych unikniesz nieporozumień, ale postaraj się także pomagać osobom, które z czymś sobie nie radzą. Możesz wpaść na pomysł jak coś usprawnić lub o wiele lepiej zorganizować i wszyscy będą ci wdzięczni. Tydzień sprzyja szkoleniom i prezentacjom.

LEW (23.07-22.08)
Będzie wokół ciebie głośno, a ty staniesz się niezbędny i niezastąpiony. Pomożesz nieporadnym współpracownikom, opanujesz kryzysowe sytuacje. Rozsądzisz kto ma rację, a komu trzeba podziękować. Masz w tym tygodniu szansę na awans, wygraną w sporze, pozbycie się starych kłopotów. Sprzyja ci powodzenie w różnych urzędowych sprawach, nie rezygnuj tylko za szybko z tego, na czym ci zależy.

PANNA (23.08-22.09)
Odkryjesz w sobie artystyczną duszę, zainteresujesz się modą i sztuką. Twoje pomysły i twój styl będą się wszystkim podobać. To dobry czas, aby pod pretekstem porządków zafundować rodzinie większe przemeblowanie lub udane zakupy związane z urządzaniem mieszkania. Pod koniec tygodnia przypilnuj zawodowych spraw, ktoś może wpaść w panikę i trzeba będzie mu pomóc.

WAGA (23.09-23.10)
Zaczniesz marzyć o zbliżających się powoli wakacjach. To jeszcze nie czas na dalekie wyjazdy, więc poszukaj zastępczych przyjemności. Rozmowy z przyjaciółmi, ciekawe seriale czy książki, odsuną od ciebie widmo chandry i zainspirują cię do szukania nowych kierunków. W pracy czeka cię mniej trudnych spraw, ale licz się z koniecznością nadrobienia różnych zaległości.

SKORPION (24.10-22.11)
W tym tygodniu poszukasz nowych zajęć i tematów do dyskusji. Jeśli się uczysz, bez trudu wykorzystasz swoje zdolności i odniesiesz znaczący sukces. W pracy czeka cię nowe zadanie, które może wykraczać poza zakres twoich obowiązków. Unikaj tylko dyskusji związanych z pieniędzmi. Ktoś może przekonywać cię do inwestycji, na którą jest jeszcze za wcześnie.

STRZELEC (23.11-21.12)
Kariera, plany na przyszłość, wpływowe znajomości! Wokół tego w tym tygodniu wszystko się będzie w twoim życiu kręcić. Pojawisz się w pracy pierwszy, zamkniesz drzwi lub wylogujesz się jako ostatni, a przede wszystkim wykorzystasz wszystkie możliwości, aby mieć i wiedzieć więcej od innych. Jowisz sprzyja sukcesowi i zdobywaniu dobrej opinii, ale nie zadowalaj się pochwałami.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)
Twoje ambitne pomysły i niezwykłe sposoby na rozwiązanie codziennych problemów poddane zostaną ocenie. Pewna surowa osoba sprawdzi, co warte są twoje obietnice. Nie obawiaj się tej konfrontacji, bo planety radzą ci w tym tygodniu odważnie bronić tego, co uważasz za swój sukces. Możesz zdobyć autorytet i szacunek, a Wenus wciąż dba o twoje pieniądze.

WODNIK (21.01-20.02)
Przed tobą spokojny tydzień, ale zamiast poddawać się lenistwu i rozprężeniu, zajmij się zawodowymi sprawami. Korzystny wpływ planet pomoże ci uporządkować finanse. Los postawi na twojej drodze osoby, których opinie i doświadczenie będą dla ciebie inspiracją. W miłości także pilnuj tego, co twoje. Musisz zadbać o bardziej romantyczną atmosferę.

RYBY (21.02-20.03)
Czeka cię udany tydzień, a ty będziesz optymistyczny i w dobrym humorze. W pracy odważnie porozmawiasz o pieniądzach i zakresie swoich obowiązków. Zrób plan tego, co musisz zrobić, a nie pogubisz się i zdążysz ze wszystkim na czas. Tydzień sprzyja negocjacjom i zwycięskim dyskusjom. W miłości pomaga ci promienna Wenus.

Emerytura w czerwcu? W tym roku to korzystne

Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

Osoby, które myślą w tym roku o złożeniu wniosku o emeryturę w czerwcu, nie muszą obawiać się efektów niekorzystnej waloryzacji składek. Zgodnie z przepisami tzw. tarczy antykryzysowej ZUS wyliczy taką emeryturę w ten sam sposób, jak emeryturę wnioskowaną w maju. Dzięki temu będzie wyższa.

W poprzednich latach osoby urodzone w czerwcu, które chciały przejść na emeryturę od razu po uzyskaniu wieku emerytalnego, często wstrzymywały się ze złożeniem wniosku do lipca. Co prawda nie miały przez to wypłaconej emerytury za czerwiec, ale co miesiąc otrzymywały później podwyższoną emeryturę. Działo się tak dzięki korzystniejszemu sposobowi waloryzacji składek. Różnica w wysokości emerytury, o którą wnioskowano w lipcu w stosunku do wysokości, o którą wnioskowano w czerwcu, wynosiła czasami nawet 300 zł.

W tym roku, z uwagi na epidemię koronawirusa, przyjęto w tarczy antykryzysowej rozwiązanie, dzięki któremu emerytury, o które wnioskujący wystąpią w czerwcu, będą obliczane tak jak świadczenia, o które wnioskowano w maju. Oznacza to, że wysokość świadczenia będzie wyższa, niż byłaby, gdyby nie zostały wprowadzone rozwiązania z tarczy.

Czy to oznacza, że należy spieszyć się ze złożeniem wniosku już w czerwcu? Niekoniecznie. Pamiętajmy, że im później zdecydujemy się przejść na emeryturę, tym będzie ona wyższa. Schemat obliczania emerytury premiuje osoby, które dłużej pracują i dłużej odprowadzają składki. Po pierwsze, im dłużej pracujemy, tym więcej składek zostaje zapisanych na koncie emerytalnym i więcej razy są one waloryzowane. Po drugie, im później idziemy na emeryturę, tym krótszy jest współczynnik dotyczący dalszego trwania życia, który również brany jest pod uwagę przy obliczaniu wysokości emerytury.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina również, że w związku z epidemią koronawirusa wniosek o emeryturę możemy złożyć w terminie do 30 dni liczonych od zakończenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Jeśli w oświadczeniu dołączonym do wniosku wskażemy, że chcielibyśmy by ZUS ustalił prawo i wysokość świadczenia oraz jego wypłatę od wcześniejszego miesiąca, wskazanego w oświadczeniu, to tak się stanie, o ile na wskazany moment spełnione były ustawowe warunki do przyznania i wypłaty świadczenia.

Przed złożeniem wniosku o emeryturę, możemy skorzystać z kalkulatora na PUE ZUS, który wyliczy nam prognozowaną wysokość emerytury. Możemy też udać się do ZUS, gdzie takich wyliczeń dokona doradca emerytalny.

Nowy cykl edukacyjny Płockiej Galerii Sztuki

Zegarek na niebieskiej wstążce

Wyprawą do XVI-wiecznych Włoch rozpoczął się w galerii nowy cykl wykładów online „Sztuka patrzenia – jak czytać obrazy". Dwa razy w miesiącu, na profilu FB, będzie prezentowane i omawiane jedno dzieło malarskie.

Płocka Galeria Sztuki zaprasza na wirtualne spotkania, których celem jest rozwijanie umiejętności rozumienia sztuki i pogłębianie wiedzy na jej temat. Co dwa tygodnie pojawi się jedno dzieło malarskie, które pomoże „odczytać" Dorota Ożdżyńska z Działu Edukacyjnego. Opowie o motywach, historiach i treściach, symbolach i znaczeniach. Przybliży sylwetkę artysty, poda ciekawostki z jego życia i twórczości.

– *Na ogół wyrazem inwencji twórczej malarza jest podzielenie się swoim widzeniem świata z odbiorcą, czasem formą wyrażenia poglądów czy nawet komentarzem na temat otaczającego ich świata. Analiza wybranych dzieł będzie ciekawą formą nauki języka malarstwa, które w ciągu wieków służyło różnym celom i wykształciło bogactwo tematów, technik i rozwiązań formalnych* – informuje galeria.

arch. PGS

Pierwsze spotkanie odbyło się 28 maja. Jego uczestnicy poznali dzieło włoskiego artysty Tommaso D'Antonio Manzuoli (Maso da San Friano) pt. „Portret mężczyzny z zegarkiem" z kolekcji Muzeum Nauki w Londynie.

Artysta urodził się około roku 1532 we Florencji. Sławę przyniosły mu prace we wnętrzach kościołów, m.in. dla katedry w Prato, świątyń Ognissanti i Santa Felicita we Florencji. Wykonany w technice olejnej, datowany na lata 1558 – 1560 portret przedstawia Kosmę I Medyceusza, który trzyma w ręku zdjęty z łańcuszka zegarek. Jest uznawany za najstarsze przedstawienie tego typu czasomierza. Można się z niego dowiedzieć także, w jaki sposób mężczyźni nosili zegarki i do czego służyła tajemnicza błękitna wstążka. Wspaniały ubiór Kosmy Medyceusza to przykład na to, jak w XVI wieku wyglądał modnie ubrany pan.

(lesz)

Maseczki od więźniów

Dla osób samotnych ze Słupna

1400 sztuk ochronnych maseczek, uszytych przez osadzonych w płockim Zakładzie Karnym trafiło w ubiegłym tygodniu do gminy Słupno z przeznaczeniem dla Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej.

Była to kolejna partia maseczek przekazana na rzecz osób najbardziej potrzebujących. Maseczki uszyli osadzeni z płockiej jednostki, którzy zostali zaangażowani przez kadrę penitencjarną i przystąpili do programu readaptacji społecznej pod nazwą „Tarcza".

Inicjatywa została podjęta głównie w celu zaspokojenia wewnętrznych potrzeb służby, kiedy to koniecznością stało się zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonariuszom, pracownikom i osadzonym.

W minionym tygodniu, w ramach wspólnej akcji Ministerstwa Sprawiedliwości i Służby Więziennej pod hasłem Resort Sprawiedliwości Pomaga, dyrektor Zakładu Karnego w Płocku ppłk Konrad Guzanek przekazał w siedzibie Urzędu Gminy Słupno wójtowi Marcinowi Zawadce maseczki na rzecz wskazanych instytucji.

Podczas spotkania wszyscy zgodnie podkreślali, że potrzeby w tym zakresie nadal są bardzo duże. Maseczki trafiły już do podopiecznych instytucji pomocowych, głównie osób samotnych, pozostających w trudnej sytuacji życiowej, którzy nie mogą liczyć na wsparcie osób najbliższych, a korzystają jedynie z pomocy państwa.

Jol.

eprasa.pl b4b4cab955

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:
2 czerwca – Marianna, Erazm,
3 czerwca – Leszek, Anatol,
4 czerwca – Franciszek, Karol,
5 czerwca – Bonifacy, Waleria,
6 czerwca – Laura, Paulina,
7 czerwca – Robert, Wiesław,
8 czerwca – Ada, Seweryn.

***

W dniu twych urodzin,
w dniu pełnym radości,
Życzę aby uśmiech
na twej twarzy gościł!
Niech się spełni rychło
każde twe marzenie,
A smutek i cierpienie
idą w zapomnienie.
Natalce Młotkowskiej życzenia przesyła kuzynka.

***

Z okazji urodzin życzę ci uśmiechu na twarzy, żeby nie zakryły go ciężkie chmury smutku. Dużo zdrówka, pewności, że zawsze ktoś o tobie myśli. Przyjaciół którzy ci wskażą piękno i takich na całe życie oraz niesłabnącej siły w przekazywaniu miłości…

Życzenia dla **Mateusza Falkowskiego** przesłali znajomi.

***

Najlepsze życzonka,
wielkiego w życiu słonka,
smutków małych jak biedronka,
szczęścia dużego jak smok,
pomyślności
na kolejny życia rok
i miłości, bo ona dostarczy
ci radości.
Życzenia **Oli Klisko** składa koleżanka.

***

Życzę ci słońca
na każdym niebie,
smaku, zapachu
w codziennym chlebie,
ptaków, motyli
i chwil radosnych,a w sercu zawsze
zielonej wiosny!
Natalii Kalinowskiej-Bąkiewicz życzenia przesyłają znajomi.

***

Są dni, które pamiętać należy,
te, które w sercu będą zapisane.
Wraz z nimi słowa - życzenia,
ciepłe, piękne, kochane...
Po prostu życzenia szczęścia
w każdej życia dziedzinie,
niech będzie
jak kwiat wiecznie kwitnący,
niech nigdy przenigdy
nie minie.
Lecz do życzeń i radę maleńka
dołączyć wypada:
Szczęścia należy pragnąć,
bo do pragnących przychodzi.
Dla **Pauliny Mikos** życzenia przesyłają koleżanki.

***

Dużo zdrówka, szczęścia i radości każdego dnia pełnego miłości.
Wielkiego świata poznania,
w lotto milionów wygrania.
Tego z serca ci życzymy
i hucznie twe
urodziny obchodzimy!
Życzenia **Karolowi Lendzionowi** składa znajoma.

(jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Zróbmy sobie ogród (2)

Na naszym balkonie wieczorem pachnie mięta

Bazylia, poziomki, lawenda, pelargonie, w donicach – pomidory. Kto obawia się, czy w bloku będzie rósł kwiatowo-ziołowy ogródek, niech spojrzy na ilustrujące artykuł zdjęcie. O ten kolorowy balkon dbają pani Ala i jej córka Aleksandra.

Na nasze zaproszenie, żeby przysyłać zdjęcia swoich ogrodów, ogródków i balkonów odpowiedziały mieszkanki Podolszyc. Pani Ala – nauczycielka geografii i zapalona turystka od wczesnej wiosny obserwuje przyrodę. Gdy tylko miną nieprzyjemni ogrodnicy i zimna Zośka, zaczyna prace na balkonie. W kwiatowych zakupach pomaga córka, która również podziela pasję rodziców do wypoczynku na łonie przyrody i rowerowych wypraw.

W ceramicznych donicach, które w czasie zimy przechowywane były w piwnicy, teraz pojawiła się biało-żółto-pomarańczowa kompozycja. Pani Ala lubi łączyć różne kolory i kształty roślin. Ciemno różowym pelargoniom towarzyszy biała kocanka. Za jakiś czas będzie jeszcze piękniej, gdy zakwitnie fioletowa lawenda.

Ale balkon to nie tylko kwiaty. W skrzynkach rosną pomidory. Świeża pietruszka i koperek uszlachetnią smak zup. Liście mięty pięknie wyglądają w orzeźwiających koktajlach. A bez aromatycznej bazylii gospodyni nie wyobraża sobie sałatek ani makaronów.

Obie panie lubią też kwiaty cięte. – *Na stole zawsze stawiam choćby jeden goździk, tulipany albo różę. Czasami jest to znaleziona na leśnej drodze złamana gałązka, która w sprzyjających warunkach może nawet puścić korzenie i wtedy zanoszę ją do znajomego ogródka* – mówi pani Ala. Kwiatów balkonowych nie zrywa nigdy. Cieszą oko dotąd, aż przekwitną.

Na balkonie stoją fotele i stolik, przy którym gospodarze lubią odpoczywać. Tu pije się kawę i przegląda gazety. W cieplejsze dni na domowym laptopie z balkonu również były prowadzone lekcje geografii. Kiedy domownicy nie korzystają z balkonu, do karmika przylatują ptaki.

Oglądając ten balkonowy ogródek nie można nie wspomnieć o rododendronie. Nie widać go na zdjęciu, bo często wędruje. Zimą zdobi przedpokój. Ostatnio znowu urósł, więc trzeba go było przenieść na korytarz. Kiedy zrobi się jeszcze cieplej, powróci na balkon. **(m.a)**

archiwum

PKN ORLEN pod lupą Moody's Investors

Rating na poziomie Baa2

Agencja Moody's Investors dokonała cyklicznego przeglądu działań PKN ORLEN i utrzymała rating Koncernu na poziomie Baa2. Przegląd uwzględnia zrealizowane już projekty, m.in. przejęcie Grupy ENERGA.

– *Dzięki realizowanym inwestycjom rozwojowym i procesom akwizycyjnym umacniamy naszą pozycję nie tylko w biznesie, ale też wśród inwestorów. Utrzymujemy przy tym wszystkie wskaźniki finansowe na bezpiecznym poziomie. Dowodem na mocną pozycję finansową PKN ORLEN są ratingi nadawane Koncernowi przez agencje Moody's i Fitch Ratings. Fakt, że ratingi te znajdują się na poziomie inwestycyjnym zwiększa naszą wiarygodność na rynku i może korzystnie wpłynąć na potencjalne rozmowy o finansowaniu naszych kluczowych projektów* – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

W podsumowaniu cyklicznego przeglądu, analitycy Agencji zwrócili uwagę na silną pozycję segmentu Downstream Koncernu w Europie Środkowo-Wschodniej, opartego o nowoczesne aktywa rafineryjne. Doceniono też głęboką integrację segmentu rafineryjnego, petrochemicznego oraz detalicznego. Podkreślono również „zdrową" pozycję finansową PKN ORLEN w zakresie poziomu długu i pokrycia kosztów odsetek, pomimo negatywnego wpływu pandemii COVID-19. Jednocześnie analitycy agencji zwrócili uwagę na wysoką zmienność marż rafineryjnych, które wpływają na ratingi praktycznie wszystkich firm z sektora Oil&Gas. **opr. (t)**

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Raj zyskany

Według starej gruzińskiej legendy najpiękniejszym zakątkiem świata jest Gruzja. To w niej chciał mieszkać Bóg, ale zrzekł się tego ziemskiego raju na rzecz kochających biesiadowanie Gruzinów. Jedząc z nimi chaczapuri i pijąc wino wiedział, że docenią ten gest. Tak jak on docenił wartość ich gościnności, w tym aromat gruzińskiego wina i smak chaczapuri. Nazwa chaczapuri wskazuje, że potrawę tę stanowi połączenie chleba i twarogu (w języku gruzińskim chaczo - twaróg, puri - chleb), choć obecnie jest wiele jej odmian. Nadzienie może być bardzo różne, zależy od regionu bądź fantazji przygotowującego. Do najbardziej znanych rodzajów chaczapuri zaliczamy chaczapuri imeretyjskie i adżarskie. Pierwsze jest okrągłe, prawdopodobnie swoim kształtem nawiązuje do kultu Słońca, któremu oddawali cześć Gruzini zanim przyjęli chrześcijaństwo. Drugie przypomina łódkę i odzwierciedla geografię oraz kulturę regionu, z którego pochodzi. Adżari leży nad Morzem Czarnym, stąd kształt łodzi rybackiej. Jajko będące nadzieniem reprezentuje słońce, które ogrzewa piaszczyste plaże. Ser natomiast symbolizuje morze omywające brzegi. My zjemy chaczapuri majowe ze świeżymi listkami szpinaku i aromatycznym o tej porze estragonem, może dzięki niemu poczujemy smak gruzińskiego raju.

Piotr Chudzyński

Chaczapuri ze szpinakiem i estragonem

Skład:
ciasto
- 500 g mąki;
- 250 ml mleka;
- 10 g świeżych drożdży;
- 20 ml oleju;
- 20 g masła;
- pół łyżeczki soli;

nadzienie
- 400 g sera białego (mało kwaśnego);
- 100 g szpinaku;
- 2 gałązki młodego estragonu;
- 1 małe jajko;
- sól, pieprz.

Wykonanie:
Do miski wlewamy ciepłe mleko, rozkruszamy drożdże i pozostawiamy w ciepłym miejscu na 15 minut, aby ruszyły. Po tym czasie dodajemy mąkę i wyrabiamy tak długo, aż ciasto przestanie kleić się do rąk. Ciasto przekładamy do miski, posypujemy solą i przykrywamy kuchennym ręcznikiem. Pozostawiamy w ciepłym miejscu do czasu, aż podwoi swoją objętość (ok. pół godziny). Po tym czasie smarujemy ręce olejem i ponownie wyrabiamy ciasto. Jeszcze raz pozostawiamy je do wyrośnięcia. W tym czasie przygotowujemy nadzienie. Płuczemy szpinak i przelewamy gorącą wodą. Drobno siekamy sparzony szpinak i estragon. Rozgniatamy ser i mieszamy z jajkiem oraz posiekanym szpinakiem z estragonem. Doprawiamy ser solą i pieprzem. Dzielimy ciasto na dwie części, formujemy z nich kule, które rozwałkowujemy na okrągłe placki. Na środek każdego placka układamy połowę sera i owijamy ciasto wokół sera, tak aby usunąć ze środka całe powietrze. Następnie odwracamy placek sklejeniem do dołu i rozwałkowujemy na grubość ok. 1,5 cm. Na dużym ogniu rozgrzewamy patelnię, nakładamy na patelnię chaczapuri i pieczemy z każdej strony po ok. 8 minut. Upieczone placki smarujemy cienką warstwą masła.

Najprawdopodobniej chaczapuri jest efektem rzymskiej ekspansji na ten kawałek świata. Kiedy na terenie Gruzji pojawili się legioniści pod wodzą Pompejusza Wielkiego, to zaspakajali głód płaskimi plackami pieczonymi na rozgrzanych kamieniach. Miejscowa ludność podpatrzyła recepturę, dopasowała ją do swoich upodobań i tak powstały przeróżne wersje chaczapuri. Wypiek ten jest na tyle popularny w Gruzji, iż ekonomiści stworzyli specjalny wskaźnik oceny sytuacji gospodarczej, zwany „indeksem chaczapuri". Dzięki temu wskaźnikowi monitorują inflację, poprzez analizę wielkości produkcji i spożycia głównych składników potrawy, tj. mąki, sera, masła, jajek, mleka i drożdży.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl b4b4cab955

Paweł Kukiz: Polska to państwo partyjne

Koalicja Polska w Płocku

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Płocku konferencja prasowa PSL – Koalicji Polskiej. – *To formuła, w której biorą udział Stowarzyszenie Kukiz'15, Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów oraz inne stowarzyszenia, którym bliska jest idea Polski, która nie jest podzielona na zwaśnione plemiona, Polski, dla której słowo wspólnota ma wartość* – powiedział między innymi marszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

Biorący udział w spotkaniu Paweł Kukiz odniósł się do zamieszania związanego z terminem wyborów prezydenckich. – *To pokazuje dramatyczny kształt ustrojowy naszego państwa. Jak państwo, które nie jest w stanie rozwiązać wewnętrznych problemów na drodze prawa, będzie w stanie obronić się przed najeźdźcą w przypadku konfliktu zbrojnego? Zadaniem Koalicji Polskiej jest zapewnienie państwu bezpieczeństwa i kontroli obywatelskiej nad każdą władzą* – powiedział Paweł Kukiz.

Wizyta w Płocku była okazją do spotkania z lokalnymi strukturami Koalicji Polskiej i rozmowy o dalszym przebiegu kampanii wyborczej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

J. Danieluk

Od lewej: wiceprezydent Płocka Piotr Dyśkiewicz, wicestarosta płocki Iwona Sierocka, przewodniczący rady powiatu Lech Dąbrowski, starosta płocki Mariusz Bieniek, Paweł Kukiz, wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski, szefowa Sztabu Wyborczego Kandydata na Prezydenta RP Władysława Kosiniaka-Kamysza Magdalena Sobkowiak

Paweł Kukiz zadeklarował, że celem Koalicji Polskiej jest wprowadzenie uregulowań prawnych, które zmienią partyjny charakter naszego kraju. – *Polska jest niestety państwem partyjnym. Wszystkie partie polityczne są w jakimś stopniu dotknięte ustrojowymi patologiami* – dodał Paweł Kukiz.

Szefowa Sztabu Wyborczego Kandydata na Prezydenta RP Władysława Kosiniaka-Kamysza Magdalena Sobkowiak podkreśliła, że Płock to dla Koalicji Polskiej miejsce wyjątkowe. – *To tu wszystko się zaczęło – konwencja w teatrze dramatycznym. To tu często Władysław Kosiniak-Kamysz wracał podczas swojej kampanii* – powiedziała Magdalena Sobkowiak. – *Władysław Kosiniak-Kamysz gwarantuje, że będzie prezydentem dialogu. Będzie popierał dobre rozwiązania, niezależnie od tego, z jakiej formacji politycznej będą one pochodziły.*

Marszałek Sejmu Piotr Zgorzelski mówił też o problemach zdrowotnych mieszkańców regionu. – *To między innymi nadmierna zachorowalność na nowotwory. Płock nie jest uzdrowiskiem. Wokół Płocka kominy i chmury dymu świadczą o tym, że Orlen jest głównym trucicielem* – powiedział Piotr Zgorzelski.

Przypomniał też wydarzenia sprzed dziesięciu lat, kiedy powiat płocki dotknęła powódź. – *Byłem wówczas starostą płockim. Wspólnie z przewodniczącym Rady Powiatu Lechem Dąbrowskim walczyliśmy wtedy, żeby zapewnić ludziom, którzy utracili dorobek swojego życia, normalne funkcjonowanie. Zadbaliśmy też o rozwój infrastruktury* – mówił Piotr Zgorzelski.

O problemach związanych z bezpieczeństwem powodziowym i pogłębianiem Wisły mówił starosta Płocki Mariusz Bieniek. – *W ostatnich latach w obszarze gospodarki wodnej nie dzieje się nic i nie widać perspektyw. Podejmowaliśmy szereg działań mających na celu przyspieszenie procesów na Wiśle, ale z tego nic nie wychodzi* – mówił Mariusz Bieniek.

Starosta odniósł się też do kampanii wyborczej Władysława Kosiniaka-Kamysza. – *Dla naszego regionu niezbędne są zapowiadane przez kandydata Koalicji Polskiej na prezydenta inwestycje w gospodarkę. Istotne jest wzmocnienie gospodarki regionu na bazie drogi S10 i lotniska w Modlinie. To są problemy, o których musimy głośno mówić* – dodał Mariusz Bieniek.

Starosta odniósł się też do trudnej sytuacji finansowej samorządów spowodowanej pandemią koronawirusa. – *Tylko w jednym miesiącu dochody z tytułu podatku PIT mieliśmy niższe o 1 300 000 złotych. Wszystko wskazuje, że dochody spadną o 40 procent. Jeszcze gorzej jest w samorządach gminnych, które czerpią dochody z podatku rolnego. Nie sposób dziś podwyższać rolnikom podatków, w sytuacji, gdy nie mają pewności, czy zbiorą plony. Moim życzeniem, tak jak wszystkich samorządowców, jest, aby kampania przed wyborami prezydenckimi przestałą być populistyczna, żebyśmy skupili się na tym, co jest najważniejsze, czyli na rozwoju regionalnym, inwestycjach, na tworzeniu miejsc pracy* – dodał Mariusz Bieniek. **(jac)**

Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej dla Niewidomych w Stanisławowie

Przygotowuje posiłki dla oddziałów szpitala na Winiarach

Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej dla Niewidomych w Stanisławowie od piątku, 22 maja przekazuje posiłki pracownikom dwóch oddziałów Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. To m.in. efekt inicjatywy Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, która pozwala przedsiębiorstwom wrażliwym społecznie aktywnie pracować, a jednocześnie pomaga tym, którzy są na pierwszej linii frontu walki z COVID-19. Projekt potrwa przez miesiąc.

Ostatnie miesiące były trudnym czasem dla wielu przedsiębiorstw. Te z przymiotnikiem „społeczne" zawsze były bardziej nastawione na wspieranie innych niż na zysk. W dobie pandemii podejmowały różne wyzwania – zarówno przygotowywanie jedzenia na potrzeby np. seniorów, jak i szycie maseczek czy robienie przyłbic. Teraz przez miesiąc będą przygotowywać i rozwozić posiłki do instytucji, które tego najbardziej potrzebują. W Płocku Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej dla Niewidomych w Stanisławowie prowadzony przez Fundację Praca dla Niewidomych już przygotowuje i przekazuje posiłki pracownikom dwóch oddziałów wojewódzkiego szpitala: zakaźnego i chorób płuc.

– *W ostatnim czasie z powodu epidemii wielkie trudności w swoim funkcjonowaniu mają np. zakłady aktywności zawodowej, centra integracji społecznej, czyli podmioty tzw. ekonomii społecznej. Aby im pomóc, uruchomiliśmy specjalny program, który z jednej strony nakierowany jest właśnie na utrzymanie ich aktywności, a z drugiej – na wsparcie szpitali, domów pomocy społecznej, miejsc, których pracownicy są szczególnie obciążeni walką z epidemią koronawirusa* – zauważa marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. – *Dzięki temu łączymy dwa elementy: pożyteczną działalność podmiotów ekonomii społecznej ze wsparciem ochrony zdrowia.*

Przygotowywane dania mają być pełnowartościowymi, ciepłymi posiłkami (tzw. drugie danie lub zupa) w wersji mięsnej lub wegetariańskiej – tych ostatnich przewidziano 10 proc. z całości. Żywność ma być szczelnie pakowana w jednorazowe opakowania, tak aby dostarczone posiłki były ciepłe. Do każdego posiłku dodawane będą sztućce – ze względów sanitarnych jednorazowe.

Zgodnie z założeniem na terenie Mazowsza wydanych zostanie w sumie 10 tys. posiłków. Poza szpitalem wojewódzkim w Płocku obejmie jeszcze pracowników domów pomocy społecznej w Warszawie, radomskiej stacji pogotowia, szpitala miejskiego w Siedlcach, szpitala wojewódzkiego w Ostrołęce i ośrodka pomocy społecznej w Ciechanowie. Koszt całego przedsięwzięcia wyniesie 82,7 tys. zł. To środki MCPS pochodzące z budżetu województwa, które były zaplanowane na różne inicjatywy dotyczące ekonomii społecznej.

– *Naszym zadaniem jest promocja ekonomii społecznej. Jednak obecny czas to nie moment na targi, kampanie i tego typu działania. Przedsiębiorstwa społeczne zatrudniają ludzi, którzy bez tej pracy byliby marginalizowani, muszą więc działać, by nie pogłębiać wykluczenia. A jednocześnie zawsze ich działania skierowane były do grup, które wymagają dodatkowego wsparcia. Dziś takimi grupami są m.in. ci, którzy bezpośrednio przeciwdziałają rozprzestrzenianiu się epidemii* – wyjaśnia ideę akcji Elżbieta Bogucka, zastępca dyrektora MCPS.

Jak informuje nas Hanna Maliszewska, rzeczniczka prasowa Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, wykonawcy posiłków, którzy zostali wyłonieni w przetargu, to przedsiębiorstwa i podmioty angażujące do zadania osoby z grup narażonych na wykluczenie społeczne, np. osoby z niepełnosprawnością, bezrobotne, pozbawione wolności lub zwalniane z zakładów karnych, z zaburzeniami psychicznymi, bezdomne, posiadające status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, uzależnione od alkoholu lub narkotyków albo osoby powyżej 60. roku życia. Posiłki wykonają i dostarczą w innych częściach Mazowsza Fundacja „Dobry Duszek" z Radomia, Centrum Integracji Społecznej w Siedlcach prowadzone przez Caritas Siedlce, Stowarzyszenie Przyszłość w Gminie Wąsewo, Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS z Mławy i firma MODEX-POL Adam Modzelewski, Warszawa.

opr. (t)

Sadownicy będą współpracować z Mazowiecką Agencją Energetyczną

Przy wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii

Eksperci z Mazowieckiej Agencji Energetycznej będą doradzać sadownikom w szukaniu rozwiązań technologicznych, które pomogą im utrzymać koszty energii elektrycznej na optymalnym, ale i przewidywalnym poziomie. Chodzi przede wszystkim o wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

To najważniejszy cel podpisanego w ubiegłym tygodniu w Warszawie listu intencyjnego między Związkiem Sadowników RP, Mazowiecką Agencją Energetyczną a samorządem Mazowsza – informuje nas Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

List intencyjny podpisali marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, zarząd MAE reprezentowany przez prezesa Bartosza Dubińskiego i członka zarządu Marka Pszonkę, a ze strony Związku Sadowników RP – prezes Mirosław Maliszewski i skarbnik Witold Piekarniak. List asygnował również radny województwa mazowieckiego, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich Leszek Przybytniak.

– *List intencyjny to punkt wyjścia do szerokich działań zmierzających do wykorzystywania nowoczesnych, odnawialnych źródeł energii. Będziemy wspierać te działania. To strategiczny kierunek w polityce energetycznej Mazowsza, wyznaczany również przez priorytety Unii Europejskiej. OZE to przyszłość, która dzieje się na naszych oczach. Jestem przekonany, że współpraca między MAE a polskimi sadownikami przyniesie wiele dobrego, zarówno na płaszczyźnie ekologicznej, jak i ekonomicznej* – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Współpracę ze Związkiem Sadowników RP zainicjowała Mazowiecka Agencja Energetyczna, która dysponuje wykwalifikowaną kadrą i zweryfikowanymi rozwiązaniami technologicznymi, ze szczególnym uwzględnieniem OZE (w tym fotowoltaiki). Zespół MAE obejmie członków Związku Sadowników RP doradztwem oraz dostępem do najnowszych technologii w zakresie „zielonej energii".

Wiele przedsiębiorstw, zwłaszcza ze strategicznych branż polskiej gospodarki, ciągle poszukuje rozwiązań pozwalających utrzymać koszty energii elektrycznej na przewidywalnym i akceptowalnym poziomie. Cena energii jest jednym z kluczowych elementów utrzymania konkurencyjności sektora rolniczego, a zwłaszcza branży sadowniczej. Opierając się na wieloletnim doświadczeniu i szerokich kompetencjach, MAE podzieli się swoim wsparciem nie tylko przy organizacji dostaw energii elektrycznej, ale również przy inwestycjach np. budowie instalacji fotowoltaicznej.

opr. (t)

eprasa.pl b4b4cab955

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
EdenFinance
Maksymalne RRSO 689 %
797-705-110
Koszt połączenia wg taryfy operatora.
SA-22-2

PROFESJONALNE USŁUGI ALPINISTYCZNE I MALOWANIE DACHÓW

- Malowanie dachów natryskowo
- Czyszczenie dachów pod ciśnieniem
- Naprawa dachów
- Wycinka, pielęgnacja drzew
- Malowanie elewacji

785 165 140
adrianjazdzyk833@gmail.com
ul. Sochaczewska 7, 96-514 Rybno
ALPINIKA
g-156

informacje na żywo
Gazeta Tygodnik Płocki
Lubisz to.
Ty i 936 innych osób lubicie obiekt Gazeta Tygodnik Płocki.
https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki

z tradycyjnego pieca opalanego drewnem
Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92
Kupon Rabatowy
wytnij, wręcz dostawcy, w Płocku dowóz gratis
Sa-508

STU Płock Sp. z o.o.
solidna firma 2018
www.stuplock.pl
09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401; 606-628-735
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

DOBRE CENY I PROMOCJE

RSM
Płynna formuła na sukces
NAWOZY PŁYNNE

Kurka
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

ADOB
EKOPLON
NAWOZY DOLISTNE

ZAKsan
ePulan 34N
Nawozy sztuczne – Autoryzowany Sprzedawca Grupy Azoty

NAWOZY WAPNIOWE

BALLE PREMIUM
FOLIE DO SIANOKISZONKI

FOLIA PRYZMOWA Agro Premium
FOLIE PRYZMOWE

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
POLSKI WĘGIEL
EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!
SA-19-12

Przewozy płodów rolnych: rzepaku, zbóż, ziemniaków itp.

STACJA OBSŁUGI I NAPRAW SAMOCHODÓW
WABCO Service Partner
SERWIS UKŁADÓW HAMULCOWYCH FIRMY WABCO.
NAPRAWY I PRZEGLĄDY

INNOWACYJNE ROLNICTWO
SA-8-6

tygodnik PŁOCKI
Biuro Ogłoszeń i Reklam
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax (24) 262-77-66

nr konta:
PKO BP
68 1020 3974 0000 5102 0206 3576

Termin druku:

(Tygodnik Płocki ukazuje się w każdy wtorek)

Cennik * Cennik * Cennik * Cennik * Cennik

- ☐ Ogłoszenie - zwykłe - **0,70** zł słowo
- ☐ Ogłoszenie - druk wytłuszczony - **1,00** zł słowo
- ☐ Ogłoszenie - w ramce druk wytłuszczony - **1,40** zł słowo
- ☐ Ogłoszenie - w kontrze - **2,50** zł słowo

do powyższych cen należy doliczyć ***podatek VAT 23%:***

Rabaty:

- druk 4 ogłoszeń - 10 %
- druk 8 ogłoszeń - 12 %
- druk 12 ogłoszeń - 15 %
- druk 25 ogłoszeń - 25 %
- druk 50 ogłoszeń - 40 %

KUPON na OGŁOSZENIE DROBNE

Do zamieszczonego niżej kupnu wystarczy czytelnie wpisać treść ogłoszenia (drukowanymi literami) i z załączonym dowodem wpłaty przesłać na adres naszego Biura Reklam i Ogłoszeń w Płocku, Stary Rynek 27. *W jedną kratkę wpisz (czytelnie) wyraz tekstu ogłoszenia.*
Szczegółowych informacji dotyczących ogłoszeń drobnych udzielamy pod nr tel. (0-24) **262-77-66**

Treść ogłoszenia do 30 słów.

Zakreśl odpowiednią rubrykę (x), w której ma się ukazać ogłoszenie.

- ❑ AGD-RTV
- ❑ AUTO - MOTO
  - ❑ KUPIĘ
  - ❑ SPRZEDAM
  - ❑ USŁUGI
  - ❑ TRANSPORT
- ❑ BIZNES
- ❑ BUDOWLANE
  - ❑ KUPIĘ
  - ❑ SPRZEDAM
  - ❑ USŁUGI
    - ❑ *OGRODZENIA*
    - ❑ *REMONTY*
    - ❑ *STOLARSTWO*
- ❑ ELEKTRONIKA
- ❑ FINANSE
- ❑ FOTO-VIDEO
- ❑ HANDEL
- ❑ KOMIS-LOMBARD
- ❑ KREDYTY
- ❑ MASZYNY I URZĄDZENIA
- ❑ MATRYMONIALNE
- ❑ MEBLE
  - ❑ KUPIĘ
  - ❑ SPRZEDAM
- ❑ MEDYCYNA
  - ❑ ZDROWIE i URODA
- ❑ NAUKA
- ❑ NIERUCHOMOŚCI
  - ❑ USŁUGI
  - ❑ SPRZEDAM
  - ❑ KUPIĘ
  - ❑ WYNAJMĘ
  - ❑ ZAMIENIĘ
  - ❑ AGENCJE NIERUCHOMOŚCI
- ❑ NOCLEGI
- ❑ OPAŁ
- ❑ PRACA
  - ❑ DAM PRACE
  - ❑ SZUKAM PRACY
- ❑ ROLNICZE
  - ❑ SPRZEDAM
  - ❑ KUPI
  - ❑ USŁUGI
  - ❑ OGRODNICZE
- ❑ RÓŻNE
  - ❑ KUPIĘ
  - ❑ SPRZEDAM
  - ❑ USŁUGI INNE
- ❑ TURYSTYKA I WYPOCZYNEK
- ❑ UROCZYSTOŚCI
- ❑ ZGUBY
- ❑ ZWIERZĘTA
- ❑ ZA DARMO (bezpłatne))
  - ❑ ODDAM
  - ❑ POTRZEBUJĘ

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl b4b4cab955

24 262 77 66

OGŁOSZENIA DROBNE

SMS 91983 | www.tp.com.p/ogloszenia | e-mail: bo@tp.com.pl

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.
544650

DOM I OGRÓD

OPAŁ/OGRZEWANIE

WĘGIEL POLSKI
Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!
507 248 248
Płock, ul. Portowa 8
SA-24

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-16

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Transport Gratis.
Faktury VAT.
Rabaty, konkurencyjne ceny
604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65
SA-18

MEBLE

Fotele 2 szt w dobrej cenie sprzedam 100/60/50.Więcej inf. chętnie udzielę telef. 600-390-371. Odbiór we własnym zakresie. Zapraszam.
549510

OGRÓD

MASZ do posprzątania posesję, działkę, do wywiezienia niepotrzebne rzeczy, ścięcie trawy, drzew? Zadzwoń: 512-048-186.
549761

Sprzedam pufkę do ogrodu jak i na taras, balkon o wym 60/50. Więcej inf. chętnie udzielę telefonicznie 600-390-371. Odbiór we własnym zakresie. Zapraszam.
549800

Tralki drewniane sprzedam o wym.85/5. Mam 6 szt, ale mogę sprzedać pojedyńczo. Więcej inf. chętnie udzielę telef.600-390-371. Odbiór we własnym zakresie. Zapraszam.
549546

Wynajmę wiertnicę do ręcznego odwiertu studni - pełen zestaw (do 10 metrów). W skład zestawu wchodzą: przedłużki 10 x 1m, wiertło 150 mm, szlamówka do rury 110, kierownica, linka do wyciągania. Cena: 80 zł za dobę. Kaucja zwrotna - 300 zł. 515-340-154.
553741

WYPOSAŻENIE WNĘTRZ / DEKORACJE

Półkę drewnianą sprzedam o wym 40/30. Więcej inf. chętnie udzielę telef.600-390-371. Odbiór we własnym zakresie. Zapraszam.
549579

EDUKACJA

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

Studia biznesowe: zarządzanie, logistyka, MBA. +48690890760, www.wwsb.edu.pl
553878

ELEKTRONIKA / AGD

AGD

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Tel. kontaktowy: 502-309-738.
466463

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.
509668

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.
466429

MOTORYZACJA

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE

23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

MECHANIK SAMOCHODOWY / ELEKTROMECHANIK

Sprzedam warsztat samochodowy z wyposażeniem, garaż, budynki biurowe i socjalne znajdujące się na uzbrojonej, ogrodzonej i utwardzonej działce gruntu o powierzchni 904 m2 w miejscowości Bolesławów, gm. Gostynin. Tel. 720-708-414.
553306

MOTORY/SKUTERY/QUADY

Kurtkę męską XXL na motocykl sprzedam. Więcej inf. chętnie udzielę telef.600-390-371. Odbiór we własnym zakresie. Zapraszam.
549521

POZOSTAŁE

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.
547110

Kupię stare motory, samochody i części do tych pojazdów, w różnym stanie. Jak masz dzwoń, pisz. 606-916-525.
552202

SAMOCHODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.
466474

Sprzedam AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
399923

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Kupię akordeon weltmeister. 512-220-354.
552192

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Sprzedam lub zamienię na mieszkanie w bloku dom piętrowy z dwoma niezależnymi mieszkaniami w Sierpcu przy ul. Farnej. Powierzchnia użytkowa 124 m2, na parterze dwa pokoje, kuchnia i łazienka, na piętrze cztery pokoje, kuchnia i łazienka. Budynek podpiwniczony, dwie kondygnacje mieszkalne + poddasze. Powierzchnia całkowita działki 250 m2. Na działce znajduje się budynek gospodarczy 35 m2. Doskonała lokalizacja na sklep lub punkt usługowy. Kubatura poddasza pozwala na zaadaptowanie jej pod kolejną kondygnację mieszkalną i przez to powiększenie całkowitej powierzchni użytkowej do ok. 200 m2. Tel. 731-496-603.
545123

Sprzedam nowy dom 88 mkw., z działką 3433 mkw., w Zaździerzu k. Płocka, częściowo do wykończenia. Znajduje się koło jezior. Cena 270 tys. Tel. 604-886-141.
ku-1

DZIAŁKI

Atrakcyjnie położona działka gruntu o powierzchni 0,1416 ha w miejscowości Brody Duże. Posiada dostęp do drogi publicznej. Idealnie nadaje się pod budowę budynku mieszkalnego. Możliwość dokupienia sąsiedniej działki. Cena 45 000 zł. Tel. 720 708 414.
535922

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1405 m2 przy skrzyżowaniu ulic Wspólna / Żeromskiego w Sierpcu, na nowym osiedlu domów jednorodzinnych. 731-496-603.
551375

Sprzedam działkę inwestycyjną w pobliżu Centrum Handlowego Graniczna w Podolszycach Południowych, wjazd od strony Trasy Ks.Popiełuszki, z Wyszogrodzkiej i ulicy Granicznej. 601-170-624.
551747

Sprzedam działkę leśną o powierzchni 0,56 ha w miejscowości Brody Duże, położoną nad strumykiem, z dostępem do drogi. Na działce rosną olchy, dęby, akacje. Możliwość dokupienia przylegającej działki gruntu. Cena tylko 30 000 zł. Tel. 720 708 414.
535921

Sprzedam działkę w Maszewie nad Wisłą, 0,68 ha z możliwością zabudowy i podziału na mniejsze. Tel. 696-697-448.
ku-2

Sprzedam działkę położoną w Płocku obręb Tokary o pow. 15,424 ha oznaczone numerami 427 i 430. Tel. 605-272-535.
549495

Sprzedam działkę rekreacyjną 6900 mkw., możliwość zabudowy, 15 km od nowego mostu, 9 zł mkw. 603-550-688.
553433

Sprzedam ładnie położoną działkę gruntu o powierzchni 0,1838 ha pod zabudowę mieszkaniową w miejscowości Brody Duże. Działka posiada dogodny dojazd. Istnieje możliwość dokupienia sąsiedniej działki gruntu i lasu. Cena 50 000 zł. Tel. 720 708 414.
535905

Sprzedam uzbrojoną działkę o pow. 915 m2 w Bolesławowie, gm. Gostynin. Idealnie nadaje się pod budowę całorocznego lub letniskowego domu. Okolica cicha i spokojna. Działka otoczona z trzech stron drzewami. Cena: 50 000 zł. Tel. 720-708-414.
553243

Sprzedam uzbrojoną, ogrodzoną i utwardzoną działkę gruntu o powierzchni 904 m2 w Bolesławowie, gm. Gostynin wraz z zabudowaniami, w tym warsztat samochodowy wraz z wyposażeniem, garaż, budynki biurowe i socjalne. Tel. 720-708-414.
553246

INNE

MAM NIERUCHOMOŚCI Sprzedamy-Kupimy-Wynajmiemy. Kompleksowe USŁUGI POŚREDNICTWA. Dogodne warianty współpracy. Płock, Synagogalna 4/2, tel. 720 708 414, biuro@mamnieruchomosci.com, www.mamnieruchomosci.com
535942

Sprzedam grunty orne o powierzchni 5,84 ha położone w miejscowości Kuskowo-Bronoszewice, gm. Gozdowo, powiat sierpecki, utrzymane w wysokiej kulturze rolnej. Kontakt telefoniczny po godzinie 18:00: tel. 668-434-959.
550822

LOKALE I BIURA

Do wynajęcia pomieszczenie biurowe, umeblowane.

Na Starym Rynku w Płocku, w budynku redakcji Tygodnika Płockiego. Tel. 24 262-77-66.

SPRZEDAMY budynek 2-kondygnacyjny, powierzchnia zabudowy 324 mkw. z 1886 r. na działce 900 mkw., w centrum Radzanowa (09-451), tel. 601-275-510.
550774

SPRZEDAMY budynek 476,5 mkw. po piekarni, na działce 2000 mkw. w Radzanowie (09-451). Tel. 601-275-510.
550778

MIESZKANIA

POKOJE, mieszkania do wynajęcia, noclegi. 665-957-012.
554161

WYNAJMĘ mieszkanie z łazienką. 536-310-505.
553140

Mam do wynajęcia trzypokojowe mieszkanie na osiedlu Tysiąclecia na minimum rok, na zasadzie najmu okazjonalnego, telefon 601-170-624.
547492

Odsprzedam partycypację w bloku przy ulicy Jana Pawła II, piętro 1. Mieszkanie 3-pokojowe (salon z kuchnią, sypialnia, duży pokój z balkonem), łazienka i garderoba. Do mieszkania przynależy piwnica. Cena: 150.000. Zapraszam do kontaktu. 507-924-082.
553582

Sprzedam mieszkanie 48,5 mkw., I piętro, Podolszyce Północ. 693-239-251.
547114

Sprzedam mieszkanie 51 m2. Odrestaurowana kamienica na Starym Mieście. Dwa pokoje, widna kuchnia, duża łazienka plus garderoba na drugim poziomie /poddasze/. Mieszkanie wykończone. Forma użytkowania własności: partycypacja MTBS. Tel. 516-301-265.
550234

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.
508502

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

Sprzedam Ursusa 3512 z turem. 660-850-049.
548974

GIEŁDA ZWIERZĄT

Sprzedam cielaki. 694-601-924.
552309

Sprzedam dwie cielne jałówki. 511-251-340.
551049

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-21

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k/Płońska
tel. 690 393 441

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690-393-441

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl b4b4cab955

SKUP
TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel

OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801
SA-58

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
502304

Sprzedam prasę Sipma Farma ll 2009 owijanie siatka sznurek, szerokie ogumienie, szeroki podbieracz, centralne smarowanie, sterowanie w kabinie, zamki na klapie. 512-45-48-92 .
549036

PRODUKTY ROLNE

KUPIĘ topolę, osikę tartaczną. 607-860-978.
540444

SPRZEDAM siano, słomę i sianokiszonkę w kostkach i belach, z dowozem na miejsce. 510-373-204.
549746

USŁUGI

DOWIOZĘ żwir, piach, czarnoziem, torf. 504-097-049.
553143

Dochodzę ODSZKODOWAŃ, tel. 600 590 511.
550497

DOTACJE PROW 2014-2020. Obecne nabory do 30 czerwca: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe gospodarstwa (60 tys.) również dla osób niebędących w KRUS. Młody Rolnik - 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795-931-529.
550765

SPOŁECZNOŚCI

MATRYMONIALNE

SZEŚĆDZIESIĘCIOPIĘCIOLATEK pozna panią (uczciwą, zadbaną, bez zobowiązań) na resztę życia. 606-397-195.
546145

WOLONTARIAT

Witam, może ktoś chciałby mi pomóc. Jestem osobą niepełnosprawną. Mieszkam w mieszkaniu socjalnym, jest to barak, a w nim wszystko na prąd, włącznie z kuchenką do gotowania. Mam problemy zdrowotne, nie stać mnie na kupno odzieży letniej. Mam 55l, renta. darek1923@interia.eu
546753

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.
486685

GASTRONOMICZNE

Koło Łowieckie Łoś w Gostyninie zaprasza do zakupu dziczyzny bezpośrednio od myśliwych. Tusze zwierzyny łownej najwyższej jakości, zdrowe i świeże. Tel. do zamówień: 513-049-341. Sprzedaż: 09-500 Sieraków 40. Dostępność zwierzyny zgodnie z kalendarzem polowań.
546443

LEKARZ / STOMATOLOG / DIETETYK

GINEKOLOG - cały zakres usług. Zapraszamy! +48663-951-936.
552258

Prowadzimy zapisy na badania psychologiczne: kierowców zawodowych, kandydatów na kierowców kat C,D,E, kierowców pojazdów uprzywilejowanych, instruktorów i egzaminatorów nauki jazdy. Tel. 505-030-921. Płock, ul Z. Padlewskiego 5.
552047

MOTORYZACYJNE

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.
399929

OGRODNICZE

Profesjonalne gorąco wodne usługi mycia kostki brukowej i granitowej, elewacji, ogrodzeń betonowych i z kamienia, sidingu, tarasów z drewna egzotycznego. Tel. 792-019-407. Facebook/Kostka Błysk. Najniższe ceny.
540632

POZOSTAŁE

WRÓŻENIE. 605-546-401.
504618

REMONTOWO - BUDOWLANE

OKNA I DRZWI
Z MONTAŻEM DO
-60%
24 268 23 23
www.abcstalrem.pl
SA-170

BALUSTRADY
nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem
www.boyk.pl, 691-96-96-69
SA-94

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.
528377

POSADZKI maszynowe, tynki. 608-150-586.
509802

SPAWANIE bram, balustrad, ogrodzeń. 665-957-012.
554159

TYNKI gipsowe, cementowe, posadzki. 608-150-586.
509804

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.
554157

HYDRAULIK: domy jednorodzinne. 698-469-291.
543881

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura. 500-220-372.
548815

PROJEKTOWANIE architektoniczno-budowlane. 693-613-102.
544291

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.
535906

SERWISOWE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.
528382

ZWIERZĘTA

AKCESORIA DLA ZWIERZĄT

Wiaderka na karmę sprzedam. Wymiary 45/30, metalowe z przykrywką, mogę sprzedać pojedyńczo. Więcej inf. chętnie udzielę telef.600-390-371. Zapraszam.
549479

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5". 664-523-049.
g/138/20

502-939-307: masaże.
g/158/20

511-942-181: masaże.
g/158/20

513-515-072: miły masaż.
g/158/20

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791-409-697.
g/142/20

DOMATORKA. 504-912-888.
g/157/20

MASAŻ: 516-118-394.
g/158/20

MASAŻYSTKI: 513-515-621.
g/158/20

MIŁOŚNIE: 511-770-614.
g/151/20

DARMOWE OGŁOSZENIA DROBNE W INTERNECIE

tp.com.pl/ogloszenia

PROMOCJA - JEDNO GRATISOWE OGŁOSZENIE W GAZECIE

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**

Ogłoszenie drobne przez SMS

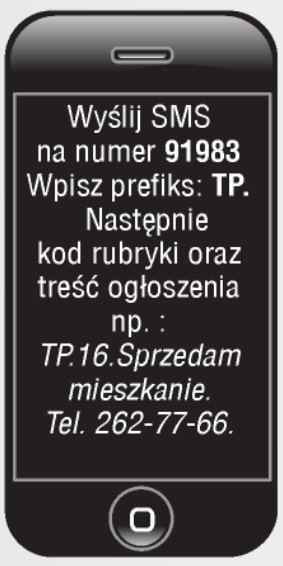

KODY rubryk

AGD-RTV - 1	ELEKTRONIKA - 5	NIERUCHOMOŚCI - 16	RÓŻNE - 21
AUTO - MOTO - 2	FINANSE - 6	USŁUGI - 16A	KUPIĘ - 21A
KUPIĘ - 2A	FOTO-VIDEO - 7	SPRZEDAM - 16B	SPRZEDAM - 21B
SPRZEDAM - 2B	HANDEL - 8	KUPIĘ - 16C	USŁUGI INNE - 21C
USŁUGI - 2C	KOMIS-LOMBARD - 9	WYNAJMĘ - 16D	TURYSTYKA
TRANSPORT- 2D	KREDYTY - 10	ZAMIENIĘ - 16E	I WYPOCZYNEK - 22
BIZNES - 3	MASZYNY I URZĄDZENIA - 11	NOCLEGI - 17	UROCZYSTOŚCI - 23
BUDOWLANE - 4	MATRYMONIALNE - 12	OPAŁ - 18	ZGUBY - 24
KUPIĘ - 4A	MEBLE - 13	PRACA - 19	ZWIERZĘTA - 25
SPRZEDAM - 4B	KUPIĘ- 13A	DAM - 19A	ZA DARMO - 26
USŁUGI - 4C	SPRZEDAM -13B	SZUKAM - 19B	ODDAM - 26A
OGRODZENIA - 4D	MEDYCYNA - 14	ROLNICZE - 20	POTRZEBUJĘ - 26B
REMONTY - 4E	ZDROWIE i URODA - 14A	SPRZEDAM - 20A	
STOLARSTWO - 4F	NAUKA - 15	KUPIĘ - 20B	
		USŁUGI - 20C	
		OGRODNICZE - 20D	

Ogłoszenie może zawierać **do 160 znaków (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety).** Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi: 19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Prosimy nie przesyłać kilku SMS-ów o takiej samej treści do jednego wydania gazety.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl b4b4cab955

3.000.000
ODSŁON
tp.com.pl

GRANIT PLUS
Granity z całego świata
Nagrobki z granitu już od 2 500,00 zł

Wyprzedaż, rabaty!
od 10 % do 30% gotowe z wystawy
Płock, ul. Sierpecka 2, tel/fax (24) 268-95-99
SA-114

Zakład Pogrzebowy
Stanisław Frydrysiak
Rok założenia 4 luty 1989
Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63
Świadczy usługi w zakresie
- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok
Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta
Własne krematorium
SA-18-2

Net Credit, GET IN BANK, BNP PARIBAS, provema, ALIOR BANK, mBank, SuperGROSZ.pl szybkie pożyczki online, ing bank, cardina, KAPITAŁOWY FUNDUSZ POŻYCZKOWY, FAKTORING DLA FIRM SOS Faktor, hapipożyczki, LEASING POLSKI, TAK TO, Santander, TFBank, LoanMe, smartney Grupa Oney Bank, vivus.PL
Autoryzowany Partner unilinkcash
KREDYTY
UBEZPIECZENIA
DOTACJE UNIJNE
PŁOCK, REMBIELIŃSKIEGO 6A
tel. 797 170 159
tel. 784 037 223
GOSTYNIN, RYNEK 20
tel. 536 341 054
SA-130

newser24.pl
krótko, ciekawie na żywo
Najwięcej informacji z naszego regionu
Złap newsa !
www.newser24.pl

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.)

Burmistrz Miasta Gostynina

informuje, że **od dnia 28 maja 2020 roku na okres 21 dni** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta – umgostynin.bip.org.pl zostanie umieszczony wykaz nieruchomości położonej przy ulicy Płockiej przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Burmistrz Miasta Gostynin
mgr Paweł Witold Kalinowski

Gostynin, dnia 27 maja 2020 r.

SA-2-9

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Gostynin Uchwały Nr 159/XIX/2020 z dnia 26 lutego 2020 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek Nr ewid. 75, 84, 94, 95, 102, 103 położonych w miejscowości Strzałki, gmina Gostynin**.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020r. poz. 293) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i strategicznej oceny. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Gostynin, 09-500 Gostynin, ul. Rynek 26 lub w formie elektronicznej na adres ug@gminagostynin.pl w terminie do dnia 26 czerwca 2020 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy.

Odnosząc się do art. 17a *ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* i zgodnie z art. 13 RODO, Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniom zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 *w/w ustawy.*

SA-67-2

TANIE
ZNICZE
u Iwonki
PROMOCJA!
NAJTAŃSZE WKŁADY W MIEŚCIE

ul Rembielińskiego 6A
09-400 Płock,

Informacja

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j.: Dz. U. z 2020 r., poz. 65 ze. zm.)

Burmistrz Miasta Gostynina

informuje, że od dnia **20 maja 2020 roku** na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Gostynina – umgostynin.bip.org.pl został wywieszony wykaz dotyczący:

➢ dotyczący sprzedaży niezabudowanej nieruchomości oznaczonej nr ewidencyjnym działki **2005/3** położonej przy ul. Bema.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski

Gostynin, 20 maja 2020 r.

SA-2-10

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl b4b4cab955

Trzy mecze ligowe w pierwszych tygodniach czerwca

O punkty z Jagiellonią, Śląskiem i Cracovią

Wisła jest czwarty sezon w Ekstraklasie. Tylko raz, w rozgrywkach 2017/2018, zespół pod wodzą trenera Jerzego Brzęczka awansował do mistrzowskiej ósemki i ostatecznie walczył o europejskie puchary. Jak ta walka się zakończyła, wszyscy kibice doskonale pamiętają. Teraz drużyna pod wodzą Radosława Sobolewskiego ma drugą szansę. Będzie bardzo trudno, ale być może uda się już po 30. kolejce cieszyć się z utrzymania w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Płocka Wisła w tym sezonie, a właściwie lepiej napisać: na tym etapie rozgrywek, jest w bardzo dobrej sytuacji, ale trzeba sobie przypomnieć, że od początku wcale tak różowo nie było. Jak nigdy, zespół zaliczył w tym wyjątkowym sezonie wszystkie możliwe miejsca w tabeli. Wisła była na dnie i na szczycie.

Od początku sezonu nie szło drużynie najlepiej, okupowała ostatnie miejsce w tabeli - mecz piątej kolejki, pojedynek z Legią w czwartej został przełożony - prowadził trzeci z kolei trener.

Jak się okazało, trener Sobolewski potrafił zmusić drużynę do tego, by zaczęła zachwycać. Po 12. kolejce miała zanotowanych pięć zwycięstw z rzędu, w tym cztery u siebie. Pokonała wreszcie po 22 latach Wisłę Kraków przed własną publicznością, po 16 latach, także u siebie Legię Warszawa. Po 14. latach wywalczyła komplet punktów na stadionie w Kielcach w pojedynku z Koroną.

Jeszcze lepiej wyglądała sytuacja Wisły po 13. kolejce, kiedy to na kilka dni, od poniedziałku do piątku, płocczanie zajmowali fotel lidera Ekstraklasy. Zaliczyli sześć zwycięstw z rzędu i pięć przed własną publicznością.

D. Ossowski

Po 14. kolejce znakomita passa została przerwana. Wisła spadła na piąte miejsce w tabeli, pozostałą z sześcioma zwycięstwami z rzędu i pięcioma u siebie po tym, jak przegrała ze Śląskiem we Wrocławiu 1:3.

Ale i tak ten okres można uznać za udany, co docenili kibice. Pojedynek 13. kolejki z Jagiellonią Białystok (3:1) obejrzało ponad 7 tys. widzów. Wisła nie tylko wygrywała, także jej zawodnicy strzelali piękne bramki.

Po tym znakomitym dla płockiej drużyny okresie, było już różnie. Część sezonu drużyna Wisły spędziła w górnej ósemce, potem spadła do dolnej. Na szczęście udało się zgromadzić tyle punktów, że raczej ze spokojem możemy oczekiwać na koniec rozgrywek.

Szans w tym sezonie na walkę o europejskie puchary drużyna nie ma, ale i raczej strefa spadkowa Wiśle nie grozi. Do końca fazy zasadniczej pozostały trzy spotkania, trzeba dodać bardzo trudne, ale płocczanie mogą powalczyć jeszcze o zdobycz punktową.

Jak to określił prezes Wisły Jacek Kruszewski, cele na ten sezon nie uległy zmianie w przerwie między rozgrywkami. – *Chcemy jak najszybciej zapewnić sobie utrzymanie w Ekstraklasie. Nasza sytuacja jest niezła, bo przewaga nad strefą spadkową jest spora. Pozycja Wisły jest znacznie lepsza niż przed rokiem. Po meczu z Koroną czekają nas pojedynki: z Jagiellonią, ze Śląskiem, który ma chyba nawet ambicje mistrzowskie i z Cracovią, która także jest w czołówce Ekstraklasy. Interesuje nas jak największa zdobycz punktowa. Ja bym sobie życzył, by zdobyć na tyle dużo punktów, że nawet gdyby się nie udało zakwalifikować do górnej ósemki, to nasz dorobek przed pucharowymi meczami był tak duży, żeby bardzo szybko zapewnić sobie utrzymanie w Ekstraklasie*.

Do końca fazy zasadniczej pozostały trzy kolejki, potem czeka nas wszystkich siedem pojedynków w fazie pucharowej. Na koniec tygodnia, po ostatnim meczu z Cracovią na wyjeździe, będzie wiadomo, jaką ostatecznie pozycję na tym etapie rozgrywek zajmie drużyna Wisły.

Od zdobytych punktów zależeć będzie, czy w fazie pucharowej płoccy piłkarze zagrają cztery, czy może tylko trzy spotkania na własnym stadionie, czy gościć będziemy najlepsze w tym sezonie drużyny, czy te walczące o utrzymanie na następny sezon.

Coraz więcej kart zostaje odkrytych, coraz mniej niewiadomych. My możemy się tylko cieszyć, że po kiepskim początku udało się drużynie odbić od dna i dziś jesteśmy w gronie pewniaków, którzy bez problemu po krótkiej przerwie znowu zameldują się w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Jak wszyscy kibice wiedzą, ten sezon różni się od tych poprzednich nie tylko przerwą w rozgrywkach spowodowaną zagrożeniem koronawirusem, także tym, że przynajmniej pierwsze po przerwie mecze piłkarskie odbędą się bez udziału publiczności.

Na stadionie będą mogli przebywać oprócz drużyn tylko ci, którzy są bezpośrednio zaangażowani w organizację spotkania oraz dziennikarze, którzy dla kibiców będą opisywać pojedynki. Mamy nadzieję, że taka sytuacja nie będzie obowiązywać zbyt długo, a być może już faza pucharowa będzie rozgrywana przy - na razie - ograniczonej liczbie kibiców.

Terminarz spotkań do końca sezonu 2019/2020

Kolejka 28., 6 czerwca, godz. 15.00:

Jagiellonia Białystok – Wisła Płock,

5 czerwca, godz. 18.00: Korona Kielce – Piast Gliwice, godz. 20. 30: Górnik Zabrze - Lechia Gdańsk,

6 czerwca, godz. 17.30: Zagłębie Lubin – Lech Poznań, godz. 20.00: Pogoń Szczecin – Cracovia,

7 czerwca, godz. 12.30: Raków Częstochowa – ŁKS Łódź, godz. 15.00: Arka Gdynia – Śląsk Wrocław, godz. 17.30: Wisła Kraków – Legia Warszawa.

Kolejka 29., 10 czerwca, godz. 18.00:

Wisła Płock – Śląsk Wrocław,

9 czerwca, godz. 18.00: Lechia Gdańsk – Cracovia, Piast Gliwice – Górnik Zabrze, godz. 20.30: Lech Poznań – Pogoń Szczecin, Zagłębie Lubin – Korona Kielce,

10 czerwca, godz. 18.00: Wisła Kraków – Raków Częstochowa, godz. 20.30: Legia Warszawa – Arka Gdynia, ŁKS Łódź – Jagiellonia Białystok.

Kolejka 30., 14 czerwca, godz. 18.00: Cracovia – Wisła Płock, Arka Gdynia – Wisła Kraków, Śląsk Wrocław – ŁKS Łódź, Raków Częstochowa – Zagłębie Lubin, Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk, Górnik Zabrze – Legia Warszawa, Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice, Korona Kielce – Lech Poznań.

Terminarz ramowy fazy pucharowej

kolejka - 20 i 21 czerwca (sobota-niedziela),

kolejka - 24 czerwca (środa),

kolejka - 27 i 28 czerwca (sobota-niedziela),

kolejka - 4 i 5 lipca (sobota-niedziela),

kolejka - 11 i 12 lipca (sobota-niedziela),

kolejka - 15 lipca (środa),

kolejka - 18 i 19 lipca (sobota-niedziela).

Jola Marciniak

Piłkarze ręczni definitywnie zakończyli rozgrywki sezonu 2019/2020

Teraz czas na odpoczynek

Po treningach „pod chmurką" na orliku przy SP 23 w Płocku oraz dwóch miesiącach zajęć w Orlen Arenie, po nietypowym sezonie zakończonym zdobyciem tytułu wicemistrza Polski i zakończonych rozgrywkach Ligi Mistrzów na awansie do 1/8 finałów, piłkarze ręczni Orlen Wisły mają już urlopy. Będą odpoczywać przez miesiąc, a potem wrócą by rozpocząć przygotowania do nowego sezonu.

To już pewne. W nowym sezonie w barwach Orlen Wisły nie zobaczymy: Mateusza Góralskiego, Mateusza Piechowskiego, Jerko Matulica, Zigi Mlakara, Igora Żabica, Ondreja Zdrahali i Renato Sulica.

Wiele wskazuje na to, że z Płockiem pożegna się także Konstantin Igropulo. Zawodnik ma podpisany kontrakt tylko do końca czerwca 2020, co oznacza, że po urlopie może już tu nie wrócić. W ostatnim czasie dotarła nieoficjalna wiadomość, nieoficjalna przynajmniej do momentu oddania artykułu do druku, że jego miejsce w zespole zajmie 27-letni, dwumetrowy Serb Predrag Vejina. Czy tak się stanie, zobaczymy, wkrótce powinna dotrzeć do kibiców informacja potwierdzająca ten transfer lub mu zaprzeczająca.

Od nowego sezonu, i to jest pewna informacja, do drużyny dołączą: David Fernandes Alonso, Mirsad Terzic, Abel Serdio Guntin i Jeremy Toto. Nie jest znane nazwisko nowego skrzydłowego, który ma wzmocnić skład zespołu. Już wiadomo, jakich nowych nazwisk będą musieli nauczyć się kibice drużyny.

Powoli wszystko wraca zatem do normy. Szczypiorniści już trenowali w hali, zakończyli, co prawda bez corocznego pożegnania odchodzących piłkarzy ten trudny sezon. Najprawdopodobniej wrócą po miesięcznych urlopach na początku lipca i rozpoczną przygotowania do, mamy nadzieję już normalnego, następnego sezonu 2020/2021.

Przez kolejne dwa miesiące, lipiec i sierpień piłkarze będą się przygotowywać do nowego sezonu, który prawdopodobnie rozpocznie się w pierwszy weekend września.

D. Ossowski

Wcześniej, bo w ostatnim tygodniu sierpnia rozegrany zostanie z udziałem sześciu drużyn turniej mający wyłonić zdobywcę Pucharu Polski.

Zanim drużyny zagrają o Puchar Polski, najpierw Azoty Puławy i Siódemka Miedź Legnica oraz Górnik Zabrze i Zagłębie Lubin powalczą o wejście do półfinału. Do dwóch zespołów dołączy PGE Vive Kielce i Orlen Wisła. Kto zagra w finale, na razie nie wiadomo, bo jak wynika z informacji, które do nas dotarły, Vive i Orlen Wisła nie będą rozstawione.

Najbliższe emocje związane z Orlen Wisłą czekają kibiców dopiero pod koniec czerwca, kiedy to EHF ogłosi, które drużyny dołączą do 16-zespołowej Ligi Mistrzów, a które walczyć będą w Lidze Europy.

Bez względu na to, gdzie trafi Orlen Wisła, będziemy czekać na 1 czerwca, kiedy to w Wiedniu odbędzie się losowanie grup. O szczegółach napiszemy w jednym z najbliższych numerów Tygodnika Płockiego.

Zoltan Szita w gronie najlepszych młodych europejskich zawodników

Sezon 2019/2020 Ligi Mistrzów zostanie zakończony dopiero w ostatni weekend grudnia, turniejem Final Four, który tradycyjnie zostanie rozegrany w Kolonii. Ale EHF nie chce dać o sobie zapomnieć i właśnie ogłosił nominowanych do All-star Team.

Meczów 1/8, ćwierćfinału raz półfinałów nie było, ale mimo tego, że mecze nie mogą być rozgrywane tradycyjnie w Lidze Mistrzów, zostanie wybrana drużyna gwiazd.

Niestety żaden z piłkarzy Orlen Wisły nie znalazł się wśród nominowanych do drużyny gwiazd, za to Zolta Szita został wyróżniony jako kandydat na najlepszego młodego zawodnika występującego w Lidze Mistrzów.

Ale wśród kandydatów znalazło się kilku, doskonale znanych płockim kibicom piłkarzy. Między innymi jest to obrotowy PSG, wychowanek Orlen Wisły i reprezentant Polski - Kamil Syprzak oraz czterech graczy z PGE VIVE Kielce.

W sumie nominowanych zostało 45 zawodników i 5 trenerów. W każdej kategorii jeden z piłkarzy został wybrany przez trenerów drużyn rywalizujących w Lidze Mistrzów, a pozostałe zostały wybrane przez ekspertów i dziennikarzy EHF.

Wśród nominowanych bramkarzy jest, jak najbardziej zasłużenie Andreas Wolff (PGE VIVE Kielce), na lewym rozegraniu Ante Kaduz z C.S. Dinamo Bukareszt, drużyny która wywalczyła awans do 1/8 finału z „naszej" grupy D, na prawym - Alex Dujszebajew (PGE VIVE Kielce), na prawym skrzydle – były zawodnik Orlen Wisły Valentin Ghionea (Sporting CP), obrotowy Artsem Karalek i Blaz Janc (obaj PGE VIVE Kielce).

Gratulujemy Zoltanowi Szicie i życzymy mu zwycięstwa w tej kategorii, a w następnych sezonach przynajmniej nominacji do „dorosłej" kategorii.

Jol.

eprasa.pl b4b4cab955

Ondrej Zdrahala żegna się z płockimi kibicami i mówi, „dlaczego nie grał”

Dziękuję, że zawsze byliście ze mną

Z Ondrejem Zdrahalą, byłym już piłkarzem Orlen Wisły Płock rozmawia Jola Marciniak

- **Kiedy spotykałeś się z kibicami, choćby po meczu, o co Cię najczęściej pytali?**

- Tak mocno zaczynamy rozmowę. Dobra, to ja powiem, że kibice bardzo ułatwili mi pobyt w Płocku. Myślę, że Wisła ma najlepszych kibiców w Polsce i z nimi zawsze było super, świetnie się dogadywaliśmy. I najczęściej, jak mnie o coś pytali, to przede wszystkim: „dlaczego nie grałeś”.

- **No właśnie tak myślałam i dlatego w imieniu tych kibiców, którzy nie mieli okazji zadać ci tego pytania, ja teraz zadaję. Dlaczego nie grałeś?**

- Myślę, że od początku trener miał inny pomysł na grę. Podpisałem kontrakt z drużyną, którą wówczas prowadził Piotr Przybecki. Gdyby on tu został, pewnie inaczej potoczyłby się mój pobyt w Płocku. Bardzo ciężki dla mnie był przede wszystkim pierwszy sezon, bo nie wiedziałem, dlaczego nie gram, ale teraz już jest dobrze. Upłynęły szybko dwa lata i muszę powiedzieć, że jak grałem, choć w sumie niedużo, to czułem, że kibice stoją za mną i to było takie ciepłe uczucie. Wspierali mnie. Nie gwizdali na mnie, ale dodawali otuchy. Zawsze trener chce, żeby to zawodnik dostosował się do jego koncepcji, ale ja nie czułem za bardzo, czego ode mnie oczekuje. Piłka ręczna to nie jest indywidualny sport. Jakbym trenował lekką atletykę, na przykład biegałbym sprint, 100 metrów i miałbym czas 8 sekund, to byłbym mistrzem świata. Ale piłka ręczna jest sportem zespołowym i tam jest w grze więcej zawodników.

- **Rozmawiałeś z trenerem na ten temat?**

- Na początku, w czasie pierwszego sezonu, rozmawiałem, ale to nie pomogło. Nadal siedziałem na ławce.

- **Miałeś wątpliwości, czy jeszcze kiedykolwiek będziesz grał w piłkę ręczną, że będziesz zawodnikiem klasy przynajmniej europejskiej, królem strzelców mistrzostw Europy?**

- Po mistrzostwach miałem dużo ofert z różnych klubów. Dużo myślałem, z którym klubem podpisać kontrakt. W końcu moja przyjaciółka podpowiedziała mi, żebym podpisał kontrakt z tym klubem, w którym najlepiej będę się czuł. Tak zrobiłem, a miesiąc później Piotr Przybecki przestał być trenerem Wisły i wszystko się zmieniło. W najgorszych snach nie myślałem, że tak się stanie.

- **Było widać, że między tobą, a trenerem Xavi Sabate nie ma chemii. Nie myślałeś, żeby wcześniej rozwiązać kontrakt i zostawić ten klub?**

- Miałem to w głowie. Jakbym miał 25 lat, to bym tak na pewno zrobił. Ale teraz, gdy moje dzieci były tu bardzo szczęśliwe i ja też, mimo wszystko czułem się tu bardzo dobrze z wszystkimi wokoło, zdecydowałem, że zostaję do końca kontraktu w Płocku.

- **Spędziłeś w Płocku dwa lata, to długo. Co na pewno zapamiętasz z tego okresu?**

- Przede wszystkim atmosferę. Nasz zespół był jak jedna wielka rodzina, w szatni, na parkiecie i poza nim wszyscy się wspierali. Zapamiętam także kibiców, którzy pokazywali przez cały czas mojego pobytu w Płocku, że jestem tu mile widziany. Z kilkoma nawet spotykaliśmy się, dopingowali mnie nawet na ostatnich mistrzostwach Europy w Wiedniu. Świetnie dogadywałem się także z pracownikami klubu. Nie brakowało mi niczego oprócz grania.

-

J. Marciniak

Teraz przed tobą jest nowy etap w życiu. Masz jakieś konkretne plany?

- Na początku mojego drugiego sezonu miałem kontuzje, nie grałem dużo, nawet można powiedzieć, że bardzo mało, ale w głowie miałem dużo rzeczy. Wreszcie postanowiłem, że zagram mistrzostwa Europy 2020, a po nich zadecyduję, co dalej. Mistrzostwa były udane, czułem się bardzo dobrze, byłem tym zawodnikiem, którym chciałem być w drużynie i postanowiłem, że jeszcze pogram sezon lub dwa. Miałem kilka ofert, a wśród nich taką, na którą byłem zdecydowany, która mi odpowiadała, można powiedzieć, że to było takie marzenie sportowca. Już rozmawialiśmy o kontrakcie, dogadywaliśmy szczegóły, ale przyszedł koronawirus i wszystkie rozmowy z dnia na dzień się zakończyły. Przeczekałem 2,5 miesiąca i teraz mam trzy oferty, nad nimi myślę. Zobaczymy, gdzie będę grał w następnym sezonie.

- **Jesteś w takim wieku, nie wypominając, że już mógłbyś myśleć o końcu kariery. To wspaniale, że jeszcze tak bardzo chcesz grać. Można powiedzieć, że przez dwa ostatnie lata za dużo czasu nie spędziłeś na parkiecie, masz jeszcze zamiar pokazać, co potrafisz?**

- Też myślałem o końcu kariery, ale zdecydowałem po mistrzostwach Europy, że jeszcze mogę pograć. Reprezentacja Czech zakwalifikowała się na przyszłoroczne mistrzostwa świata i teraz moim marzeniem jest jeszcze grać w dobrym klubie, na wysokim poziomie, a potem mistrzostwa świata, które pewnie będą już moimi ostatnimi takimi zawodami.

- Jak się zaczęła twoja przygoda z piłką ręczną?

- Miałem 11 lat, jak zacząłem trenować piłkę ręczną. Pochodzę z małego miasta Hranice na Moravě, na granicy Moraw, ale tam nie mieszkałem, tylko w Ostrawie. Na początku, od piątego do dziewiątego roku życia trenowałem gimnastykę sportową.

To musisz być bardzo sprawny. Zrobisz szpagat?

Niestety już teraz nie zrobię, ale za to salto, nie ma sprawy. Niestety złamałem rękę i wtedy mama chciała, żebym poszedł na tańce, latynoskie, ćwiczyłem jakieś dwa lata. Ale nie lubiłem tego, chciałem grać w piłkę, a nie tańczyć. Teraz może wybrałbym coś innego, ale w tamtych latach zdecydowałem się pójść śladem mojego brata, który grał w piłkę ręczną. I od tego się wszystko zaczęło. Brat już nie gra, a ja cały czas jestem związany z tą dyscypliną.

- Nie żałujesz, że taką drogę sobie wybrałeś?

Absolutnie. Na początku wcale nie myślałem, żeby wybrać taką drogę i że tak to się potoczy, że będę profesjonalnie grał, występował na mistrzostwach, ale jestem bardzo zadowolony z mojej kariery i z tego, że dokonałem takiego wyboru.

- **Dwa lata w Polsce to ogromna szansa na to, by poznać kulturę kraju, w którym się przebywa. Znakomicie opanowałeś język polski. Z tego co wiem, długo mieszkałeś w Ostrawie, podobnie jak Jaromir Nohavica, czeski bard, doskonale znany w Polsce.**

- Polskiej muzyki tak za bardzo nie znam, w samochodzie słucham głównie czeskiej, korzystając z muzycznych serwisów cyfrowych. W naszym domu czasem słychać było młodą piosenkarkę Roksanę Węgiel, ulubienicę mojej córki oraz Evę Farną. Od wielu lat słucham też dużo polskiego hip hopu. Na tym, można powiedzieć, wyrosłem, byłem miłośnikiem skate boardu. Już w Czechach słuchałem między innymi Liroja i Wzgórza Yapa 3.

- **A bywałeś na koncertach Nahavicy?**

- Niestety nie. Ostatnio spotkaliśmy go w galerii handlowej. Michaela zrobiła sobie z nim zdjęcie. Jest bardzo popularny w Czechach, a jego koncerty to czysta magia. Nie ma możliwości, żeby kupić bilet na jego występ, no chyba że rok przed koncertem. W Ostrawie Nohavica ma klub, Heligonka się nazywa, on tam gra. Na salę wchodzi około 200 – 300 ludzi i czasem robi tam koncerty. Ale zwykle jest jeden występ, a przydałyby się przynajmniej dwa. Dużo ludzi chce go posłuchać.

- **Śpiewa po polsku i po czesku...**

- Bo długo mieszkał w czeskim Cieszynie. Miasto jest na granicy z Polską, tam prawie wszyscy mówią po polsku i po czesku.

- **Pewnie pamiętasz, jak cię kiedyś namawiałam, żebyś obejrzał koniecznie polskie komedie, choćby „Seksmisję”, a niedawno okazało się, że nie tylko obejrzałeś „Seksmisję”, także „Kilera”. I jak wrażenia?**

- Jedno jest pewne, na zawsze zostanie mi w głowie polska kinematografia. Dodam, że obejrzałem obie części „Kilera”. Filmy są fenomenalne, także obejrzałem kilka filmów Patryka Vegi. Mam to szczęście, że znam na tyle język polski, że mogę oglądać te filmy w oryginale. Moim zdaniem zawsze jest lepiej oglądać filmy z dialogami w tym języku, w którym zostały nakręcone. Muszę przyznać, że niektóre powiedzonka już na zawsze ze mną zostaną. Tak samo jak słowa niecenzuralne. Niektóre na pewno zupełnie inaczej brzmią po czesku niż po polsku, a bez nich te filmy nie są takie same. Dlatego cieszę się, że mogłem obejrzeć je w oryginale, w języku polskim i upajać się grą słów.

- **A które dialogi zostaną z Tobą na zawsze? Wiele z nich weszło do codziennego języka, ludzie mówią tekstami z tych filmów.**

- Moje ulubione, to scena z pierwszej części „Kilera”, kiedy on przychodzi do domu żony mafioza, a ona na niego patrzy i mówi „Kiler, ale Ty masz zajebiste pekaesy”. Inny to moment, kiedy żona mafioza jest przywiązana do łóżka, przychodzi mąż i pyta: „Kto cię związał?”, a ona mówi „Sama się związałam, możesz mnie rozwiązać”. Na co mąż odpowiada: „Sama się związałaś, to sama się rozwiąż”. To bardzo zabawne momenty, jak o nich mówię, zawsze się śmieję. W „Seksmisji” też było dużo fajnych tekstów, ale film oglądaliśmy tylko raz, a „Kilera” kilka razy i zawsze się podoba.

- **Będziesz zachęcał swoich przyjaciół, żeby obejrzeli te filmy?**

- W tych starszych filmach, czyli w „Kilerze” czy „Seksmisji” są takie dialogi, których nie da się dobrze przetłumaczyć na inny język. Trzeba najpierw nauczyć się mówić po polsku, a potem oglądać te filmy. Naprawdę warto. Z napisami to żaden film. A Polaków nie trzeba namawiać, żeby oglądali te filmy, wszyscy je znają.

- **A z czym będzie ci się kojarzyła Polska? Co będzie takiego, że jak wyjdziesz w nowym miejscu na ulicę, to powiesz, o, tak samo jak w Płocku?**

- Przede wszystkim fajni ludzie, to jest najważniejsze. Nasza mentalność, Polaków i Czechów, jest bardzo podobna. Poza tym, wolny czas z dziećmi i Michaelą spędzaliśmy na podróżach po Polsce. Ostatnio byliśmy w Warszawie. Teraz mamy więcej wolnego czasu, kiedyś trener starał się nam zagospodarowywać każdą wolną chwilę. Byliśmy też w Sopocie, Toruniu, Poznaniu, Łodzi. Będę wspominał też wspólne wyjazdy do Teatru Komedia do Warszawy, byliśmy z Michaelą kilka razy. I znając język, rozumieliśmy chyba wszystko.

- **Zdradź nam, myślisz teraz po polsku, czy po czesku?**

- Myślę po czesku, ale mój syn już po polsku. Nie chce rozmawiać po czesku, tylko po polsku. Jak przychodzą koledzy do domu, to muszę do niego mówić po polsku. Ale prawda jest taka, że czasami najpierw do głowy przychodzi mi polskie słowo, a dopiero potem czeskie.

- **W ilu językach możesz się porozumieć?**

- Najlepiej oczywiście idzie mi po czesku, mogę się także dogadać bez problemu na Słowacji, po polsku też nie mam problemu. Pisanie jest niewielkim problemem, ale od czego są teraz podpowiedzi w telefonach. Dużo słów powiemy tak samo po czesku jak po polsku, ale pisze się je inaczej, a czasami co innego znaczą. Nie mam też problemu z dogadaniem się po niemiecku, piszę i rozmawiam swobodnie w tym języku, myślę, że bardzo dobrze. No i oczywiście po angielsku.

- **Teraz nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć ci, żebyś znalazł klub, w którym będziesz grał, a w styczniu przyszłego roku, znakomitego występu na mistrzostwach świata. O to przecież w tym zawodzie chodzi.**

- Dziękuję, ale ja też chciałbym skorzystać z okazji i podziękować wszystkim kibicom i ludziom z klubu. Naprawdę czułem się tu bardzo dobrze i pewnie zostałbym tutaj do końca kariery, ale się nie udało. Mam nadzieję, że znajdę taki klub, w którym będę się czuł równie dobrze i jeszcze trochę pogram, a jak nie, to też nie będzie problemu, bo mam plan B. Nie będę go zdradzał, mam nadzieję, że jeszcze kiedyś będzie okazja, by się spotkać i porozmawiać. Bardzo wam wszystkim dziękuję za te wspólne dwa lata, będę was zawsze dobrze wspominał.

Dziękuję za rozmowę i powodzenia.

J. Marciniak

eprasa.pl b4b4cab955

Wisła Płock – Korona Kielce 1:4 (1:2)

Mistrzowska ósemka nie dla Wisły?

Po 83 dniach od meczu z Arką w Gdyni w 26. kolejce piłkarze Wisły Płock, wspólnie z zespołem Korony Kielce wybiegli na murawę, by zagrać pojedynek 27. kolejki. Gospodarze walczyli o miejsce w mistrzowskiej ósemce, goście chcieli być bliżej wydostania się ze strefy spadkowej. Cel osiągnęli podopieczni trenera Macieja Bartoszka, czyli zespół Korona.

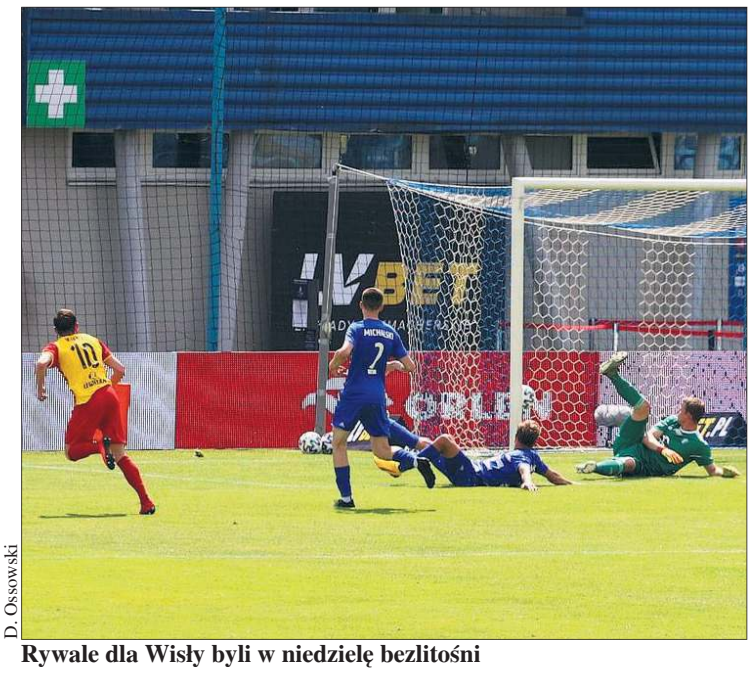

D. Ossowski

Rywale dla Wisły byli w niedzielę bezlitośni

W 2020 roku Wisła jeszcze nie wygrała spotkania, także na swoim stadionie. Restart rozgrywek miał być doskonałą okazją, by ten bilans zmienić. Do meczu płoczanie przystąpili w osłabionym składzie. Oprócz pauzującego za kartki Damiana Rasaka, w meczowym składzie nie znalazł się Torgil Gjersten, zmagający się z drobnym urazem i Rafał Wolski, który na czwartkowym treningu doznał, prawdopodobnie zerwania więzadeł krzyżowych. Komunikat lekarski w tej sprawie zostanie ogłoszony w poniedziałek.

Jakub Rzeźniczak wystąpił w niedzielnym pojedynku po raz 300. w Ekstraklasie, Dominik Furman zaliczył 200. mecz w swojej karierze w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Ustawiona defensywnie Wisła nie zamierzała tylko się bronić. Po początkowym natarciu rywali, w 6. min. pierwszy celny strzał oddał Giorgi Merebaszwili. Kielecki bramkarz Marek Kozioł miał poważny problem, by strzał obronić. Goście atakowali, ale ich akcje kończyły się przed polem karnym.

Wisła grała każdą piłkę do końca, aż do strzału na bramkę. W 15. min od Angela Garii Cabezali piłkę dostał Merebaszwili. Przebiegł spory dystans, a na koniec popisał się dośrodkowaniem na pole karne. Tam piłkę fatalnie przepuścił Adnan Kovacevic, za to dopadł do niej 17-letni Dawid Kocyła i wpakował do siatki, otwierając wynik spotkania.

Zdobyta bramka ucieszyła grupę kilkudziesięciu kibiców, którzy nasłuchiwali wieści ze stadionu, stojąc za jego bramami i reagując na dobre zagrania gospodarzy.

Kocyła miał także szansę na ponowne wpisanie się na listę strzelców w 27 min. Po dośrodkowaniu Cilliana Sheridana zatańczył na polu karnym Korony, ale nie miał miejsca, by oddać strzał. Podał do Mateusza Szwocha, któremu nie udało się zakończyć akcji golem.

Po pół godzinie gry goście wywalczyli pierwszy rzut rożny, który wykonywał Petteri Forselli. Piłka poszybowała wprost na głowę stojącego przy bliższym słupku kapitana Korony Kovacevica, którego błąd kwadrans wcześniej kosztował gości stratę gola i wpadła w okienko. Goście doprowadzili do wyrównania i to oni zaczęli dominować na murawie.

W 34. min. po podaniu Forsellego, błąd popełnił Cabezali, który nie wybił piłki ale oddał ją Marcinowi Cebuli, a ten nie zmarnował sytuacji i wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie. Wisła grała coraz bardziej niemrawo, co wykorzystywali piłkarze Korony. W 39. min Cebula podał do Mateja Pućki, a ten trafił w poprzeczkę.

Niewiele brakowało, a w 48. min gospodarze doprowadziliby do remisu. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Mateusza Szwocha piłka poszybowała na głowę Cilliana Sheridana, a ten głową próbował pokonać Kozioła. Podobnie było w 52. min, kiedy blisko zdobycia gola, oddając strzał z dystansu był Forsell.

Jak się okazało, dopiero w 67. min swoją chwilę triumfu miał bardzo aktywny Forsell. Po jego strzale interweniował Thomas Dahne. Potem próbował wybić piłkę Alan Uryga, ale futbolówka odbiła się od słupka wracając pod nogi Forsella, który umieścił piłkę w siatce.

Wynik ustalił w 87. min Jacek Kiełb, który po indywidualnej akcji strzelił na bramkę. Jakub Rzeźniczak zmienił lot piłki i uniemożliwił obronę Dahnemu, dzięki czemu goście dopisali do swojego konta czwartą bramkę.

W ostatnich sekundach spotkania Karol Angielski miał jeszcze wykonywać rzut karny, ale sędzia po obejrzeniu VAR uznał, że nie było zagrania ręką rywala.

Niestety, oceniając cały mecz trzeba powiedzieć, że wraz z upływającymi minutami drugiej połowy wiara w zdobycz punktową opuszczała gospodarzy, którzy nadal nie będą mieli w tym roku wygranego na swoim stadionie spotkania. Jedynym piłkarzem, który próbował przeszkodzić Koronie w wygranej był Giorgi Merebaszwili, ale sam pomocnik Wisły nie zdołał przechylić szali zwycięstwa na korzyść swojej drużyny.

Awans do mistrzowskiej ósemki przeszedł Wiśle koło nosa, Korona wywalczyła sobie szansę na walkę o utrzymanie się w Ekstraklasie.

Wisła Płock: Thomas Dähne – Damian Michalski, Jakub Rzeźniczak, Alan Uryga, Angel Garcia Cabezali – Maciej Ambrosiewicz (60 Hubert Adamczyk) – Mateusz Szwoch, Dawid Kocyła (71 Suad Sahiti), Dominik Furman, Giorgi Merebaszwili – Cillian Sheridan (83 Karol Angielski).

Korona Kielce: Marek Kozioł – Mateusz Spychała, Adnan Kovacecic, Themistokles Tzimopoulos, Michael Gardawski (66 Grzegorz Szymusik) – Ognjen Gniatic – Jakub Żurawski, Marcin Cebula (77 Uros Djuranovic), Petteri Forsell (68 Milan Radic), Matej Pućko – Jacek Kiełb.

Pozostałe wyniki: Śląsk Wrocław – Raków Częstochowa 1:1, Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin 0:3, ŁKS Łódź – Górnik Zabrze 0:1, Piast Gliwice – Wisła Kraków 4:0, Lech Poznań – Legia Warszawa 0:1, Cracovia - Jagiellonia Białystok 0:1, Lechia Gdańsk – Arka Gdynia 4:3.

Widziane z ławki reporterskiej

Płocka drużyna fatalnie rozegrała pierwszy po przerwie mecz. Czego zabrakło? Praktycznie wszystkiego. Widać było braki kondycyjne, brak pomysłu na grę, raziło złożenie broni po stracie wyrównującej stan meczu bramki. Zamiast ataków, piłkarze się bronili, na dodatek w kilku momentach wyjątkowo nieudolnie. Pozwolili, by rywale, którzy jeszcze przed restartem rozgrywek skazywani byli na spadek z Ekstraklasy, pokazali, że są lepszą, skuteczniejszą, szybszą i bardziej pomysłową drużyną niż Wisła.

Za dwa tygodnie, po rozegraniu trzech ostatnich spotkań rundy zasadniczej, rozpocznie się walka o ostateczne miejsca w tabeli. Wisła raczej nie ma już szans na powrót do grupy mistrzowskiej, zostanie w tej walczącej o utrzymanie. Już dziś widać, że rywalizacja będzie bardzo ciężka.

Korona jest na fali wznoszącej, Wisła chyba na opadającej. Nie chcielibyśmy przeżywać do ostatniej kolejki stresów i tracić nerwów, by utrzymać się w najwyższej klasie rozgrywkowej. A z taką grą i podejściem drużyny do meczu, jesteśmy tego bardzo bliscy.

Mecz z Kielcami pokazał, że od optymizmu i walki o górną ósemkę do strachu przed przegraną jest jedynie mały krok. **Jola Marciniak**

Powiedzieli po meczu Wisła – Korona

Maciej Bartoszko, trener Korony: – *Weszliśmy w ten mecz chyba za bardzo spięci. Myślę, że presja tego, co przed nami - że każdy mecz jest mega ważny - spowodowała, że byliśmy bardzo spięci i męczyliśmy się ze sobą w pewnym momencie bardzo mocno. Nie weszliśmy tak, jak sobie to zakładaliśmy, nie do końca graliśmy tak, jak byśmy chcieli. Bardzo ważna bramka padła po stałym fragmencie gry Kovacevica i to ona odblokowała drużynę, chłopaków i potem już w każdej minucie wyglądało to coraz lepiej. Cieszę się ze zwycięstwa i gratuluję zawodnikom.*

Marcin Cebula, pomocnik Korony: – *Nie weszliśmy w ten mecz tak, jak chcieliśmy, ale fajnie, że udało nam się podnieść, że wreszcie padła bramka ze stałego fragmentu gry. Na początku nie było łatwo, ale zaczęliśmy grać lepiej w piłkę, tak jak potrafiliśmy. Myślę, że to było widać. Zdominowaliśmy Płock od 30 minuty i potem wyglądało to już tak, jak chcieliśmy, a Płock nie miał żadnej sytuacji. Szacunek dla drużyny, w końcu wróciła skuteczność, jaka była na treningu. Musi tak być dalej. Przed nami kolejny mecz, z Piastem, który musimy wygrać, zniwelować błędy z dzisiejszego meczu i znowu wygrać.*

Radosław Sobolewski, trener Wisły: – *Przegraliśmy dziś ważne spotkanie i zdajemy sobie sprawę, w jak trudnej sytuacji się znaleźliśmy. Przed nami dziesięć kolejnych ważnych meczów, na które musimy się jak najlepiej przygotować, zwłaszcza pod względem mentalnym. Bardzo martwią mnie łatwo stracone bramki i nad tym musimy się zastanowić i pochylić głowę, żeby to dobrze przeanalizować i wyciągnąć wnioski.*

Jakub Rzeźniczak, obrońca Wisły: – *Ciężko jest mówić o meczu, który się przegrało 1:4 u siebie z drużyną, która walczy z nami o bezpieczne miejsce w tabeli. Ocieniając tak obiektywnie, to do 30. min. kontrolowaliśmy spotkanie, prowadziliśmy nawet 1:0. Potem w cztery minuty straciliśmy dwie bramki, nasza gra siadła i nie mieliśmy zbytnio pomysłu. Korona kontrolowała spotkanie, dołożyła dwie bramki w drugiej połowie, troszeczkę po naszych błędach. Trzecia bramka padła po zamieszaniu podbramkowym, a czwarta po moim rykoszecie. Thomas nie miał szans. Jesteśmy bardzo źli na siebie. Zostały trzy mecze przed 30. kolejką i musimy zrobić wszystko, żeby zdobyć punkty. Gramy dalej i robimy wszystko, jak najlepiej potrafimy.* **Jola Marciniak**

Tabela po 27. kolejce

1. Legia Warszawa	54	55-26
2. Piast Gliwice	46	32-25
3. Śląsk Wrocław	43	35-30
4. Cracovia	42	35-26
5. Lech Poznań	42	45-26
6. Pogoń Szczecin	41	27-26
7. Lechia Gdańsk	41	36-36
8. Jagiellonia Białystok	40	36-35
9. Raków Częstochowa	37	33-38
10. Zagłębie Lubin	36	44-40
11. Górnik Zabrze	36	35-36
10.Wisła Płock	**36**	**33-45**
13. Wisła Kraków	31	33-42
14. Korona Kielce	29	19-31
15. Arka Gdynia	25	25-41
16. ŁKS Łódź	20	25-44

Wkrótce kibice wejdą na obiekty sportowe oglądać swoich ulubieńców

Już podczas fazy pucharowej

Od 19 czerwca otwarte zostanie 25 procent pojemności stadionów Ekstraklasy. Dobrą informację dla sympatyków piłki ręcznej przekazał premier Mateusz Morawiecki. Na mecze Wisły, już w fazie pucharowej będzie mogło wejść 2774 kibiców.

Mecze piłkarskie będą imprezami masowymi i potrzeba czasu, żeby je zorganizować. Musi być zachowane bezpieczeństwo dla wszystkich, którzy zdecydują się przyjść na stadion.

Reguły będą konkretne. Bilety będą mogły być kupowane wyłącznie online. Zachowany będzie musiał być dystans społeczny, obowiązkowa będzie dezynfekcja. Szczegółowe informacje zostaną wkrótce przekazane kibicom.

Orlen Arena od początku sezonu?

Jeszcze kilka tygodni temu wydawało się, że nawet jeżeli rozgrywki wrócą, to kibice nie będą mogli wejść na hale sportowe przynajmniej do końca roku. Okazało się jednak, że po powrocie widzów na trybuny stadionów, jest szansa, że również sympatycy sportów halowych będą obserwować rozgrywki od początku nowego sezonu.

Kiedy premier ogłosił, że 19 czerwca trybuny stadionów będą otwarte dla kibiców piłki nożnej, podczas konferencji prasowej minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk była pytana o powrót kibiców na mecze w sportach halowych, takich jak piłka ręczna, koszykówka czy siatkówka.

– *Start tych rozgrywek jest oddalony w czasie, planowany jest dopiero na przełom sierpnia i września. Myślę, że do tego czasu będą przygotowane procedury powrotu kibiców. Prezesom tych dyscyplin sportu także bardzo zależy, żeby kibice byli z naszymi siatkarzami, koszykarzami czy piłkarzami ręcznymi* – zapewniła minister Danuta Dmowska-Andrzejuk.

Wynika z tego jasno, choć ostateczne decyzje jeszcze nie zostały podjęte, że rozgrywki Pucharu Polski, a zaraz potem Superligi, które wrócą pod koniec sierpnia, odbywać się będą z udziałem kibiców. **Jol.**

eprasa.pl b4b4cab955

Tyle dróg…

„Tyle dróg budują, tylko, k…, nie ma dokąd iść!" Cytuję niezapomnianego Jana Himilsbacha nie po to, by ubolewać nad ciosem, jaki od koronawirusa zainkasowała branża turystyczna. Oczywiście ten dramat zasługuje na komentarz, ale dziś będzie o motoryzacji. W ten segment gospodarki epidemia uderzyła równie mocno. A dokładniej w sprzedaż nowych samochodów. W kwietniu, jak podają specjalistyczne serwisy internetowe, zanotowano spadek o dwie trzecie w stosunku do kwietnia roku ubiegłego. Nieoczekiwanie okazało się, że nie potrzebujemy nowych samochodów! Te, których używamy obecnie są jeszcze całkiem niezłe… Dziwne, bo przed wybuchem epidemii sprzedaż nowych aut w naszym pięknym kraju biła wszelkie rekordy! Co się stało?

Jakąś, częściową oczywiście, odpowiedź znajdziemy w przytoczonym powyżej cytacie. Częściową, bo „nie ma dokąd pojechać" to oczywiście prawda, ale nie cała. Restrykcje nałożone przez władzę możliwości podróżowania mocno ograniczyły. Nie można było wyjechać na święta do rodziny, na długi weekend w góry czy inny atrakcyjny zakątek naszego… I tak dalej, Szanowni Czytelnicy wiedzą. Ba, nawet wojaże po mieście musiały być uzasadnione niezbędną potrzebą życiową. Wyjazdy wakacyjne też malowały się raczej w ciemnych barwach… Ale z drugiej strony korzystanie z komunikacji publicznej było mocno utrudnione i nie mniej ryzykowne. Zatem przynajmniej sprzedaż aut miejskich powinna znacząco wzrosnąć. Wszak zdrowie cenimy sobie bardzo! Ale nie, tąpnięcie jest totalne!

I co dalej? Wiele z ograniczeń, o których wspominam wyżej jest już nieaktualnych. Czy to oznacza powrót do motoryzacyjnej normalności? Zobaczymy… Może się okazać, że to zdumiewające odkrycie: mój samochód jest całkiem fajny, nie muszę sobie zakładać pętli kredytowej na szyję, nie przejdzie do historii wraz z epidemią? Która zresztą według zapowiedzi ekspertów ma wracać… Co wtedy z branżą? Będzie musiała się dostosować! Po co kupujemy nowe samochody? Bo są coraz bardziej „wypasione", coraz więcej „bajerów", coraz bardziej szpanerski „dizajn"… I jak tu jeździć wysłużonym Golfem czy Astrą, kiedy sąsiad… Tak, dzisiejsze auta są zdecydowanie „przefajnowane". Rozumiem względy bezpieczeństwa, te wszystkie „abeesy", „eespy"… No dobrze, niech będzie sprzężony z zapłonem alkomat, bo pijanych idiotów (w tym wypadku to synonimy) za kierownicą nie brakuje. Ale po co komu auto z silnikiem pozwalającym na jazdę z prędkością dwieście sześćdziesiąt na godzinę, skoro, parafrazując Himilsbacha, nie ma dokąd nim pojechać, bo tak „szybkich" dróg póki co nie budują?

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Stare i nowe wybory

Dziwne rzeczy dzieją się w naszym wesołym bantustanie. Stare wybory nie zostały unieważnione, a nowe jeszcze nie zostały ogłoszone. „Starzy" kandydaci, którzy gdzieś się skryli w dniu wyborów, które też z tego powodu ot tak po prostu bez konsekwencji się nie odbyły, nie muszą w „nowych" wyborach zbierać podpisów pod listami poparcia (czyli „nowe" wybory tak naprawdę nie są nowe), natomiast „nowi" kandydaci (ich obecność jest dowodem, że wybory będą jednak nowe) muszą zebrać stosowną liczbę podpisów, ale zgodnie z prawem dopiero wtedy, kiedy wybory będą ogłoszone. Sytuację gmatwa jeszcze i to, że mimo braku ogłoszenia nowych wyborów trwa w najlepsze kampania wyborcza i starych i, co najzabawniejsze, nowych kandydatów, którzy nie mogli dotąd nawet dopełnić formalności rejestracyjnych. A więc jest wesoło i bardzo praworządnie. Ta erupcja praworządności w tych dniach w wykonaniu nowego kandydata bez rejestracji i jego politycznego zaplecza powinna nam zapaść głęboko w pamięć i wprawić w zachwyt. Również to, jak do tej delikatnej sprawy podchodzą wszyscy bezwarunkowi miłośnicy Konstytucji, w tym sam Wielki OTUA.

Zastanawiająca jest też postawa pracowni badań sonadażowych, które kandydatowi bez rejestracji, co do którego nie wiadomo nawet, czy zdoła zebrać w wyznaczonych prawem granicach czasowych (granic tych ludzie praworządni na pewno nie naruszą) wymaganą do rejestracji liczbę podpisów, już pompują wyniki i widzą go nie tylko w drugiej turze, ale prawie na fotelu przyszłego prezydenta. Równie sympatycznie zachowują się media, które kandydata bez podpisów pokazują w nadmiarze, a niektórych kandydatów z podpisami nie pokazują wcale, ale proszę się nie martwić, nie nazywa się tego cenzurą, bo cenzurą jest tylko, kiedy ktoś chachmęci w sprawie tak nieistotnej jak lokata jakiejś tam podrzędnej piosenki na świętej „Liście Przebojów" świętej radiowej Trójki, bez której życie narodu z tysiącletnią tradycją ulegnie straszliwemu zubożeniu. Już ulega, czemu dowód dała pani profesor Ewa Łętowska, absolutna miłośniczka praworządności, dokonując bardzo zabawnej wykładni Konstytucji w sprawie obsady wakującego stanowiska prezydenta po 6 sierpnia, gdyby z powodu jakichś okoliczności nie udało się w terminie wybrać następcy.

Grozi nam bezkrólewie, ale Pani Profesor ma na to radę. Ponieważ święta Konstytucja przewiduje tylko pięć okoliczności, kiedy Marszałkini Sejmu mogłaby zastąpić Prezydenta, a ta okoliczność, która nastąpi po 6 sierpnia, nie jest żadną z nich, zatem jest sprawą oczywistą, że wakujące miejsce musi zająć Marszałek Senatu. O, jak cudownie, że praworządny, niedający się złamać żadną pokusą materialną Marszałek będzie mógł piastować tę zaszczytną funkcję dla chwały narodu polskiego, który wyrósł ze szczepu Mieszkowego. Pani Profesor i tak zachowała wiele pokory w tej swojej radosnej interpretacji Konstytucji, bo mogła przecież z układu gwiazd na niebie wyczytać, że ten zaszczyt dzierżenia godności następcy tronu powinien przypaść którejś z ościennych głów koronowanych, co już w naszej historii praktykowano, albo któremuś z byłych prezydentów, którzy przecież pozostają w gotowości, a Konstytucja im niczego nie zabrania. Jednym słowem, czy wybory będą, czy ich nie będzie, praworządność i „wartości" w naszym miłującym tradycję kraju będą się umacniać, choćby to były takie „wartości", jak te, które proponuje kandydat bez rejestracji, czyli takie, które przez wieki nazywano grzechami. A teraz już nie trzeba będzie ich tak nazywać – dla ogólnej szczęśliwości naszego społeczeństwa, już wkrótce totalnie „otwartego".

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Prawnik radzi

Błąd i inne wady oświadczenia woli

Słyszałem, że w niektórych sytuacjach można uchylić się od podpisanej umowy z powodu tego, że było się wprowadzonym w błąd przez drugą stronę umowy. O co chodzi i na czym to polega?

Roman J.

Proszę w pierwszej kolejności zapoznać się z treścią art. 82-88 kodeksu cywilnego. Dotyczą one wad oświadczeń woli i brzmią następująco:

Art. 82.

Nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Art. 83

§ 1. Nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

§ 2. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze.

Art. 84.

§ 1. W razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej.

§ 2. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Art. 85.

Zniekształcenie oświadczenia woli przez osobę użytą do jego przesłania ma takie same skutki, jak błąd przy złożeniu oświadczenia.

Art. 86.

§ 1. Jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej.

§ 2. Podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna.

Art. 87.

Kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe.

Art. 88.

§ 1. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie.

§ 2. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Upadłość. Wyłączenia z masy upadłości

Moje maszyny (mam na nie faktury zakupu już sprzed kilku lat) znajdują się u znajomego, który ma poważne problemy i chyba będzie ogłoszona jego upadłość. Czy majątek, który nie należy do upadłego, wchodzi do jego masy upadłości?

Grzegorz L.

O wyłączeniach z masy upadłości stanowią m.in. przepisy art. 70-74 Prawa upadłościowego. Podstawową zasadą wynikającą z art. 70 PU jest to, że składniki mienia nienależące do majątku upadłego podlegają wyłączeniu z masy upadłości.

Art. 70[1]. Przepisów o wyłączeniu z masy upadłości nie stosuje się do rzeczy, wierzytelności i innych praw majątkowych przeniesionych przez upadłego na wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności. Do przedmiotów tych oraz do zabezpieczonych w ten sposób wierzytelności stosuje się odpowiednio przepisy ustawy dotyczące zastawu i wierzytelności zabezpieczonych zastawem.

Art. 71. 1. W razie zbycia przez upadłego mienia, które podlega wyłączeniu, świadczenie otrzymane za zbyte mienie wydaje się osobie, do której mienie to należało, jeżeli świadczenie jest wyodrębnione w masie upadłości.

2. W razie zbycia przez syndyka mienia, które podlegało wyłączeniu, osoba, do której prawo to należało, może żądać wydania świadczenia wzajemnego uzyskanego w zamian za to mienie.

3. Jeżeli świadczenie, o którym mowa w ust. 1 i 2, nie zostało spełnione przed zgłoszeniem żądania wydania, prawo do świadczenia przechodzi na mającego prawo do wyłączonego mienia.

Art. 72. Osoba, której przysługuje prawo do mienia podlegającego wyłączeniu, może żądać jego wydania lub świadczenia wzajemnego za jednoczesnym zwrotem wydatków na utrzymanie tego mienia lub na uzyskanie świadczenia wzajemnego poniesionych przez upadłego lub z masy upadłości.

Art. 73. 1. We wniosku o wyłączenie z masy upadłości należy zgłosić wszelkie twierdzenia, zarzuty i dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania, chyba że powołanie ich we wniosku było niemożliwe.

2. Sędzia-komisarz rozpoznaje wniosek o wyłączenie z masy upadłości w terminie jednego miesiąca od dnia jego złożenia po wysłuchaniu syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy.

6. Postanowienie w przedmiocie wyłączenia z masy upadłości wymaga uzasadnienia. Na postanowienie o wyłączeniu z masy upadłości przysługuje zażalenie upadłemu i wierzycielom.

Art. 74. 1. W razie oddalenia wniosku o wyłączenie z masy upadłości wnioskodawca może w drodze powództwa żądać wyłączenia mienia z masy upadłości.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca rekrutacyjny

Radca Prawny
Doradca Restrukturyzacyjny
Płock, ul. Kolegialna 34
dr Waldemar Podel
www.podel.pl

eprasa.pl b4b4cab955